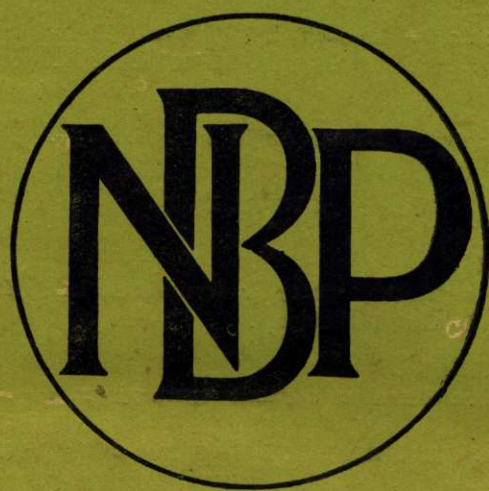


WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

ADAM ŻEBROWSKI	
Nasze zadania w roku 1962	1
STANISŁAW MICHAŁSKI	
Sytuacja pieniężna w roku 1961	7
WOJCIECH PRUSS	
Nowa instrukcja o kredytowaniu działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołecznionych	12
TADEUSZ STYLIŃSKI	
Ośrodek zmechanizowanej rachunkowości w Ciechanowie	19
STEFAN PERCZYŃSKI	
Sytuacja ekonomiczna w krajach kapitalistycznych w trzecim kwartale 1961 roku	24
JERZY SMOLIŃSKI	
Drukowanie banknotów w Banku Anglii	29

DYSKUSJE

STEFAN SZAŁOWSKI	
Niektóre problemy organizacji pracy w wydziałach kredytów w oddziałach Narodowego Banku Polskiego	32
ZYGMUNT WAWRZYNIAK	
Komórka ogólnoeconomiczna w oddziale operacyjnym	37

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

LECH SZYSZKO	
Kredytowanie nowej techniki w Czechosłowacji	41

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

ZYGMUNT ADAMCZYK	
Zastosowanie metody kolejnych podstawień przy analizie funduszu płac	44
ZDZISŁAW SIDOR	
Miernik zadań gospodarczych w przedsiębiorstwach kopalnictwa rud żelaza	45
EDMUND JĘDRZEJCZAK	
Propozycje w sprawie uproszczenia zasad kontroli funduszu płac handlu wiejskiego	47
ZBIGNIEW OPALIŃSKI	
Eksperyment na odcinku kontroli wewnętrznych w wydziałach operacyjno-rachunkowych	49
LISTY DO REDAKCJI	51

ADAM ŻEBROWSKI

NASZE ZADANIA W ROKU 1962

Rozpoczynamy drugi rok pięcioletniego planu na lata 1961-65. Jest to dobry moment dla wstępnego podsumowania wyników 1961 r. i sprecyzowania zadań Banku na rok bieżący, wyciągnięcia wniosków z dotychczasowych doświadczeń dla pogłębienia stosowanych metod pracy i wskazania tych kierunków działania i tych odcinków naszego życia gospodarczego, które wymagają baczniejszej uwagi.

Rozwój naszej gospodarki w 1961 r. cechował duży dynamizm.*) Plan produkcji przemysłowej został przekroczony o 2,5%, dzięki czemu globalna produkcja przemysłowa wzrosła o 10,3% w stosunku do roku 1960. Te pomyślne wyniki w produkcji zostały jednak osiągnięte w dużej mierze kosztem większego niż zakładano wzrostu zatrudnienia, które zwiększyło się o 3,1%, podczas gdy w planie przewidywano wzrost o 2,1%. Wprawdzie przekroczono planowaną wydajność o 0,6%, lecz uzyskany przyrost produkcji tylko w 70% wynika ze wzrostu wydajności pracy, a więc w mniejszym stopniu, aniżeli o zakłada bieżący plan pięcioletni. Ponadplanowy wzrost zatrudnienia miał także wpływ na wzrost unduszu płac.

W wyniku przekroczenia planu produkcji osiągnięto planową akumulację finansową, nie wykonując jednak istotniejszych wskaźników planu obniżki kosztów produkcji. Wpłynęło na to zwiększenie kosztów osobowych, a przede wszystkim jednak niewykonanie planu w dziedzinie obniżki kosztów materiałowych.

Duże osiągnięcia są do zanotowania w produkcji rolnej. Dzięki konsekwentnej pomocy państwa dla rolnictwa indywidualnego, wyraźnej poprawie w gospodarce PGR oraz sprzyjającym warunkom klimatycznym, produkcja wykazała rzadko spotykane tempo wzrostu — 10,2%, co w stosunku do założeń planu oznacza wzrost o 5,5%. Tak poważne osiągnięcia są do zanotowania w obydwu działach produkcji rolnej.

*) Dane liczbowe i wskaźniki wykonania planu 1961 r. oparte są na przewidywanym wykonaniu i mogą ulec pewnym zmianom.

Tak więc produkcja roślinna wzrosła o 11,2% w porównaniu do 1960 r., a w stosunku do założeń planowych o 8,1%, dzięki większym zbiorom zbóż, buraka cukrowego, ziemniaków, a także roślin oleistych. Produkcja zwierzęca wzrosła również poważnie, bo o 8,5%, przy czym zanotowano szczególnie duży przyrost trzody chlewnej, produkcji jaj i mleka. Przekroczeniu produkcji rolnej towarzyszyło poważne zwiększenie skupu artykułów rolnych.

Dużego wysiłku dokonał handel zagraniczny. Eksport wzrósł o 12,8%, przekraczając planowane rozmiary o 4,6%. Wyniki te zostały osiągnięte zarówno dzięki zwiększonym wysiłkom central handlu zagranicznego jak i przemysłu. Import w tym czasie zwiększył się bardziej niż eksport, wzrósł bowiem o 14,6%. Sytuacja w handlu zagranicznym stawia szczególnie trudne zadania, od wykonania których zależy realizacja założeń planu pięcioletniego.

W wyniku osiągnięć w dziedzinie produkcji i wymiany z zagranicą dochód narodowy wzrósł o 6,4%, gdy w poprzednich dwóch latach tempo przyrostu dochodu narodowego wynosiło 5,0% rocznie.

Przyrost inwestycji o 9,7% oznacza przekroczenie zadań planu o 1,2%. W rezultacie znacznie zaawansowano budowę szeregu kluczowych obiektów w przemyśle, m.in. hutę im. W. Lenina, hutę Warszawa, elektrownię w Skawinie, Koninie, Pomorzach, Zakłady Przerobu Siarki i pochodne w Tarnobrzegu, Kombinat w Turossowie oraz petrochemiczny w Płocku. Działalność inwestycyjna była również ożywiona w rolnictwie. Poważnie zwiększono nakłady na melioracje, a dostawy maszyn rolniczych i traktorów wzrosły o 12,3%. Do niedociągnięć wykonawstwa inwestycyjnego można zaliczyć opóźnienia w oddawaniu obiektów przemysłowych, a także wadliwe sporządzanie kosztorysów i małą jeszcze gospodarność przedsiębiorstw budowlanych, w wyniku czego były poważnie przekraczane sumy kosztorysowe.

Zapasy i rezerwy wzrosły w 1961 r. o 24,9 mld złotych, wobec planowanego przyrostu o 17,0 mld złotych. Ponieważ zapasy rynkowe wzrosły nieznacznie, większość przyrostu przypada na przemysł. Częściowo można to tłumaczyć ponadplanowym importem, częściowo ponadplanową produkcją. Tak duży ponadplanowy przyrost zapasów, a zwłaszcza występujące w niektórych branżach nieprawidłowości struktury są sygnałem, że należy baczniej kontrolować prawidłowość gospodarki przedsiębiorstw na tym odcinku.

Globalny fundusz spożycia wzrósł o 6,4%, czyli o 4,1% więcej, aniżeli przewidywał plan. Tak poważne przekroczenie planu jest w głównej mierze spowodowane dwoma czynnikami. Z jednej strony fundusz płac brutto wzrósł o 7,6% (wyraźnie więcej niż planowano), a dochody wsi przeznaczone na konsumpcję wzrosły, jak się wstępnie szacuje, o 5,1%. Z drugiej strony zmalało tempo przyrostu wkładów oszczędnościowych w drugim półroczu. Zwiększona siła nabywcza ludności skierowała się w znacznej mierze na zakup towarów, toteż obroty detaliczne wzrosły o 9,7%, co stanowi przekroczenie planu o 5,3%. Zaspokojenie wzmożonego popytu nastąpiło dzięki przekroczeniu planu produkcji oraz zmniejszeniu przyrostu zapasów rynkowych.

Ogólny bilans ub.r. jest więc pomyślny, ale trzeba widzieć nieprawidłowości, które powodowały okresowe napięcia, szczególnie w sferze podziału dochodu narodowego. Pewne rozluźnienie dyscypliny w dziedzinie płac i zatrudnienia oraz większy niż zakładano wzrost dochodów wsi stwarzał napięcia rynkowe. W wyniku kształtowania się na wyższym poziomie dochodów pieniężnych ludności, mimo zwiększonych obrotów towarowych, emisja ukształtowała się nieco wyżej niż planowano. Dodatkowy import, mimo wzrostu eksportu, nie pozwalał na zmniejszenie napięć w naszym bilansie płatniczym.

Wspomniane momenty utrudniały wykonywanie planowanych zadań w 1961 r., powstawaniu więc takich trudności należy przeciwdziałać w roku bieżącym.

*

Narodowy plan gospodarczy na rok 1962 jest konsekwentną kontynuacją głównych założeń planu pięcioletniego. Szybki wzrost produkcji przemysłowej i rolniej jest w dalszym ciągu istotnym warunkiem utrzymania wysokiego tempa rozwoju całej gospodarki narodowej. Tak więc produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 8,4% w stosunku do 1961 r. Szczególnie wysokie zadania wzrostu postawiono przemysłom: chemicznemu, maszynowemu i energetycznemu. Wydajność pracy ma wzrosnąć o 5,5%, a zatrudnienie wzrośnie w granicach 2,6%. Sprawa

szczególnej wagi jest wzmożenie oszczędności w zużyciu surowców, materiałów, paliw i energii oraz zastępowanie surowców deficytowych. Obniżka kosztów w przemyśle powinna wynieść 1,3%, zwłaszcza w grupie materiałowej i ogólnoadministracyjnej.

Produkcja rolna w roku 1962 wzrośnie o 1,2%. Przewiduje się, że produkcja roślinna osiągnie tylko 98,3% wysokiego poziomu urodzajnego roku 1961. Oznacza to jednak w porównaniu do przeciętnych wyników z lat 1958 — 61 poważny wzrost produkcji zbóż, buraka cukrowego, ziemniaków roślin oleistych. Produkcja zwierzęca ma wzrosnąć o 5,5%, bydła o 5,0%, a trzody chlewnej o 6,0%.

Handel zagraniczny otrzymuje trudne zadanie. Wartość eksportu ma bowiem wzrosnąć o 8,8%, w tej liczbie eksport maszyn, urządzeń i środków transportu o 14%. Natomiast wartość importu rośnie tylko o 3,6%, w czym import maszyn 24,8%. Utrzymanie założonej struktury obrotów handlu zagranicznego winno przynieść w wynik poważne odciążenie bilansu płatniczego.

Konsekwencją rozwoju wszystkich działów gospodarki narodowej jest wzrost dochodu narodowego o 7%. W tych warunkach fundusz spożycia wzrośnie o 3,8%, a spożycie indywidualne o 3,7%. Wartość sprzedaży detalicznej wzrośnie o 4,6%. Poważną pozycję w zaspokajaniu potrzeb ludności stanowi wzrost powierzchni mieszkaniowej o 1,2%, a ilość izb mieszkalnych o 8,1%. Przy wzroście zatrudnienia w całej gospodarce społecznej o 3% globalny fundusz płac wzrośnie o 5,5%. Zakładamy dalszy wzrost dochodów ludności wiejskiej o tytułu wzrostu skupu o 8,6%. W sumie planuje się więc wzrost pieniężnych dochodów ludności o 5,7%.

Nakłady inwestycyjne będą wyższe o 9,6% w większym stopniu, bo o 11,5%, rosną nakłady na zakup maszyn i urządzeń, a wolniej, bo o 8,8% nakłady na roboty budowlano-montażowe.

Tak zaplanowane zadania na 1962 r. i wykonanie planu roku ubiegłego pozwalają stwierdzić, że tempo rozwoju naszej gospodarki jest szybsze niż to zakładał na dwa pierwsze lata plan pięcioletni. Na ogół zadania na rok bieżący nie są zbyt napięte. W takim układzie szczególnego znaczenia nabierają zagadnienia pomyślnego kontynuowania prac nad dalszym porządkowaniem naszej gospodarki, na co wskazują i co precyzują Uchwały IX Plenum KC PZPR. Niewątpliwie w trakcie wykonywania planu mogą i będą powstawać pewne napięcia i trudności. Wynika to z mobilizujących zadań handlu zagranicznego, z założeń oszczędnościowych w gospodarce materiałowej, z zadań w dziedzinie inwestycji i w rolnictwie. Zadanie naczelne będzie zatem polegało na utrzymaniu zaplanowanych pro-

porcji i harmonii w wykonywaniu planowych zadań, co jest nieodzownym warunkiem dalszego rozwoju naszej gospodarki.

W świetle wyników gospodarczych roku ubiegłego i założeń na rok bieżący rysują się wyraźniej zadania Banku. Dobrze jednak będzie najpierw dokonać krótkiego przeglądu pracy NBP w 1961 r., dać wstępną ocenę pracy tego ważnego ogniwa w organizacji gospodarczej państwa w realizacji założeń planu w dziedzinie kredytowej, emisji i płatniczej w międzynarodowej wymianie.

Znacznym krokiem naprzód w rozwoju systemu kredytowego było wydanie tymczasowych przepisów kredytowych w 1961 r. Zwiększyły one możliwość i skuteczność oddziaływania przez kredyt na bardziej sprawne działanie przedsiębiorstw w całym cyklu produkcji i obrotu. Dzięki uelastycznieniu systemu kredytowania wzrosła możliwość indywidualizowania decyzji kredytowych w zależności od konkretnej sytuacji przedsiębiorstwa, a postulat jedności polityki kredytowej znajdował wyraz w konkretnych wytycznych Centrali Banku i oddziałów wojewódzkich. Przez wyłączenie z kredytowania lub ograniczenie kredytowania i stosowanie podwyższonej stopy procentowej oraz interwencje w resortach, radach narodowych, zjednoczeniach i przedsiębiorstwach oddziału Banku oddziaływały na poprawę gospodarności przedsiębiorstw. Na podkreślenie zasługuje przeciwdziałanie nie uzasadnionemu gospodarczo przyrostowi zapasów produkcyjnych i wyrobów gotowych. Mimo to w roku 1961 wystąpiło znaczne przekroczenie założonego w planie przyrostu zapasów. W pewnej mierze wynikało to z poprawy zaopatrzenia w wielu gałęziach przemysłu oraz z wysokiego poziomu produkcji.

W ciągu ubiegłego roku Bank pogłębił analizę struktury zapasów, co pozwoliło w wielu wypadkach na wskazanie konkretnych nieprawidłowości i wysunięcie wniosków co do ich likwidacji. Rozszerzono okresową informację o ruchu zapasów tak w przemyśle, jak i obrocie towarowym. Dokonano szczegółowej analizy zapasów w niektórych gałęziach gospodarki, formułując szereg wniosków, które znalazły częściowo wyraz w odpowiednich uchwałach rządowych (zapasy w przemyśle ciężkim, chemicznym, lekkim, w handlu zagranicznym) oraz w odpowiednich wytycznych polityki kredytowej oddziałów Banku. Na podkreślenie zasługuje udział NBP w realizacji Uchwały RM Nr 151/59, co doprowadziło praktycznie do likwidacji zbędnych zapasów ujawnionych w ramach „akcji specjalnej”, nałożonej na przedsiębiorstwa w ramach tej uchwały.

Bank wiele czasu i pracy poświęcił porządkowaniu gospodarki wyrobami gotowymi, oddziałując przez kredyt na przyspieszenie splotu rynkowej

masy towarowej z przemysłu do handlu. Ułatwienia kredytowe dla handlu detalicznego w poważnym stopniu wpłynęły na przyspieszenie splotu i przemieszczenie towarów rynkowych z hurtu do detalu. Posunięcia te wpływały z jednej strony na poprawę gospodarki przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a z drugiej strony przyczyniały się do polepszenia zaopatrzenia rynku i lepszego zaspokajania potrzeb ludności.

Bankowa kontrola funduszu płac to druga poważna dziedzina pracy oddziałów w 1961 r. Na przełomie roku 1960/61, jak wiadomo, rozpoczął się silny wzrost funduszu płac. Przez pierwsze trzy kwartały 1960 r. poziom funduszu płac nie odbiegał od poziomu 1959 r., natomiast w ostatnich miesiącach 1960 r. wypłaty zaczęły silnie wzrastać, co utrzymywało się w zasadzie w 1961 roku. W tej sytuacji na Banku ciążył nie tylko obowiązek szybkiego sygnalizowania o wzroście płac, jak również o przyczynach i zasięgu tego zjawiska. W ciągu roku podjęto szereg kroków dla wzmocnienia dyscypliny płac, co znalazło szczególny wyraz w Uchwale Rady Ministrów Nr 107/61. Dotyczyły one dyscypliny zatrudnienia, ograniczenia godzin nadliczbowych, ograniczenia dowolności w zakresie zmiany planów rocznych, określenia warunków, w jakich można dokonywać przeszeręgowań tak robotników, jak i pracowników umysłowych, poprawy dyscypliny w zakresie wykorzystywania bezosobowego funduszu płac itp.

Wspomniane przedsięwzięcia nie zmniejszyły napięcia pracy Banku na tym odcinku także w IV kwartale ubiegłego roku w związku z kontrolą wykonania Uchwały RM Nr 408/61, podjętej przez rząd jako uzupełnienie postanowień zawartych w Uchwale 107/61, której działanie, jak to wynikało także z analizy Banku, nie było dostatecznie skuteczne, w związku z niedociągnięciami w jej wykonywaniu przez szereg organów naszej gospodarki.

W związku z silną dynamiką pieniężnych dochodów ludności z tytułu płac i dochodów ludności wiejskiej, podstawowym problemem dla zapewnienia równowagi rynkowej było zabezpieczenie — globalnie i strukturalnie — odpowiedniej masy towarowej. Równocześnie plan na rok 1961 zakładał stosunkowo niewielki przyrost zapasów i nie ujawnił w istocie większych rezerw. Decydujące w tych warunkach było zabezpieczenie odpowiedniego splotu masy towarowej z bieżącej produkcji. Wysoki poziom produkcji przemysłowej i rolnej pozwolił na pełne zaspokojenie potrzeb, mimo silnie rosnących dochodów ludności. Bank ze swej strony — przede wszystkim przy pomocy środków oddziaływania kredytowego — zmierzał do przyspieszenia splotu masy towarowej do handlu, do utrzymywania w handlu zapasów na poziomie zabezpieczają-

cym niezakłócony obrót, reagując zarazem w sposób zdecydowany na zaleganie towarów, nie uczestniczących w obrocie.

Finansowanie i kontrola inwestycji przedsiębiorstw oraz kapitalnych remontów przebiegało w 1961 r. na ogół sprawnie. Opanowanie tej nowej tematyki przez pracowników Banku pozwalało na bardziej skuteczne oddziaływanie. Dyscyplina inwestycyjna przedsiębiorstw uległa poprawie do czego przyczyniła się kontrola bankowa oraz lepsza analiza i ocena planów rzeczowo-finansowych. Dużą rolę odegrały tu decyzje Banku o odrzucaniu niektórych zamierzeń, co równało się eliminowaniu tych inwestycji. W niedostatecznym jednak jeszcze stopniu wyciągano konsekwencje w przypadku niewykonania podjętych decyzji i kontrolowano terminowość oddawania inwestycji do użytku. Na szczególne podkreślenie zasługuje duży i efektywny udział pracowników NBP w akcji rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Na odcinku handlu zagranicznego podjęto w nieco szerszym zakresie oddziaływanie NBP na wykonanie zadań eksportowych. Zwiększyło się zainteresowanie Banku pracą przedsiębiorstw produkujących na eksport, terminowością dostaw i jakością produkcji, wynikami pracy central handlu zagranicznego oraz formami i trudnościami współpracy producentów i eksporterów. Znalazło to wyraz w licznych interwencjach u producentów i kooperantów, w opracowaniach problemowych, wnioskach do władz centralnych w sprawie zapasów wyrobów eksportowych u producentów, eksporterów, w preferowaniu kredytów na inwestycje dla powiększania i usprawniania produkcji na eksport itp. Systematyczną pracę Banku na tym odcinku ma ułatwić praca zespołu koordynującego, powołanego w drugiej połowie ubiegłego roku w Centrali, którego zadania polegają m. in. na zespoleniu przedsięwzięć Departamentów Kredytów i Departamentu Zagranicznego dla opracowania wniosków z dotychczasowej praktyki w celu polepszania wpływu oddziałów na produkcję eksportową przedsiębiorstw i pracę eksporterów.

Dokonując przeglądu prac Banku za ubiegły rok nie można pominąć tej dużej dziedziny naszej działalności, wykonywanej przez dwie trzecie załogi, którą w skrócie nazywamy czynnościami operacyjnymi. Jeżeli możemy się poszczycić osiągnięciem pozytywnych rezultatów w działalności pieniężno-kredytowej, to między innymi dlatego, że pracownicy operacyjni z wielką sumiennością, dokładnością i punktualnością wykonywali powierzone im zadania. A były one niemałe. Na 300.000 rachunków klientów, prowadzonych w oddziałach, dokonano ponad 50 milionów księgowania memoriałowych, a przyjęto około 44 miliony wpłat gotówkowych

i wykonano ponad 10 milionów wypłat. Wszystkie te operacje były codziennie uzgadniane, a zapisy naszej księgowości stanowiły niezbędne do decyzji źródło informacji zarówno dla Banku, jak i dla władz terenowych oraz centralnych.

*

Od połowy ubiegłego roku w formach i zakresie pracy Narodowego Banku Polskiego pojawiły się nowe momenty związane z realizacją uchwały VIII Plenum KC PZPR. Plenum to wyznaczyło całemu aparatowi naszych finansów — wraz z nim i bankom — ważne zadania w dziedzinie konsekwentnego pogłębiania decentralizacji, przy jednoczesnym wzmacnianiu prawidłowo pojmowanej koordynacji na szczeblu wojewódzkim i centralnym, przy zachowaniu nienaruszonej zasady jedności polityki finansowej i kredytowo-pieniężnej.

Problematyka związana z decentralizacją i z koordynacją gospodarki terenowej w szerokim zakresie dotyczy codziennej pracy oddziałów NBP. Dla oddziałów wojewódzkich szczególne znaczenie ma rozszerzenie uprawnień wojewódzkich rad narodowych w dziedzinie koordynacji gospodarki terenowej i koordynacji poziomej. Dla oddziałów operacyjnych zasadniczego znaczenia nabiera rozszerzenie uprawnień rad powiatowych w bezpośrednim zarządzaniu gospodarką terenową, pewne jednak zagadnienia z dziedziny koordynacji poziomej powinny stać się również przedmiotem zainteresowania oddziałów Banku we współpracy z radami narodowymi.

Współpraca aparatu bankowego z radami narodowymi ma już tradycję ale sprecyzowanie form tej współpracy w wytycznych partii i rządu nadaje jej odpowiednią rangę.

Banki odgrywać będą w coraz szerszym zakresie rolę informatora rad o sytuacji finansowo-gospodarczej danego terenu. Oddziały NBP, w oparciu o dobrą znajomość kontrolowanych przedsiębiorstw, powinny śміielej i szerzej wysuwać wnioski pod adresem rad narodowych, zmierzające do poprawy sytuacji w przedsiębiorstwach im podległych. W większym także niż dotychczas stopniu winny przekazywać swoje uwagi o sytuacji i wynikach pracy przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, aby pomóc radom w wypełnianiu ich koordynacyjnych funkcji.

W roku 1961 w kilku województwach dokonano prób przedstawienia analizy projektów planu kasowego na posiedzeniach prezydiów rad narodowych. Pozytywne doświadczenia ma tu przede wszystkim województwo bydgoskie. Podobny tryb rozpatrywania projektów planu kasowego przyjęło szereg prezydiów WRN, a m. in. w mieście Poznaniu i w woj. poznańskim, koszalińskim, kieleckim i in.

Prace inicjowane na szczeblu powiatowym obejmują przede wszystkim analizę terenowych problemów gospodarczych i prowadzą w konsekwencji do systematycznego rozpatrywania przez powiatowe rady projektów planów kasowych, proponowanych przez oddziały Banku. Czynione już były pierwsze próby zapoznawania powiatowego aktywu gospodarczego z zagadnieniami wynikającymi z realizacji planu kasowego. Znalazło to wyraz w szerszej naradzie powiatowego aktywu województwa bydgoskiego, który w dniach 8 i 9 grudnia 1961 r. omawiał te zagadnienia na przykładzie powiatu Chojnice. W świetle takich zadań wymaga podkreślenia bardziej aktywnej i kierowniczej roli oddziałów wojewódzkich i rosnące zadania oddziałów operacyjnych.

Bogata problematyka działalności Banku w ubiegłym roku rysuje wyraźnie szereg nowych elementów zarówno w metodach, jak i merytorycznej treści pracy, co w sumie pozwala na tle poprzednich lat ocenić ten okres pozytywnie. Z pozytywnej w zasadzie oceny nie wynika jednak, aby wszystko w tej pracy układało się doskonale, bez trudności i oporów, bez tarć i błędów. Wykaz niedociągnięć na pewno byłby równie bogaty, jak sukcesów. Trzeba to mieć na względzie, kiedy będzie mowa o zadaniach na 1962 r., bo praca w tym roku będzie najlepszą okazją dla usunięcia niedociągnięć z lat ubiegłych.

Praca nasza, problematyka i sposób działania winny być tak zaplanowane w bieżącym roku, aby cały aparat Banku skutecznie kontynuował prace zapoczątkowane w związku z Uchwałą VIII Plenum i ułożył program działania dla konsekwentnej realizacji Uchwały IX Plenum naszej partii.

W wykonaniu Uchwał VIII Plenum rok 1962 winien przynieść wykrystalizowanie i umocnienie form współpracy z wojewódzkimi radami narodowymi oraz upowszechnienie dobrych doświadczeń ze współpracy z powiatowymi i miejskimi radami, przede wszystkim w oparciu o doświadczenia województwa bydgoskiego. W szczególności powinny ustalić się i okrzepnąć formy uchwalania projektów wojewódzkich planów kasowych oraz środków zabezpieczających ich wykonanie, informowania rad narodowych o sytuacji gospodarczej rejonów, pomocy fachowej w koordynacji poziomej i branżowej oraz metody oddziaływania rad narodowych, zabezpieczające zachowanie równowagi pieniężno-towarowej.

Drugi zespół czynników, nakreślających zadania aparatu bankowego, to Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie podstawowych problemów gospodarki narodowej w roku 1962. W świetle pomyślnych wyników gospodarczych Komitet Centralny uznał za konieczne wysunięcie na czoło szeregu problemów, które dotychczas nie były rozwiązywane w sposób dostatecznie głęboki.

Jednym z podstawowych zadań w bieżącym roku będzie usprawnienie gospodarki materiałowej przedsiębiorstw. Jest to decydujący czynnik wpływający na poziom dochodu narodowego, bowiem nie trzeba chyba podkreślać znaczenia obniżenia kosztów materiałowych, które w przemyśle stanowią prawie 70% kosztów własnych. Każdy ułamek procentu obniżki kosztów przynosi w konsekwencji miliony oszczędności, a rezerwy w tej dziedzinie, o czym najlepiej wiedzą pracownicy NBP, są duże. Do porządkowania gospodarki materiałowej pracownicy Banku powinni się włączyć jeszcze szerzej i energiczniej niż dotychczas, działając na tych wszystkich odcinkach, które wiążą się bezpośrednio lub pośrednio z pracą Banku. Jest to szeroki zakres działania i dlatego każdy oddział winien mieć opracowany konkretny i realny plan działania, w czym dopomogą mu wytyczne Centrali i oddziałów wojewódzkich.

Już na etapie planowania, dokonując analizy planów techniczno-ekonomicznych, należy zwrócić szczególną uwagę na kształtowanie się kosztów materiałowych, planów zaopatrzenia, planów zapasów i normatywów środków obrotowych. Oddziały winny wytrwale i skutecznie interweniować w przedsiębiorstwach i jednostkach nadrzędnych, domagając się usunięcia nieprawidłowości wykrywanych w planach. W wypadkach szczególnie jaskrawych należy informować i domagać się pomocy oddziałów wojewódzkich i Centrali. Na etapie budowy planów szczególnie ważna jest szybka informacja, bowiem od niej zależy skuteczność interwencji.

W trakcie realizacji planów należy przeciwdziałać nie uzasadnionemu gospodarczo narastaniu zapasów materiałowych. Na tym odcinku są do dyspozycji Banku pewne środki oddziaływania na poprawę gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach. Należy przeciwdziałać przerzuceniu się przedsiębiorstw na produkcję bardziej materiałochłonną, gdy motywem takich decyzji jest tylko chęć utrzymania się w planowych limitach funduszu płac. Odpowiednia polityka kredytowa może przyczynić się do pogłębiania dyscypliny w zakresie przestrzegania norm zużycia i surowców, do przestrzegania wskaźników kosztów materiałowych, do prawidłowego rozmieszczenia zapasów produkcyjnych. Także właściwa polityka inwestycyjna i odpowiednie udzielanie kredytów na inwestycje przedsiębiorstw dla polepszenia warunków magazynowania może się poważnie przyczynić do usprawnienia gospodarki materiałowej.

Wiele korzyści dla gospodarki narodowej i samych przedsiębiorstw przyniesie dalsze pogłębienie i zacieśnienie kontaktów z samorządem robotniczym, któremu oddziały winny wskazywać na istniejące rezerwy materiałowe i przedkładać sposoby ich wykorzystania.

Baczniej niż dotychczas należy śledzić w przedsiębiorstwach postęp w porządkowaniu gospodarki materiałowej i stopień zaawansowania orpaczowań prawidłowych norm zużycia materiałowego.

O wszystkich tych zagadnieniach oddziały powinny w szerszym niż dotychczas stopniu informować oddziały wojewódzkie i Centralę, przekazywać zjednoczeniom, radom narodowym i instancjom partyjnym opracowane informacje i ekonomicznie uzasadnione wnioski.

Drugim podstawowym zadaniem w pracy Banku w bieżącym roku, w nawiązaniu do wytycznych IX Plenum, będzie szersza i systematyczna praca w dziedzinie oddziaływania na rozwój naszego handlu zagranicznego. Trzeba kontynuować i wzmacniać oddziaływanie NBP na przedsiębiorstwa produkujące na eksport, na ich kooperantów, na jakość i terminowość dostaw. Dobre rozeznanie sytuacji, oddziaływanie i odpowiednie stosowanie kredytów na inwestycje szybko rentujące się, właściwe korygowanie funduszu płac na produkcję eksportową to przykładowo tylko wyliczone metody kontroli i pomocy w tej działalności. Podobnie należy preferować przedsiębiorstwa podejmujące produkcję artykułów dotychczas importowanych. Trzeba pogłębić dobrą praktykę wymiany informacji oraz interwencji między oddziałami Banku, mającą na celu usuwanie przeszkód w wywiązywaniu się przez producentów z umów eksportowych.

Pogłębieniu ulegnie praca zespołu koordynacyjnego dla handlu zagranicznego w Centrali, praca Departamentu Kredytów Handlu, Usług i Komunikacji oraz Departamentu Zagranicznego. W niektórych oddziałach wojewódzkich, gdzie grupuje się problematyka eksportowa, zostaną powołane odpowiednie stanowiska pracy. Bogata jest gama możliwości oddziaływania oddziałów na zwiększenie i poprawienie opłacalności eksportu — należy wykorzystać wszystkie możliwości, aby rozszerzać obroty z zagranicą i przyczyniać się do poprawienia naszego bilansu płatniczego. Także w tej dziedzinie szybka i wyczerpująca informacja spełnia istotną i poważną rolę.

Trzecią, doniosłą wreszcie grupę zagadnień, na które należy zwrócić uwagę — w związku z Uchwałami IX Plenum — w bieżącym roku stanowi problematyka zatrudnienia i funduszu płac. W tych sprawach oddziały mają już duże doświadczenie i dlatego należy z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski już od początku roku. Podstawowe znaczenie ma rozdział rocznych zadań i funduszu płac na kwartały. Dokonując analizy rocznych planów funduszu płac należy zdecydowanie przeciwstawiać się tendencjom nie uzasadnionego zawyżania udziału funduszu płac w pierwszych kwartałach roku. W przy-

padku ustalenia nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstw i bezskuteczności wysiłków oddziału należy interweniować na wszystkich szczeblach organizacyjnych Banku o przywrócenie uzasadnionych proporcji.

Problematyka łącząca się z działalnością inwestycyjną i remontową przedsiębiorstw powinna być w r. 1962 całkowicie włączona do kompleksu zagadnień rozpatrywanych przez inspektora kredytowego. Nie ma oddzielnych zagadnień inwestycyjnych i eksploatacyjnych, lecz kompleks wszystkich zagadnień gospodarczych danego zakładu. Przeprowadzając kontrolę działalności przedsiębiorstw, należy zwrócić szczególną uwagę na badania mocy produkcyjnych, dokonywane przez przedsiębiorstwo. Tam, gdzie modernizacja lub dodatkowe nakłady inwestycyjne mogą znacznie powiększyć istniejące moce produkcyjne, należy szeroko propagować kredyt na inwestycje szybko rentujące się.

Przed pracownikami komórek operacyjno-rachunkowych stoją w roku 1962 także poważne zadania, polegające na wykonywaniu wzrastającego zasięgu prac, przy dalszej poprawie jakościowej wykonywanych operacji. W tym celu należy systematycznie badać i usprawniać organizację pracy oraz dążyć do eliminowania czynności zbędnych lub niekoniecznych. Aby podolać stale rosnącym obowiązkom zarówno bieżącym, jak i lat przyszłych, konieczne jest opracowanie i realizowanie programu dalszej mechanizacji czynności księgowych i sprawozdawczych w oparciu o najnowocześniejsze maszyny i urządzenia.

Wykonując czynności operacyjne musimy pamiętać, że do naszych podstawowych obowiązków należy sprawne i życzliwe załatwianie klientów. Współpraca przedsiębiorstw z Bankiem sprowadza się w znacznej mierze do kontaktów o charakterze operacyjno-rachunkowym. Wytworzone na tym gruncie dobre formy współdziałania mają poważny wpływ na całokształt stosunków współpracy.

*

Omówione zagadnienia nie wyczerpują bogatej gamy naszych zadań, które bliżej zostaną sprecyzowane w naradach, dyrektywach, a przede wszystkim w rocznym programie pracy naszych oddziałów. Wspomniałem już o węzłowych problemach wynikających z narodowego planu gospodarczego na 1962 r. Wyrażam głębokie przekonanie, że wypróbowana, ofiarna i doświadczona załoga naszego Banku, że wszyscy pracownicy, aktyw społeczny i kierowniczy, dołożą wysiłku i starań, aby zadania stojące przed całą gospodarką narodową zostały jak najlepiej wykonane przez Narodowy Bank Polski zgodnie z postanowieniami Uchwał VIII i IX Plenum naszej partii.

SYTUACJA PIENIĘŻNA W ROKU 1961

Utrzymanie równowagi rynkowej w roku 1961 nastęrczało wiele trudności. Wysoki poziom i dynamika produkcji przemysłowej, wzmożone tempo inwestowania, aktywizacja produkcji eksportowej i eksportu oraz wyjątkowo wysoki poziom produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej musiały z natury rzeczy spowodować wzrost pieniężnych dochodów ludności w wyniku wzrostu zatrudnienia w przemyśle i budownictwie, wzrostu płac w związku z dużym przekroczeniem planowych zadań gospodarczych, a także naciskiem na płace, wynikającym między innymi z wyczerpywania się rezerw siły roboczej, zwłaszcza fachowej. Wysoki poziom produkcji w gospodarce chłopskiej oznaczał zarówno wysoki popyt na artykuły zaopatrzenia produkcji rolnej (pasze, nasiona, nawozy, środki ochrony roślin itd.), jak i zwiększony popyt na inwestycje, a także konsumpcję. Oczywiście wysoki poziom produkcji przemysłowej i rolnej oznaczał w zasadzie odpowiednio wysoki poziom podaży wyrobów finalnych; jednakże przy napiętych zadaniach w dziedzinie inwestycji i eksportu oraz rosnących dochodach pieniężnych ludności problem zabezpieczenia równowagi w globalnym rachunku, a przede wszystkim równowagi strukturalnej nie nie tracił na ostrości. Trzeba od razu stwierdzić, że czynnikiem, który w znacznym stopniu przyczynił się do zabezpieczenia równowagi rynkowej, był wysoki stan zapasów towarów na początek roku oraz wysoki przyrost oszczędności pieniężnych ludności. Mimo zakłóceń, które miały miejsce w okresie drugiej połowy sierpnia i pierwszej września, przyrost oszczędności był nawet wyższy niż zakładano w planie roku 1961.

Ocena ostatecznego poziomu funduszu płac w roku 1961, decydującego składowika pieniężnych dochodów ludności, jest niezmiernie utrudniona, albowiem linia rozwoju funduszu płac jest nieomal w każdym roku odmienna, ze względu na różny układ prac sezonowych w zależności od warunków atmosferycznych, różne nasilenie robót budowlanych w zależności od każdorazowej oceny wykonania planu inwestycyjnego, różny poziom produkcji w przemyśle opartych na surowcach pochodzenia rolniczego, wreszcie ze względu na skutki środków podejmowanych w różnym czasie w dziedzinie zatrudnienia i płac.

Z uwagi na obowiązujące okresy sprawozdawcze pełny obraz funduszu płac z podziałem na działy gospodarki dostępny jest dopiero w okresach półrocznych. Według GUS („Biuletyn Statystyczny” Nr 9) osobowy fundusz płac w I półroczu 1961 roku kształtował się następująco (patrz tabl. obok).

Wskaźnik wzrostu osobowego funduszu płac według GUS (9,2%) był w zasadzie zgodny ze wskaźnikiem wzrostu pełnego funduszu płac w gospodarce społecznej, obliczonym na podstawie wykonania planu kasowego w I półroczu 1961 roku (9,4%).

Drugą połowę roku charakteryzuje opadająca dynamika funduszu płac: III kwartał w świetle materiałów planu kasowego zamyka się wskaźnikiem

Osobowy fundusz płac w I półroczu 1961 roku

	Suma w mln zł	Wzrost w stosunku do I półroczu 1960 r.
Ogółem gospodarka uspołeczniona	73.688,8	9,2%
w tym:		
przemysł	33.777,3	8,1%
budownictwo	9.412,5	12,0%
obróć wewnętrzny	5.824,0	8,1%
gospodarka komunalna i mieszkaniowa	2.112,1	11,5%
oświata, nauka	4.658,8	5,1%
zdrowie i opieka	2.574,6	7,8%

dynamicznym — 8,4%, październik — około 4,5%, listopad — 4,5%. Należy również oczekiwać, że grudzień 1961 roku wykaże spadek dynamiki płac w porównaniu z grudniem 1960. Wiąże się to nie tylko z szeregiem środków podjętych na jesieni roku 1961 dla zdyscyplinowania zatrudnienia i funduszu płac, lecz przede wszystkim z tym, że ostatnie miesiące roku 1960 (poczynając od września) wykazywały rosnącą dynamikę z kulminacją właśnie w grudniu, że zatem baza porównawcza była już wysoka. Raczej ostrożny szacunek wskazuje w świetle tych danych, że wzrost funduszu płac w skali całego 1961 roku wyniesie około 7% lub niewiele ponad to. Planowano natomiast wzrost funduszu płac o około 2,8%. Przekroczenie wyniesie zatem około 6,5 mld zł.

Decydująca część tego przekroczenia przypada na przemysł, przede wszystkim w związku z wysokim przekroczeniem planu produkcji, a także w związku z wyższym faktycznie współczynnikiem nakładów płacy na jednostkę wzrostu produkcji niż to przyjmowano pierwotnie do planu.

W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych nie przewiduje się znacniejszego przekroczenia planu produkcji i usług, natomiast przewiduje się dość znaczne przekroczenie funduszu płac w wyniku nadmiernego na początku roku zatrudnienia, nieosiągnięcia planowanych usprawnień techniczno-organizacyjnych, a przede wszystkim w wyniku znacznego wzrostu przeciętnej płacy. Stosunkowo silną dynamikę funduszu płac i przeciętnej płacy wykazuje obróć towarowy (w związku z wysokim przekroczeniem planów obrotu), a także urządzenia socjalno-kulturalne (przede wszystkim w wyniku rzeczowego wzrostu usług w budżetach rad narodowych).

Dociekania przyczyn silnej dynamiki i znacznych odchylen od planu ujawniły, że plany funduszu płac dla całej gospodarki narodowej nie ujmowały wszystkich elementów składających się na wynagrodzenia za pracę, a także wszystkich podmiotów dokonujących wypłaty wynagrodzeń. Stąd potem dane oparte o wykonanie planu kasowego, najbliższe — jak dotąd — do pełnego ujęcia wszystkich kanałów wynagrodzeń za pracę, wykazywały odchylenia od planu; oczywiście, odchylenia te nie wynikały z po-

jawienia się nowych, nie dających się przewidzieć, zjawisk, lecz miały charakter planistyczno-statystyczny. W praktyce roku 1961 okazało się, że plan globalnego funduszu płac nie zawierał na przykład środków na płace częściowo lub w całości związane z rozruchem mechanicznym, z działalnością usługową i dodatkową w handlu i w niektórych przedsiębiorstwach wytwórczych, z działalnością finansowaną z funduszu postępu technicznego, z niektórych rzeczowych paragrafów budżetu. Nie uwzględniano także w planie w dostatecznej mierze uprawnień rad narodowych do powiększania urządzeń socjalno-kulturalnych, między innymi z nadwyżek budżetowych z lat poprzednich.

Doświadczenie roku 1961 przyczyni się niewątpliwie do dalszej poprawy precyzji planowania. Byłoby jednak przesadą twierdzić, że źródłem trosk były jedynie skutki niedoskonałości planowania. Nie one zadecydowały o wysokości odchyłeń od założeń planowych. Podstawowym czynnikiem, który zadecydował o przekroczeniu planu, jak i dynamice funduszu płac, było to, że wzrost produkcji zrealizowany został w stopniu wyższym przez wzrost zatrudnienia i odpowiednio — niższym przez wzrost wydajności pracy, niż to zakładano w planie na rok 1961 oraz to, że faktycznie osiągnięty współczynnik opłacania wzrostu wydajności pracy był również wyższy niż kalkulowano w planie. Na podstawie doświadczeń z lat 1958—1960 przyjęto bowiem w planie roku 1961, że wzrost produkcji może być osiągnięty w 85% przez wzrost wydajności pracy, a jedynie w 15% wymaga zwiększenia zatrudnienia.

Do września roku 1961 wskaźniki kształtowały się w ten sposób, że jedynie 65—70% wzrostu produkcji pochodziło ze wzrostu wydajności pracy, a resztę — 30—35% — osiągnięto przez wzrost zatrudnienia. Należy sądzić, że ostatnie miesiące roku 1961 wskaźniki te znacznie poprawią na korzyść zwiększenia udziału wydajności pracy, nie przewiduje się jednak, aby przywrócone zostały w pełni średnioroczne wskaźniki planowe.

Gdy chodzi o wartość produkcji na jednego zatrudnionego w przemyśle (popularnie przyjmowaną jako wskaźnik wydajności pracy), to plan na rok 1961 zakładał jej wzrost o 6,4%. Planowany wzrost przeciętnej płacy w przemyśle wynosił 1,9%, czyli za każdą jednostkę dodatkowej produkcji na jednego zatrudnionego planowano zwiększać płacę o 0,35%. Przewiduje się natomiast, że wzrost wydajności pracy wyniesie około 7%, a przeciętnej płacy — 3,2%, czyli za każdą jednostkę dodatkowej produkcji zwiększa się płaca o 0,46%.

Sprawa wymienionych wskaźników wymaga głębszych badań. Chodzi w szczególności o znalezienie praktycznych metod na wszystkich szczeblach, pozwalających na mniej więcej ściśle określanie optymalnych granic wzrostu produkcji w oparciu o wzrost wydajności pracy, będący ze swej strony funkcją nowych inwestycji oraz nowych rozwiązań organizacyjnych i technologicznych, a także wzrostu kwalifikacji załóg. Brak takich metod nie pozwala na podjęcie w pełni odpowiedzialnej oceny wyników roku 1961, a także założeń na rok 1962. Oczywiście można przyjąć, że założenia do planu roku 1961 naruszyły optymalne granice, że zatem obiektywnie były niewykonalne. Tak w istocie rzeczy oceniono

sytuację w roku 1961, skoro plan na rok 1962 zbudowano w oparciu o rzeczywiste wskaźniki roku 1961, czyli uznano, że wzrost produkcji wymagać będzie stosunkowo większego angażowania nowych sił roboczych niż to się działo w latach 1958—1960, że zatem od roku 1961 zmniejszyły się znacznie rezerwy wzrostu wydajności pracy.

Inny sens posiada wskaźnik relacji między wzrostem wydajności pracy i wzrostem przeciętnej płacy. Jeśli abstrahować od wzrostu płac, wynikającego z decyzji o regulacjach płac, to pozostały, autonomiczny niejako wzrost płac może w zasadzie wynikać jedynie z przeszerzegowania w związku ze wzrostem kwalifikacji oraz ze wzrostem współczynnika zakordowania robót i przekroczenia norm. Nie jest to identyczne ze wzrostem wydajności pracy, na którą oddziałują przede wszystkim inwestycje oraz usprawnienia organizacyjne i technologiczne, choć na poziom tej wydajności i jej dynamikę mogą tamte czynniki w znacznym stopniu również wpływać. Stąd — nawet empirycznie — nie da się wyprowadzić jakiejś stałej, obiektywnej zależności wzrostu przeciętnej płacy od wzrostu wydajności pracy, gdy rzecz rozpatrywać w ramach ekonomiki poszczególnych przedsiębiorstw, poszczególnych branż czy całego działu.

Oczywiście, ten autonomiczny ruch płac nie może być pominięty przy opracowywaniu planu funduszu płac dla potrzeb bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Przekroczenie planowego wzrostu płac w relacji do planowanej wydajności pracy oznacza w zasadzie relatywne zmniejszenie produktu dodatkowego i akumulacji, a może także prowadzić do pogorszenia warunków równowagi rynkowej. Przekroczenie to może być wynikiem błędu, gdy skutek braku odpowiednich przesłanek nie wkalkulowano w sposób dostatecznie ścisły skutków naturalnego ruchu płac — w ramach obowiązujących systemów płac, bądź też wynikać z rzeczywistych uchybień wobec dyscypliny płac, z wadliwej konstrukcji taryfikatorów, norm itd.

Sytuacja roku 1961 oceniana jest na ogół w tej dziedzinie jako niezadowolająca: wzrost przeciętnej płacy nie jest w pełni i wszędzie uzasadniony wzrostem kwalifikacji i intensywności pracy. W zbyt licznych jeszcze przypadkach aprioryczne założenia co do wysokości zarobków decydują w wielu przedsiębiorstwach o zaszeregowaniu i poziomie norm, potrzebnym dla zapewnienia założonego poziomu zarobków.

Przeciętna płaca brutto w gospodarce społeczno-gospodarczej była w okresie pierwszych 8 miesięcy wyższa w przybliżeniu o 4,5% niż w tym samym czasie roku 1960. Wskaźnik kosztów utrzymania, obliczony przez GUS dla I półrocza 1961 roku, wykazuje w porównaniu do I półrocza roku 1960 spadek do 99,4. Jeśli wziąć nadto pod uwagę obniżkę podatku od wynagrodzeń, wyniknie z tego znaczny, przekraczający 5% — wzrost płacy realnej. W skali całego 1961 roku wskaźnik ten będzie jednak znacznie niższy (przypuszczalnie w granicach 3,0—4,0%) z uwagi z jednej strony na to, że poczynając od września 1961 roku wskaźnik dynamiczny płacy spada z powodów, o których była już mowa, z drugiej — z uwagi na wzrost cen na niektóre artykuły w II półroczu (przede wszystkim alkohol). Przypomnieć

przy tym warto, że w roku 1960 miał miejsce spadek płacy realnej o 1,5%, z tym jednakże, że poziom płacy realnej w końcu roku 1960 był wyższy od poziomu w końcu roku 1959 o 6,5%.

Następny element dochodów pieniężnych ludności, to skup produktów rolnych. Produkcja rolna osiągnęła w roku 1961 rekordowy poziom. Szacuje się, że założenia planowe na rok 1961 zostały przekroczone o 5,5%, a w stosunku do roku 1960 nastąpił wzrost produkcji o 10,2%, silniej w zakresie produkcji roślinnej, słabiej — zwierzęcej, z tym że przyrost produkcji w gospodarce chłopskiej szacuje się na 9,9%, w państwowych gospodarstwach rolnych — na 12,5%.

Szacuje się, że skup produktów rolnych (od gospodarki chłopskiej) wzrosło w roku 1961 w stosunku do roku 1960 o 13%, wobec 10,3% założonych w planie. Przekroczenie wynosi około 1.200 mln zł (2,1% planu). Przekroczenie planu skupu wyrażone w jednostkach naturalnych (wadze względnie ilości) jest wyższe niż w wyrazie wartościowym, ponieważ zrealizowana średnia cena jest przeważnie niższa niż zakładano to w planie. Tak na przykład, ilościowe przekroczenie planu skupu trzody mięsno-słoninowej szacuje się wyżej, niż przekroczenie wartości skupu.

Wskaźnik wzrostu skupu w roku 1961 jest najwyższy w okresie kilku ostatnich lat. Ilustrują to następujące liczby:

skup w procentach w
stosunku do roku poprzedniego

Rok	1958	115,7
Rok	1959	103,2
Rok	1960	106,9
Rok	1961	113,0 (szacunek)

Warto jeszcze zwrócić uwagę, przy ogólnej charakterystyce skupu produktów rolnych, na duże terytorialne zróżnicowanie dynamiki skupu: najsilniejszą dynamikę wykazują województwa zachodnie, stare i odzyskane, natomiast pozostają w tyle województwa środkowe i wschodnie (kieleckie, lubelskie, białostockie, krakowskie i rzeszowskie). Jest to okoliczność, o której nie powinno się zapominać przy terytorialnym podziale obrotu towarowego i masy towarów, podlegających centralnemu bilansowaniu.

Nie ma jeszcze do dyspozycji takich materiałów, które by pozwoliły na prowizoryczną choćby ocenę, w jaki sposób gospodarka chłopska zadysponowała dodatkową masą środków pieniężnych, wynoszącą niebagatelną sumę 6,5 mld zł. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że znaczna część zwiększonych przychodów z realizacji produkcji musiała być przeznaczona na pieniężne nakłady na produkcję, przy czym wzrost tych nakładów był prawdopodobnie wyższy niż wzrost realizacji (skupu). Według danych GUS udział tych nakładów w tak zwanej produkcji brutto (= produkcja towarowa + zapasy + spożycie naturalne) systematycznie wzrasta i wynosił: w roku 1958 — 13%, w roku 1960 — 15%. Jest to wyraz określonej prawidłowości rozwijającej się gospodarki chłopskiej, wzrostu produkcji globalnej i wzrostu współczynnika produkcji towarowej.

Pewną ilustrację tendencji w kierunkach dysponowania środkami pieniężnymi stanowią dane za okres pierwszych trzech kwartałów roku 1961.

Sprzedaż maszyn i narzędzi dla gospodarstw indywidualnych wzrosła w porównaniu do tego samego okresu roku 1960 o 38% (z 1.129 mln zł na 1.560 mln zł), sprzedaż nawozów sztucznych przez aparat CRS wzrosła w tym samym czasie o przeszło 10% (co odpowiada sumie około 210 mln zł), z tym że wzrost sprzedaży w III kwartale wyniósł około 30%, przy czym ocenia się, że popyt nie był w pełni zaspokojony.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wysoki poziom produkcji i skupu wydatnie zwiększył również poziom dochodów, przeznaczonych na spożycie i inwestycje pozaprodukcyjne. Badania Instytutu Ekonomiki Rolnej wykazują, że w roku 1959/60 wzrósł znacznie udział dochodów gospodarki chłopskiej spoza rolnictwa; nie ma podstaw do założenia, że sytuacja ta ulegała następnie odwróceniu w roku 1960/61. Znaczny wzrost zatrudnienia w końcu roku 1960 i w roku 1961 w gospodarce społecznej odbył się częściowo w drodze sięgnięcia do rezerw w gospodarce chłopskiej.

Sytuacja w zakresie dochodów gospodarki chłopskiej, wytworzona w roku 1961, zaostrzyła problem zaopatrzenia wsi, metod oddziaływania na kierunki dysponowania wytworzonym dochodem oraz optymalnych proporcji między realnym wzrostem dochodów ludności utrzymującej się z płac i dochodów gospodarki chłopskiej.

Należy wreszcie poświęcić trochę uwagi trzeciemu elementowi dochodów pieniężnych ludności — utargowi pieniężnemu gospodarki nie społecznej za dostawy i usługi na rzecz jednostek gospodarki społecznej. Szacuje się, że utarg ten wzrósł w roku 1961, w stosunku do roku 1960, o 5% (do blisko 9,0 mld zł) wbrew założeniom przewidującym stabilizację względnie nawet regres tej pozycji. Oczywiście, założenia takie mogłyby być zrealizowane, gdyby określone potrzeby mogły być zaspokojone przez placówki społeczne. Wykrystalizowały się trzy dziedziny, w których aktywność jednostek nie społecznych zorganizowanych i nie zorganizowanych, rozwija się nadal dynamicznie: są to drobne usługi o charakterze robót budowlanych i remontowych, z których szeroko korzystają jednostki położone poza głównymi ośrodkami, przede wszystkim zaś jednostki budżetowe; następnie transport oraz — mniejsza co do wagi, ale usuwająca wiele drobnych zatorów — dziedzina — produkcja drobnych detali na potrzeby przemysłu społecznego. Gdy chodzi o roboty budowlane i usługi remontowe, to znaną rzeczą jest to, że duże przedsiębiorstwa budowlano-montażowe niechętnie podejmują się drobnych remontów. Tylko częściowo tłumaczy to hamulec w postaci limitów zatrudnienia i funduszu plac.

Mimo tak silnej dynamiki dochodów pieniężnych ludności, zwłaszcza z tytułu plac oraz sprzedaży produktów rolnych, równowaga pieniężna została w pełni zachowana. Nie naruszyły jej także w istotny sposób zakłócenia w okresie sierpnia i września, wyrażające się z jednej strony spadkiem wkładów oszczędnościowych, z drugiej — wzmożonymi zakupami niektórych artykułów codziennego użytku, żywnościowych i nieżywnościowych. O zachowaniu równowagi lub jej naruszeniu można wnioskować jedynie na podstawie negatywnych symptomów, to-

warzyszących naruszeniu warunków równowagi. Symptomy te mogą się wyrazić w:

- pogorszeniu zaopatrzenia ludności w towary;
- raptownych zmianach w kierunkach popytu towarowego ludności, łamiących dotychczasową ewolucję struktury tego popytu;
- ruchu cen poddanych swobodnej grze podaży i popytu oraz pojawieniu się spekulacji;
- spadku intensywności oszczędzania.

Można chyba z całym obiektywizmem stwierdzić, że żaden z tych symptomów nie przejawiał się w okresie 1961 roku w ogóle lub w takim stopniu, który by wskazywał nieodparcie na powstanie rzeczywistych procesów, podkopujących równowagę. Gdy chodzi o zaopatrzenie ludności, to przy ogólnej jego poprawie utrzymywały się nadal znane od dłuższego czasu braki w zakresie niektórych artykułów trwałego użytku, z tańszymi samochodami na czele.

Gdy chodzi o kierunki popytu towarowego, to w porównaniu z ostatnimi dwoma latami charakteryzuje go następująca ewolucja:

- wzrost popytu na artykuły żywnościowe;
- pewne ożywienie popytu na tkaniny i silny wzrost popytu na gotową odzież i obuwie;
- dalszy wzrost popytu na artykuły trwałego użytku.

W okresie I półrocza 1961 roku wzrost zaopatrzenia w artykuły żywnościowe wyniósł blisko 8,5%. Wzrost dotyczy głównie produktów mącznych i mięsa. Wiąże się to zapewne również ze wzrostem spożycia na wsi artykułów dokupywanych. Sprzedaż w branżach spożywczych w gminnych spółdzielniach wzrosła blisko o 12%. Skoro już mowa o dynamice w zakresie artykułów żywnościowych, nie można nie wspomnieć o wzroście sprzedaży wódek o blisko 6% po regresie w roku 1960.

Stabilizacja, a nawet pewien spadek sprzedaży tkanin w latach 1959—1960 przejawiał się między innymi w nadmiernym narastaniu zapasów, które w swoim czasie stanowiło poważny problem i w konieczności podjęcia środków w kierunku aktywizacji eksportu przy pewnym hamowaniu wzrostu produkcji. Między rokiem 1960 i 1959 dostawy artykułów włókienniczych zmniejszyły się blisko o 20% (spadek sprzedaży był niższy z uwagi na odmienny ruch zapasów).

W I półroczu 1961 roku dostawy tkanin utrzymane były na poziomie I półrocza roku 1960, natomiast sprzedaż branży włókienniczej była jeszcze niższa w przybliżeniu o 5%.

Wyraźne ożywienie nastąpiło natomiast w obrocie odzieżą i obuwiem. Dostawy odzieży wzrosły w I półroczu 1961 roku, w stosunku do I półrocza roku 1960 około 12%, a sprzedaż w branży odzieżowej handlu miejskiego — o 11%, handlu wiejskiego — o 30%. Dostawy obuwia (z wierzchami skórzanymi) wzrosły o 19%, a sprzedaż w branżach obuwniczych w handlu miejskim o 17%, w handlu wiejskim — o 20%.

Gdy chodzi o artykuły trwałego użytku, to powyżej w dalszym ciągu wykazuje silną tendencję. W zakresie niektórych artykułów popyt jest w pełni zaspokojony, a częściowo — zapotrzebowanie nasycone. Intensyfikacja sprzedaży w tych przypadkach wymaga stymulowania przez objęcie odpowiednich asortymentów sprzedażą ratalną (osiągnięto to na

przykład w zakresie aparatów radiowych), bądź przez techniczną modernizację sprzętu. Aktualna sytuacja, jak i perspektywy roku 1962 nie wskazują, aby podaż we wszystkich asortymentach mogła jednak pokryć popyt.

Szczególną pozycją przy bilansowaniu roku 1961 są skutki krótkotrwałych zakłóceń, które miały miejsce w drugiej dekadzie sierpnia i pierwszych dwóch dekadach września. Skutki te można podzielić na dwa rodzaje: o charakterze bezpośrednim, jako bezpośrednie obciążenie gospodarki roku 1961 i skutki o charakterze pośrednim, w tym stopniu, w jakim mogły one wywołać pewne zmiany w postawie dysponenta dochodów pieniężnych, w postawie konsumenta i oszczędzającego. Gdy chodzi o skutki w postaci bezpośredniego obciążenia gospodarki narodowej, to wyrażają się one w mniejszym przyroście oszczędności niż to należało oczekiwać na podstawie rzeczywistego tempa przyrostu oszczędności do połowy sierpnia, choć i tak wzrost oszczędności przekroczył zapewne założenia przyjęte do planu na rok 1961. Po krótkim okresie spadku oszczędności, który zresztą nie był głęboki (około 9% stanu wyjściowego), już na przełomie września i października oszczędności ponownie zaczęły narastać. Zresztą proces otwierania nowych książeczek i nowych wpłat nigdy nie został przerwany. Tempo wzrostu oszczędności było jednak znacznie słabsze niż przed sierpniem. Należy następnie mieć na uwadze, że gra nie odbywała się tylko między alternatywą: oszczędność lub towar, lecz między trzema alternatywami: oszczędność, gotówka i towar. Poważna część wycofanych oszczędności i część tych dochodów, która potencjalnie miała oszczędności powiększyć, nie została skierowana na zakupy towarowe, lecz zwiększyła rezerwy gotówki (preferencja płynności). Stąd bezpośrednie obciążenie gospodarki w postaci dodatkowych zakupów towarowych było mniejsze od dodatkowej, możliwej do osiągnięcia sumy przyrostu oszczędności o tyle, o ile równocześnie wzrosły rezerwy gotówkowe ponad to, czego należało oczekiwać w normalnym biegu rzeczy. Rzecz jasna, że przeprowadzenie takiego rozliczenia w ścisłych liczbach nie jest możliwe. Nie można jednak tego pominąć przy ocenie bezpośredniego obciążenia masy towarowej.

Gdy chodzi o skutki pośrednie, to sprawa jest jeszcze bardziej złożona. Rzecz w tym czy i w jakim stopniu okres wzmózonych zakupów towarowych i obniżenie stopy oszczędzania pozostawił trwalsze ślady w postaci zmiany w kierunkach, a także w formach dysponowania dochodami pieniężnymi. Jest rzeczą wątpliwą czy w miarę normalizowania się sytuacji rynkowej może nastąpić zmniejszenie zakupów towarowych w tym samym stopniu, w jakim poprzednio nagromadzono w gospodarstwach domowych dodatkowe zapasy. Nie pozwala na to choćby odmienna struktura tego typu zapasów niż struktura bieżącego spożycia. W każdym razie potrzeba na to znacznie dłuższego okresu czasu. Stąd odciążenie bieżących wydatków na spożycie może być raczej niewielkie. Część zakupów miała charakter lokacyjny, a część była przyspieszeniem zakupów, przewidzianych pierwotnie na okres późniejszy. We wszystkich trzech przypadkach zakupy dokonywały się kosztem zmniejszenia rezerw pieniężnych (oszczędności i gotówki razem

wziętych), częściowo także w drodze przesunięć w strukturze wykorzystania dochodów pieniężnych bieżącego okresu — między poszczególnymi rodzajami wydatków rzeczowych oraz na rzecz wydatków towarowych kosztem zmniejszenia akumulowanej części dochodów. Zmniejszenie rezerw — efektywne i w stosunku do jakiegoś hipotetycznego poziomu — może być tylko w niewielkim stopniu wyrównane przez późniejsze dodatkowe ograniczenie bieżących zakupów towarowych. Ma zatem w przeważającej części nieodwracalny charakter. Gdy chodzi natomiast o strukturę wykorzystania bieżących dochodów, o kierunki wydatkowania i stopę oszczędzania, to biorąc zwłaszcza pod uwagę to, że zakłócenia miały krótkotrwały charakter i były raczej płytkie, należy przewidywać stosunkowo szybką rekonstrukcję struktury. W pierwszej fazie rekonstrukcji należy się jednak liczyć z przedłużającym się preferowaniem rezerw gotówkowych nad wkładami oszczędnościowymi. Stąd rekonstrukcja pierwotnej stopy oszczędzania może trwać nieco dłużej.

Gdy chodzi o zakłócenia, które miały miejsce w sierpniu i wrześniu, to skutki ich były bardzo ograniczone także i dlatego, że nie naruszyły one w zasadzie układu cen wolnorynkowych, ani też nie stworzyły spekulacyjnego rynku towarowego.

Utrzymanie równowagi rynkowej w warunkach silnej dynamiki dochodów ludności wymagało odpowiednio większych środków materialnych w postaci bieżącej produkcji towarów i odpowiednich rezerw w postaci zapasów towarów. Inne środki regulowania popytu towarowego, zastosowane w roku 1961, miały raczej charakter pomocniczy. Chodzi tu w szczególności o operacje cenowe i manipulowanie sprzedażą ratalną lub przedpłatami. Do lipca 1961 roku wskaźnik cen detalicznych utrzymywał się na poziomie nawet nieco niższym niż w roku 1960, dopiero od sierpnia podniósł się nieco ponad poziom roku 1960. Pozostawało to w związku z podwyżką cen na alkohol oraz na paszę; skutki tej podwyżki szacuje się dla roku 1961 na sumę około 1 mld zł, czyli mniej niż 0,5% rocznych obrotów detalicznych. Ponadto wzrósł wskaźnik cen targowiskowych, przede wszystkim w związku z wyższymi cenami na warzywa.

Sprzedaż ratalna odgrywała w ostatnich trzech latach znaczną rolę, gdy chodzi o stymulowanie popytu na określone asortymenty towarowe. Sprzedaż ta wynosiła w roku 1958 — 2,4 mld zł, w roku 1959 — 3,8 mld zł, w roku 1961 — 6,2 mld zł. W połowie roku 1961, tak z uwagi na większe napięcie bilansu, jak i zmniejszenie względnie zahamowanie przyrostu zapasów niektórych asortymentów, objętych sprzedażą ratalną, zastosowano środki ograniczające rozmiary tej sprzedaży. Szacuje się, że sprzedaż ta ukształtuje się na poziomie nieco poniżej 6,0 mld zł. Z uwagi na to, że sprzedaż ratalna wykazywała w roku 1960 i aż do miesiący letnich 1961 rosnącą z miesiąca na miesiąc dynamikę, skutki dość znacznego ograniczenia sprzedaży ratalnej w połowie 1961 wyrażają się w tym, że gdy w roku 1960 ludność per saldo zwiększyła swoje zadłużenie z tytułu zakupów ratalnych, to w roku 1961 nastąpił pewien spadek tego zadłużenia. Należy dodać, że w okresie sierpnia — września zakupy ratalne mimo

wprowadzenia ograniczeń kształtowały się początkowo na dość wysokim poziomie.

Gdy chodzi o inne nietowarowe wydatki ludności czy to z płatności obowiązkowych, czy też na usługi, to sytuacja w roku 1961 nie zawierała żadnych elementów, które by odciążały popyt towarów. W szczególności nie osiągnięto postulowanego, radykalnego wzrostu wydatków na usługi. Niektóre rodzaje usług wykazują nawet regres. Tak na przykład, liczba widzów w kinach miejskich spadła w I półroczu 1961, w porównaniu do I półroczu roku 1960, blisko o 30% (konkurencja telewizji). Pewną poprawę obserwuje się natomiast w dziedzinie usług przemysłowych i nieprzemysłowych przemysłu terenowego i spółdzielczości.

Przy stosunkowo ograniczonych efektach operacji cenowych oraz kompresji sprzedaży ratalnej podstawowym i rozstrzygającym środkiem zabezpieczenia równowagi rynkowej mogła być tylko masa towarowa. Źródłem jej była przede wszystkim bieżąca produkcja. Szacuje się, że przekroczenie planu produkcji globalnej przedmiotów spożycia wyniesie w roku 1961 około 20% (stanowi to około 4 mld zł w cenach porównywalnych). Następnie planowy bilans na rok 1961 zawierał pewne, stosunkowo jednak niewielkie rezerwy, wyrażające się nadwyżką planowej podaży towarów nad planowym funduszem nabywczym. Rezerwy te, przeznaczone w zasadzie na pokrycie kosztów decyzji w dziedzinie regulacji plac, zostały zaabsorbowane w dużym stopniu przez autonomiczny wzrost pieniężnych dochodów ludności.

Źródłem dużej stabilności rynku był stosunkowo wysoki stan zapasów towarowych w handlu, w wielu asortymentach przekraczający normalne potrzeby obrotu. Do roku 1960 miało miejsce silne nasycenie handlu towarami, czego wyrazem było to, że przyrost zapasów wyprzedzał znacznie dynamikę wzrostu obrotów. Stąd w roku 1961 można już było założyć w planie nieco słabszy przyrost zapasów. Mimo pesymistycznych przewidywań w połowie roku 1961 i silnego wzrostu popytu towarowego plan ten zostanie nie tylko wykonany, lecz zapewne również przekroczony. Ogólny jednak poziom zapasów w relacji do obrotów będzie niższy niż w latach poprzednich. Już w I półroczu 1961 roku wskaźniki rotacji w handlu detalicznym były o jeden dzień niższe niż w I półroczu 1960. Prawdopodobnie wskaźniki rotacji zapasów towarów na wszystkich szczeblach obrotu w relacji do sprzedaży detalicznej wykażą większe obniżenie. Równocześnie miał miejsce znaczny przyrost zapasów w przemyśle w związku — ogólnie biorąc — z poprawą zaopatrzenia i wysokim poziomem produkcji w przemyśle rolno-spożywczym.

Z sytuacji roku 1961 wynika szereg zagadnień, które będą ciążyć na zadaniach roku 1962. Można tu wymienić:

— stosunkowo wysoki stan rezerw gotówkowych ludności, wywołany częściowo spadkiem stopy oszczędzania;

— wysoki poziom funduszu plac; wymagać będzie pilnej obserwacji stopień napięcia planu na rok 1962 w związku z trudnościami, jakie istniały przy ocenie poziomu wyjściowego, to jest funduszu plac w roku 1961;

- wysoki poziom dochodów gospodarki chłopskiej, tak w relacji do dochodów ludności utrzymującej się z plac, jak i możliwości zaopatrzenia gospodarki chłopskiej w środki produkcji i dobra inwestycyjne;
- zagadnienie optymalnej wielkości przyrostu za-

pasów towarowych w handlu oraz poprawy struktury zapasów, w związku z nadmiernym wyczerpaniem niektórych asortymentów w roku 1961;

- zagadnienie niepełnego pokrycia popytu na szereg artykułów trwałego użytku.

WOJCIECH PRUSS

NOWA INSTRUKCJA O KREDYTOWANIU DZIAŁALNOŚCI EKSPLOATACYJNEJ PRZEDSIĘBIORSTW USPOŁECZNIONYCH

W dniu pierwszym stycznia bieżącego roku weszła w życie w Narodowym Banku Polskim instrukcja regulująca zasady kredytowania działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołeczniionych. Nowa instrukcja nie zawiera zasadniczych zmian w stosunku do zasad kredytowania przedsiębiorstw, stosowanych od roku 1958, stanowi ona normalną ewolucję tych zasad w wyniku doświadczeń zebranych w czasie trzech lat ich funkcjonowania.

Opracowanie nowej instrukcji poprzedziły roczne blisko przygotowania, a w szczególności wprowadzenie w drugim kwartale ubiegłego roku tymczasowych przepisów kredytowych, a następnie przeprowadzenie przez Centralę Banku szerokich konsultacji na piśmie i w toku specjalnych narad z licznym gronem pracowników kredytowych oddziałów wojewódzkich i oddziałów operacyjnych Narodowego Banku Polskiego. Konsultacje te pozwoliły na uwzględnienie w szerokim zakresie w redakcji ostatecznego tekstu nowej instrukcji doświadczeń kredytowców — praktyków, pracowników wykonujących przepisy bankowe.

W artykule niniejszym zamierzamy omówić najważniejsze zmiany wprowadzone w zasadach kredytowania przedsiębiorstw, uwzględniając również dyskusję, która na ten temat toczyła się w Banku i naświetlając intencje tych zmian.

Do najbardziej podstawowych zmian zaliczyć można przede wszystkim nowe zasady klasyfikacji przez Bank normowanych środków obrotowych przedsiębiorstw uspołeczniionych i równe podejście do problemu kredytowania środków obrotowych w ogóle.

Dotychczasowa klasyfikacja normowanych środków obrotowych, stosowana również w roku 1961 na podstawie tymczasowych przepisów kredytowych, opierała się na niezbyt jednolitych kryteriach. Wykorzystywane tu były właściwie dwa kryteria — z jednej strony stosunku Banku do środków normowanych, z drugiej strony — ekonomicznego charakteru tych środków. Tak więc dzielono przede wszystkim normowane środki obrotowe na kwalifikujące się, zdaniem Banku, do finansowania funduszami własnymi i kredytem bankowym oraz na takie, które się do tego nie kwalifikowały, a więc na normowane środki obrotowe, wyłączone z kredytowania.

Te normowane środki obrotowe, które Bank zaliczył do kwalifikujących się do finansowania funduszami własnymi i do kredytowania, były następnie dzielone na normatywne i ponadnormatywne środ-

ki obrotowe, z tym, że w ramach tych ostatnich wyodrębniano jeszcze zapasy i nakłady sezonowe oraz zapasy o charakterze rezerw, tworzonych na podstawie decyzji właściwych władz.

W roku 1961, w związku z nałożeniem przez rząd na przedsiębiorstwa przemysłowe obowiązku opracowywania rocznych planów upłynnienia zapasów zbędnych i nadmiernych, wprowadzono zasadę wyodrębniania tego rodzaju zapasów również w ramach bankowej klasyfikacji zapasów, przy czym zapasy nadmierne i zapasy zbędne mogły być zarówno kredytowane, jak i wyłączone z kredytowania.

Krzyżowały się tu więc wyraźne dwa kryteria podziału normowanych środków obrotowych. Warto może przy tym przypomnieć, że przy klasyfikacji tego rodzaju nie było pełnego poglądu na to, jaką część normowanych środków obrotowych stanowią zapasy i nakłady nieprawidłowe. Odpowiednikami tych zapasów i nakładów nie były normowane środki obrotowe wyłączone z kredytowania, ponieważ oddział Banku mógł wyłączyć z kredytowania nieprawidłowe zapasy i nakłady przyszłych okresów, ale miał prawo kredytować je na podstawie określonych warunków.

Przy opracowywaniu nowej instrukcji kredytowej zdecydowano się pozostawić dla potrzeb Banku, tylko jedno kryterium klasyfikacji normowanych środków obrotowych przedsiębiorstw, a mianowicie kryterium ekonomicznego charakteru tych środków, funkcji jakie pełnią one w gospodarce przedsiębiorstwa. Postanowiono przede wszystkim wydzielać z ogólnego stanu normowanych środków obrotowych nieprawidłowe środki obrotowe, a więc zapasy zbędne i nadmierne, zapasy mało wartościowe i bezwartościowe, zapasy złej jakości, nieprawidłowo aktywowane nakłady przyszłych okresów. Tego rodzaju środki obrotowe z zasady traktuje się jako ponadnormatywne środki obrotowe nawet wówczas, jeśli suma nieprawidłowych środków obrotowych jest wyższa od różnicy między ogólnym stanem normowanych środków obrotowych i ich normatywem. Tak więc na przykład, jeśli ogólny stan normowanych środków obrotowych wynosi 1.500 tysięcy złotych, normatyw ich 1.300 tysięcy złotych, a nieprawidłowe środki obrotowe oddział Banku ujawni w wysokości 400 tysięcy złotych, to wówczas oddział będzie w pełni nieprawidłowe środki obrotowe, to jest w wysokości 400 tysięcy złotych, uznawał za środki ponadnormatywne, mimo że różnica między ogólnym stanem normowanych środków obrotowych i ich normatywem wynosi tylko 200 tysięcy złotych (1.500—1.300).

Rozwiązanie takie wydaje się w pełni uzasadnione, ponieważ nieprawidłowe środki obrotowe nie stanowią zabezpieczenia ciągłości normalnej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, a zatem w żadnym przypadku nie mają charakteru normatywnych środków obrotowych. Tak więc w omawianym wyżej przykładzie istnieje taka sytuacja, że prawidłowe środki obrotowe przedsiębiorstwa są niższe od normatywu, istnieje nadwyżka normatywu nad łącznym stanem normatywnych środków obrotowych w wysokości 200 tysięcy złotych (1.300—1.100), a jednocześnie występują w przedsiębiorstwie nieprawidłowe środki obrotowe w wysokości 400 tysięcy złotych.

Po wydzieleniu nieprawidłowych środków obrotowych oddział Banku porównuje ogólny stan prawidłowych, normowanych środków obrotowych z ich normatywem. Wynikiem tego porównania może być, tak jak to było w wyżej podanym przykładzie, ustalenie, że normatyw jest wyższy od prawidłowego stanu normowanych środków obrotowych. Wynik porównania może być jednak, oczywiście, również inny — ogólny stan prawidłowych normowanych środków obrotowych może być wyższy od ich normatywu. W tym przypadku oddział Banku dzieli nadwyżkę stanu prawidłowych normowanych środków obrotowych nad normatywem na zapasy i nakłady przyszłych okresów o charakterze sezonowym, na zapasy o charakterze rezerw oraz na pozostałe ponadnormatywne środki obrotowe. W ostateczności więc normowane środki obrotowe dzieli się na normatywne i ponadnormatywne, z tym że ponadnormatywne środki obrotowe mogą być z kolei podzielone na nieprawidłowe, sezonowe, rezerwy i środki pozostałe.

W dyskusjach toczonych w czasie opracowywania nowej instrukcji wysuwane były czasami postulaty, aby sezonowe zapasy i nakłady przyszłych okresów oraz zapasy rezerwowe traktować zawsze jako ponadnormatywne środki obrotowe, jak to ma miejsce w odniesieniu do nieprawidłowych środków obrotowych. Postulaty te nie wydają się jednak w pełni uzasadnione. Przede wszystkim dlatego, ponieważ na ogół dla zapasów i nakładów sezonowych ustalane są normatywy. W tych przypadkach jako ponadnormatywne mogłyby być traktowane tylko zapasy i nakłady sezonowe aktualnie przewyższające ustalone dla nich normatywy. Również rezerwy określone są często jako minimalny stan zapasów, ale chodzi tu o zapasy bieżąco biorące udział w rotacji, jak na przykład rezerwa leków w Centrali Aptek Społecznych, a więc o zapasy mające charakter zapasów normatywnych.

Następnie podział na normowane środki obrotowe prawidłowe i nieprawidłowe, ma dla działalności oddziału zupełnie inne znaczenie niż podział prawidłowych ponadnormatywnych środków obrotowych na zapasy sezonowe, rezerwy i zapasy pozostałe. Podział pierwszy powinien być możliwie dokładny — powinien pozwalać na ujawnienie wszystkich bez wyjątku nieprawidłowych środków obrotowych, aby w ten sposób stwarzać możliwości usprawnienia gospodarki przedsiębiorstwa. Drugi podział ma umożliwiać orientację o charakterze prawidłowych ponadnormatywnych środków obrotowych, nie musi być wobec tego tak dokładny jak podział pierwszy.

Wreszcie z zagadnień dotyczących klasyfikacji normowanych środków obrotowych warto omówić charakter tak zwanych pozostałych środków obrotowych. Jak wiadomo z przepisów instrukcji są to także ponadnormatywne środki obrotowe, dla których brak przesłanek do zaliczenia ich do nieprawidłowych środków obrotowych, sezonowych środków obrotowych lub rezerw. W istocie rzeczy ponadnormatywne środki obrotowe mogą mieć różny charakter. Mogą to być w rzeczywistości nieprawidłowe środki obrotowe, których oddział Banku nie potrafił jeszcze ujawnić i określić jako nieprawidłowe. Mogą to być również przejściowe odchylenia normowanych środków obrotowych od normatywu, spowodowane normalnym „falowaniem” środków obrotowych wokół normatywu, wynikającym z samych zasad normowania środków obrotowych.

Jak wiadomo normatyw środków obrotowych jest ustalany przy założeniu idealnej równomierności procesów zaopatrzenia, zużycia, produkcji i sprzedaży. W rzeczywistości taka idealna równomierność i rytmiczność nigdy nie występuje, wręcz przeciwnie, widoczna dla każdego jest nierytmiczność tych procesów. Tak więc na przykład, jeśli normatyw zapasów materiałowych został ustalony prawidłowo, to stan zapasów materiałów kształtowałby się tylko wówczas zawsze na poziomie tego normatywu, gdyby zaopatrzenie i zużycie było idealnie równomierne, a więc gdyby codziennie zakupywano i zużywano jednakowe partie materiałów. W rzeczywistości jest jednak inaczej i dlatego na przykład w okresach spiętrzenia większej ilości dostaw ogólny poziom zapasów będzie wyższy od normatywu, mimo to, że każdy asortyment materiałów oddzielnie nie będzie przekraczał ustalonych dla niego norm.

Istotą tego rodzaju normowanych środków obrotowych o charakterze przejściowych odchyleń od normatywu jest jednak to, że po stosunkowo niedługim czasie powinny one „zniknąć”. Jeśli więc tak zwane pozostałe środki obrotowe utrzymują się przez czas dłuższy, to albo świadczy to, że w rzeczywistości są to środki nieprawidłowe albo też, że są to środki niezbędne dla normalnego przebiegu działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, a więc środki normatywne co do ich ekonomicznego charakteru, a traktowane są jako ponadnormatywne z powodu ustalenia na zbyt niskim poziomie normatywu środków obrotowych.

Dlatego też duże znaczenie ma bieżące śledzenie przez oddziały Banku jak kształtują się tak zwane pozostałe ponadnormatywne środki obrotowe w celu ewentualnego ujawnienia nieprawidłowych środków obrotowych lub w celu wyrobienia sobie poglądu na prawidłowość normatywów środków obrotowych, ustalonych w planie techniczno-ekonomicznym przedsiębiorstwa.

Jeszcze większe znaczenie niż zmiany w zasadach klasyfikacji normowanych środków obrotowych mają zmiany w zasadach ich kredytowania. W obowiązujących poprzednio przepisach kredytowych głównym środkiem oddziaływania przy pomocy kredytu na gospodarkę zapasami było tak zwane wyłączenie z kredytowania. W przepisach tych ustalono, że nieprawidłowe normowane środki obrotowe z zasady nie powinny być kredytowane, a więc powinny być wyłączone z kredytowania. Takie nieprawidłowe

środki obrotowe, jak zapasy bezwartościowe, mało-wartościowe, nieprawidłowo aktywowane nakłady przyszłych okresów w żadnym przypadku nie mogły stanowić przedmiotu kredytu. Zapasy inne, a szczególnie zapasy nadmierne i zbędne, mogły być przez oddział Banku kredytowane na określonych warunkach (przedłożenie planu ich rozładowania). Oczywiście, w razie nieprawidłowego gospodarowania przez przedsiębiorstwo zapasami, oddział Banku mógł również stosować i inne środki oddziaływania kredytowego, w szczególności ograniczanie wysokości kredytów lub karnie podwyższoną stopę procentową.

Jednakże zasadniczym środkiem oddziaływania kredytowego na gospodarkę zapasami było niewątpliwie wyłączenie zapasów z kredytowania, przy czym miało ono charakter eliminowania z przedmiotów kredytu nieprawidłowych środków obrotowych i wiązania w ten sposób kredytu w zasadzie z prawidłowymi, normowanymi środkami obrotowymi.

Przy formułowaniu przepisów nowej instrukcji zrezygnowano w ogóle z instytucji „wyłączeń z kredytowania”. Ponieważ instytucja ta miała wieloletnią tradycję w działalności kredytowej Narodowego Banku Polskiego, konieczne jest wyjaśnienie przesłanek, jakimi kierowano się przy wprowadzaniu zmian w tym zakresie.

Przed wszystkim uznano, że przy ustalaniu wysokości przyznawanego przedsiębiorstwu kredytu Bank powinien traktować wszelkie ograniczenia wysokości tego kredytu w stosunku do potrzeb przedsiębiorstwa wyłącznie jako bodziec, mający na celu spowodowanie określonego działania ze strony przedsiębiorstwa. Dlatego też ograniczenie wysokości kredytu poniżej jego rzeczywistych potrzeb zawsze musi być w pełni świadomą formą oddziaływania Banku na przedsiębiorstwo i nie może wynikać z mechanicznego stosowania jakichkolwiek przepisów oraz nie może w jakiś arytmetyczny sposób wiązać się z rozmiarami nieprawidłowych środków obrotowych w przedsiębiorstwie. Jeśli Bank stwierdza nieprawidłowości w gospodarce zapasami przedsiębiorstwa, wyrażające się w występowaniu zapasów bezwartościowych lub nieprzeznaczonych, zapasów zbędnych i nadmiernych, nieprawidłowo aktywowanych nakładów przyszłych okresów, to przede wszystkim powinien wspólnie z kierownictwem przedsiębiorstwa przemyśleć środki jakie należy podjąć, aby zlikwidować nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa oraz usunąć przyczyny ich powstawania.

W przypadku, gdy kierownictwo przedsiębiorstwa troszczy się o polepszenie gospodarki, w porozumieniu z oddziałem podejmuje środki zmierzające do likwidacji ujawnionych w niej braków i nieprawidłowości, to nie ma oczywiście żadnych powodów do utrudniania działalności przedsiębiorstwa przez stosowanie ograniczeń kredytowych. Przeciwnie, oddział ze swej strony powinien uczynić wszystko, co leży w granicach jego możliwości, aby pomóc przedsiębiorstwu. Pomoc ta może wyrażać się w interwencjach w oddziałach kredytujących dostawców lub odbiorców przedsiębiorstwa, w jednostce nadrzędnej przedsiębiorstwa, we właściwych władzach terenowych itp. Pomoc ta może się jednak wyrażać

przede wszystkim w dostarczeniu przedsiębiorstwu środków pieniężnych, niezbędnych dla uzdrowienia jego gospodarki.

Inne natomiast zupełnie musi być postępowanie oddziału, jeśli kierownictwo przedsiębiorstwa lekceważy postulaty oddziału w sprawie usunięcia nieprawidłowości ujawnionych w gospodarce przedsiębiorstwa, nie podejmuje środków zmierzających do ich usunięcia, lub środki które podejmuje są nieskuteczne i nie prowadzą do polepszenia gospodarki. W takim przypadku oddział Banku powinien wykorzystać wszystkie dostępne mu środki nacisku na przedsiębiorstwo, aby spowodować podjęcie skutecznego działania, zmierzającego do likwidacji nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa. Oddział może wykorzystać wówczas kredytowe i pozakredytowe środki oddziaływania.

Z pozakredytowych środków działania trzeba tu wymienić porozumiewanie się z samorządem robotniczym przedsiębiorstwa, w celu zainteresowania go nieprawidłowościami w gospodarce przedsiębiorstwa, interwencje w jednostce nadrzędnej przedsiębiorstwa oraz informowanie o nieprawidłowościach w gospodarce przedsiębiorstwa władz terenowych i instancji partyjnych.

Jeśli idzie o kredytowe środki oddziaływania, to oddział ma tu wiele środków do wyboru, z tym że przede wszystkim może to być podwyższenie stopy procentowej lub ograniczenie wysokości kredytów. Ostatecznie można więc powiedzieć, że ograniczenie wysokości kredytów może być wykorzystywane przez oddział, jeśli zachodzi potrzeba wywarcia odpowiedniego nacisku na przedsiębiorstwo w celu wywołania działania zmierzającego do usprawnienia gospodarki oraz jeśli oddział uzna, że ten właśnie środek oddziaływania kredytowego będzie najbardziej skuteczny. Rozmiary ograniczenia wysokości kredytów powinny być również tak ustalone, aby był to skuteczny środek nacisku i wobec tego nie muszą się wiązać z wielkością nieprawidłowych, normowanych środków obrotowych.

Wymaga jeszcze poruszenia problem, który wywoływał najwięcej wątpliwości w dyskusjach toczonych przy opracowywaniu nowej instrukcji, a mianowicie sprawa podejścia Banku do zapasów bezwartościowych oraz nieprawidłowo aktywowanych nakładów przyszłych okresów. Zadawano bowiem często pytanie czy można w ogóle dopuścić do skredytowania przez Bank tego rodzaju „aktywów” przedsiębiorstwa, które stanowią potencjalną stratę. Wydaje się, że wątpliwości te podyktowane są przesadną wiarą w możliwości arytmetycznego dostosowania wielkości kredytu do jego przedmiotu. W rzeczywistości kredyt tylko przypadkiem może dokładnie odpowiadać wysokości przedmiotu kredytu. Wysokość ta ulega bowiem ciągłym, codziennym zmianom i żaden system ustalania wysokości kredytu, ani system ustalania tej wysokości na okres przyszły, w oparciu o przewidywane kształtowanie się przedmiotu kredytu, ani system polegający na przyznawaniu kredytu na podstawie sprawozdawczości przedsiębiorstwa za okres ubiegły, nie zapewnia idealnego „dopasowania” wysokości kredytu do jego przedmiotu. Na ogół wielkość zapasów bezwartościowych i mało-wartościowych czy nieprawidłowo aktywowanych nakładów przyszłych okresów nie jest

zbyt duża i równa jest granicom błędu popełnianego przy ocenie przedmiotu kredytu i ustaleniu na tej podstawie jego wysokości. Bardzo często więc stosowane w okresie ubiegłym wyłączenie nieprawidłowych środków obrotowych z kredytowania było pozorne, w rzeczywistości przyznane przedsiębiorstwu kredyty w pełni pokrywały zarówno jego prawidłowe jak i nieprawidłowe potrzeby kredytowe. Ponadto stosowanie „wyłączeń z kredytowania” demobilizowało wielu pracowników Banku, którzy uważali, że spełnili swój obowiązek, jeśli eliminowali nieprawidłowe środki obrotowe z przedmiotu kredytu, chociaż bardzo często dotyczyło to kwot zbyt małych, aby mogło być w poważniejszy sposób odczuwalne w finansach przedsiębiorstwa.

Czy to wszystko prowadzi do wniosku, że należy kredytować i niepełnowartościowe zapasy, czy nieprawidłowo aktywowane nakłady przyszłych okresów? Oczywiście, nie. Chodzi tylko o postępowanie w tym przypadku tak jak przy stwierdzeniu każdej innej nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa, a więc o zastosowanie środków zmierzających do likwidacji ujawnionych nieprawidłowości. Jeśli więc oddział stwierdzi, że jakieś zapasy przedsiębiorstwa są bezwartościowe lub niepełnowartościowe, to powinien żądać ich przeceny lub domagać się ich zniszczenia albo przeznaczenia na złom. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo zgodzi się z postulatami oddziału Banku i zobowiąże się w najbliższym czasie przeznaczyć na złom, zniszczyć lub przecenić te zapasy lub wystąpi o wydanie odpowiedniej decyzji do jednostki nadrzędnej, o ile podjęcie takiej decyzji przekracza granice uprawnień przedsiębiorstwa, to nie ma wówczas potrzeby stosowania środków oddziaływania kredytowego. Podobnie ma się sprawa, gdy przedsiębiorstwo zobowiąże się w najbliższym czasie, na przykład do terminu następnego sprawozdania finansowego, spisać w ciężar strat lub zaliczyć w ciężar kosztów nieprawidłowo aktywowane nakłady przyszłych okresów.

Jeśli zaś przedsiębiorstwo nie realizuje postulatów oddziału i utrzymuje nadal w bilansie zapasy bezwartościowe lub umieszcza w nim po cenie pierwotnej zapasy, które tę pierwotną wartość już straciły albo też nie rozlicza nieprawidłowo aktywowanych nakładów przyszłych okresów, to wówczas oddział Banku powinien zastosować takie środki, które w skuteczny sposób spowodowałyby zmianę stanowiska przedsiębiorstwa i usunięcie występujących w nim nieprawidłowości.

Istotną intencją nowych przepisów kredytowych jest więc skuteczne wykorzystywanie przez oddziały zarówno kredytowych, jak i pozakredytowych środków oddziaływania jako oręża zwalczania nieprawidłowości w gospodarce kontrolowanych przez Bank przedsiębiorstw. Intencja ta znalazła wyraz nie tylko w przepisach dotyczących kredytowania normowanych środków obrotowych ale również w sformułowanych w nowej instrukcji zasadach kredytowania innych środków obrotowych, w szczególności należności od odbiorców i zaliczek na kontrakcję.

Wszędzie, zarówno przy kredytowaniu normowanych środków obrotowych, jak i przy kredytowaniu należności od odbiorców czy zaliczek na kontrak-

tację ustalono, że górną granicę kredytu stanowi pełny stan odpowiednich środków obrotowych, pomniejszony ewentualnie o pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe. W razie potrzeby oddział Banku może ograniczyć wielkość kredytów w takiej wysokości, jaką uzna za konieczną dla spowodowania odpowiedniego działania ze strony przedsiębiorstwa.

Sformułowanie przepisów w ten sposób umożliwia bardzo dużą elastyczność w postępowaniu oddziału i w znacznej mierze od samych oddziałów Banku zależy, jak również od zrozumienia przez pracowników kredytowych intencji zmian w przepisach kredytowych, czy ulegnie zwiększeniu skuteczność oddziaływania Banku na gospodarkę przedsiębiorstw uspołecznionych.

Dalszym zagadnieniem, które wymaga naświetlenia są zasady funkcjonowania kredytu normatywnego. Jak wiadomo w instrukcji kredytowej rozróżnia się dwa rodzaje kredytu normatywnego, a mianowicie: kredyt udzielany na stałe uzupełnianie funduszy własnych w obrocie i kredyt udzielany na przejściowe uzupełnienie funduszy własnych w obrocie.

Kredyt normatywny, udzielany na stałe uzupełnianie funduszy własnych w obrocie występuje wówczas, gdy w stosunku do określonej grupy przedsiębiorstw ustalono zasadę częściowego pokrycia ich normatywów środków obrotowych funduszami własnymi w celu rozszerzenia stosunków kredytowych między Bankiem i tymi przedsiębiorstwami. Zasady funkcjonowania tego rodzaju kredytu normatywnego są proste i nie wymagają bliższych wyjaśnień.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa kredytu normatywnego, udzielanego na przejściowe uzupełnienie funduszy własnych w obrocie państwowym przedsiębiorstw przemysłowych. W tym przypadku, jeśli kredyt ten występuje w ciągu roku, a plan przedsiębiorstwa nie przewiduje niedoboru funduszy własnych w obrocie w stosunku do normatywu lub jego części podlegającej pokryciu funduszami własnymi na koniec roku, kredyt normatywny udzielany jest przez oddziały bez żadnych ograniczeń. Inaczej mówiąc, jeśli kredyt normatywny udzielany na przejściowe uzupełnienie funduszy własnych w obrocie ma zostać spłacony, zgodnie z planem przedsiębiorstwa, do końca roku, to wówczas nie ma żadnych przeszkód dla udzielenia takiego kredytu.

Jeśli jednak w planie przedsiębiorstwa przewiduje się na koniec roku niedobór funduszy własnych w obrocie w stosunku do normatywu środków obrotowych lub w stosunku do tej jego części, która podlega pokryciu funduszami własnymi, to wówczas departamenty kredytów, lub oddziały wojewódzkie mogą wyznaczyć grupy przedsiębiorstw, którym kredyt normatywny może być udzielony na przejściowe uzupełnienie funduszy własnych w obrocie jedynie pod warunkiem złożenia przez jednostkę nadrzędną przedsiębiorstwa gwarancji spłaty tego kredytu najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy po upływie roku objętego planem. Podobny przepis został już zamieszczony w wydanych na początku roku 1961 „Tymczasowych przepisach w sprawie kredytowania działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołecznionych”, z tym że nie był on tam

ograniczony do grup przedsiębiorstw wykazanych przez departamenty kredytów i oddziały wojewódzkie, lecz dotyczył wszystkich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, planujących na koniec roku niedobór funduszy własnych w obrocie w stosunku do normatywu środków obrotowych lub jego części, podlegającej pokryciu funduszami własnymi.

Wydaje się, że wyjaśnienia wymagają intencje takiego uregulowania sprawy udzielania kredytu normatywnego i określenia na tym tle, w jakich przypadkach i w jakim celu departamenty kredytów i oddziały wojewódzkie mogą wykazywać grupy przedsiębiorstw, którym kredyt normatywny może być udzielony tylko pod warunkiem złożenia przez jednostkę nadrzędną gwarancji jego spłaty.

W toku prac nad planem gospodarczym i budżetem państwa planuje się wielkość akumulacji i jej podział, określając w ten sposób również rozmiary funduszu rozwoju przedsiębiorstw. Przy określaniu wielkości funduszu rozwoju przedsiębiorstw dokonuje się szacunkowego wyliczenia przyrostu normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw poszczególnych resortów oraz, również szacunkowo, ustala się jakie kwoty funduszu rozwoju zostaną przeznaczone na inwestycje. Zasady funkcjonowania funduszu rozwoju powinny zapewnić ograniczenie części funduszu rozwoju, przeznaczanej na inwestycje, jeśli przedsiębiorstwa ustalą w swych planach normatywy środków obrotowych na poziomie wyższym niż to przyjęto przy opracowywaniu w Ministerstwie Finansów planu podziału akumulacji. Jak bowiem wiadomo, zgodnie z zasadami obowiązującego obecnie systemu finansowego, przedsiębiorstwa mają obowiązek przeznaczać fundusz rozwoju przede wszystkim na sfinansowanie przyrostu normatywu środków obrotowych, a na finansowanie inwestycji może być przekazana część funduszu rozwoju, pozostała po sfinansowaniu przyrostu normatywu.

W planach przedsiębiorstw na inwestycje może być przeznaczona również większa część funduszu rozwoju niż to zakładano przy opracowywaniu planu podziału akumulacji, jednakże powinno to nastąpić tylko wówczas, gdyby przedsiębiorstwa ustaliły normatywy środków obrotowych na poziomie niższym niż szacowano to przy ustalaniu planów centralnych.

Jak jednak uczy „doświadczenie”, można przeznaczyć na inwestycje większe kwoty funduszu rozwoju niż to zakładano w planach centralnych, a jednocześnie i normatywy środków obrotowych ustalać na poziomie wyższym niż szacowano przy opracowywaniu planu podziału akumulacji w Ministerstwie Finansów. Jest to możliwe na skutek odpowiedniego manipulowania przez jednostki nadrzędne przy podziale wskaźników planu na przedsiębiorstwa im podległe.

Załóżmy na przykład, że dla jakiegoś zjednoczenia przemysłu państwowego przyznano fundusz rozwoju w wysokości 50 milionów złotych, szacując, że 40 milionów złotych niezbędne jest dla sfinansowania przyrostu normatywów środków obrotowych, a 10 milionów przeznaczonych zostanie na sfinansowanie inwestycji. Jednocześnie przewidziano, że zjednoczenie to zatrzyma na inwestycje przedsiębiorstw amortyzację w wysokości 70 milionów złotych, łą-

cznie więc środki na inwestycje wyniosą 80 milionów złotych. Załóżmy następnie, że zjednoczeniu temu podlegają tylko dwa przedsiębiorstwa, A i B, z tym że w przedsiębiorstwie A konieczny jest znaczny przyrost normatywu środków obrotowych, powiedzmy w wysokości 40 milionów złotych, natomiast w przedsiębiorstwie B przyrost normatywu jest znacznie niższy, na przykład 5 milionów złotych.

W tym przypadku zjednoczenie może podzielić fundusz rozwoju zjednoczenia w ten sposób, że przedsiębiorstwu A przydzieli na przykład 10 milionów złotych, a 40 milionów złotych przeznaczy dla przedsiębiorstwa B. Jednocześnie z amortyzacji pozostawionej do dyspozycji przedsiębiorstw 50 milionów złotych zjednoczenie pozostawi w przedsiębiorstwie A, a 20 milionów złotych w przedsiębiorstwie B. W ten sposób w planach przedsiębiorstw przyrost normatywów środków obrotowych, inwestycje i ich sfinansowanie przedstawiać się będzie następująco:

Przedsiębiorstwo A

a) przyrost normatywu środków obrotowych	40 milionów złotych
z tego:	
sfiansowany funduszem rozwoju	10 milionów złotych
sfiansowany kredytem normatywnym	30 milionów złotych
b) nakłady na inwestycje, sfinansowane w całości z pozostawionej w przedsiębiorstwie amortyzacji	50 milionów złotych

Przedsiębiorstwo B

a) przyrost normatywu środków obrotowych, w całości sfinansowany funduszem rozwoju	5 milionów złotych
b) nakłady na inwestycje	55 milionów złotych
z tego:	
sfiansowane z funduszu rozwoju w wysokości	35 milionów złotych
z amortyzacji własnej w wysokości	20 milionów złotych

Łącznie więc w skali całego zjednoczenia przyrost normatywów środków obrotowych zostanie ustalony w planach przedsiębiorstw w wysokości 45 milionów złotych (40 milionów w przedsiębiorstwie A i 5 milionów w przedsiębiorstwie B) a więc o 5 milionów złotych więcej niż to zakładano przy opracowywaniu planu podziału akumulacji na szczeblu centralnym. Mimo to z przyznanego zjednoczeniu funduszu rozwoju przeznaczono na sfinansowanie przyrostu normatywu środków obrotowych tylko 15 milionów złotych (10 milionów złotych w przedsiębiorstwie A i 5 milionów złotych w przedsiębiorstwie B), a więc 25 milionów złotych mniej niż to szacowano przy centralnym planowaniu. Na pozostałą część przyrostu normatywu, to jest na przyrost w wysokości 30 milionów złotych, udzielony został kredyt bankowy.

Wreszcie na inwestycje w skali zjednoczenia przeznaczają się 105 milionów złotych, z tego 35 milionów złotych z funduszu rozwoju (w przedsiębiorstwie B) oraz 70 milionów złotych z amorty-

zacji (50 milionów złotych w przedsiębiorstwie A i 20 milionów złotych w przedsiębiorstwie B). W celu jaśniejszego zilustrowania problemu zobrazujemy nasze rozważania jeszcze dwoma zestawieniami, z których pierwsze będzie obrazowało przyrost normatywów środków obrotowych, ich sfinansowanie i środki na inwestycje w omawianym wyżej zjednoczeniu przy prawidłowym podziale wskaźników oraz przy podziale przedstawionym już wyżej.

Przyrost normatywów środków obrotowych, ich sfinansowanie oraz środki na inwestycje przy prawidłowym podziale wskaźników przez zjednoczenie

w milionach złotych

	Przyrost normatywów środków obrotowych	Fundusz rozwoju na środki obrotowe	Kredyt normatywny	Środki na inwestycje	
				fundusz rozwoju	amortyzacja
Przedsiębiorstwo A	40	40	—	—	35
Przedsiębiorstwo B	5	5	—	5	35
Razem zjednoczenie	45	45	—	5	70

Tak więc przy prawidłowym podziale wskaźników cały prawie fundusz rozwoju zjednoczenia powinien być przeznaczony na sfinansowanie przyrostu normatywów. Przy planowaniu centralnym zakładano co prawda, że 10 milionów złotych z funduszu rozwoju przeznaczone zostanie na inwestycje, ale przyrost normatywów szacowano w wysokości 5 milionów złotych mniej niż to ustalono w planach przedsiębiorstw. Środki na inwestycje przy prawidłowym podziale wskaźników wyniosą 75 milionów złotych a więc o 5 milionów złotych mniej niż to zakładano przy centralnym planowaniu. Jest to jednak w pełni uzasadnione, ponieważ w planach przedsiębiorstw przyjęto wyższy przyrost normatywów środków obrotowych.

Natomiast po takim dokonaniu podziału przez zjednoczenie, jak to przedstawiono w podanym poprzednio przykładzie, przyrost normatywu środków obrotowych, jego sfinansowanie oraz środki na inwestycje przedstawiać się będą następująco.

w milionach złotych

	Przyrost normatywów środków obrotowych	Fundusz rozwoju na środki obrotowe	Kredyt normatywny	Środki na inwestycje	
				fundusz rozwoju	amortyzacja
Przedsiębiorstwo A	40	10	30	—	50
Przedsiębiorstwo B	5	5	—	35	20
Razem zjednoczenie	45	15	30	35	70

Tak więc w skali zjednoczenia przyrost normatywów środków obrotowych jest o 5 milionów złotych, a środki na inwestycje o 25 milionów złotych wyższe niż to zakładano przy opracowywaniu centralnych planów, umożliwiające zaś to zostało

dzięki udzieleniu w tej właśnie wysokości (łącznie 30 milionów złotych) kredytu normatywnego.

Konieczne więc jest zastosowanie jakichś środków przeciwdziałania omówionym wyżej „manipulacjom” jednostek nadrzędnych przy podziale wskaźników na podległe im przedsiębiorstwa. Najbardziej skutecznym środkiem może tu być analiza tego podziału przez właściwe jednostki organizacyjne Banku (departamenty kredytów, oddziały wojewódzkie). Jednym ze środków może być również uzależnienie udzielania kredytów normatywnych na przejściowe uzupełnienie funduszy własnych od złożenia przez jednostkę nadrzędną gwarancji ich spłaty, jeśli plany przedsiębiorstw podległych tej jednostce nadrzędnej wykażą znaczniejsze kwoty zapotrzebowania na kredyty normatywne.

Na marginesie warto zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo zbyt niskiego ustalania normatywów w celu uzyskania środków na inwestycje. W roku 1961 około półtora miliarda złotych przedsiębiorstwa przeznaczyły na inwestycje ze środków uzyskanych w drodze obniżenia normatywów. Jeśli to obniżenie normatywów związane jest z usprawnieniem gospodarki przedsiębiorstwa i zmniejszeniem jego rzeczywistych potrzeb w tym zakresie, to oczywiście należałoby się z tego zjawiska tylko cieszyć. Tak właśnie został pomyślany mechanizm funkcjonowania funduszu rozwoju, aby zawierał bodźce do gospodarowania przy możliwie niskich normatywach.

Jeśli jednak jest to tylko formalne obniżenie normatywu bez usprawnienia gospodarki i bez zmniejszenia rzeczywistego zapotrzebowania na środki obrotowe, to istnieje wówczas obawa, że przedsiębiorstwo część środków własnych przeznaczy na inwestycje, a jednocześnie zwiększy swe zapotrzebowanie na bankowe kredyty ponadnormatywne. Dlatego też wydaje się konieczne szczególnie rygorystyczne potraktowanie ponadnormatywnych środków obrotowych, występujących w przedsiębiorstwach, które obniżyły normatywy środków obrotowych, przeznaczając uzyskane w ten sposób środki na finansowanie inwestycji.

Następnym tematem, który należałoby omówić na tle zmian wprowadzonych w roku bieżącym są zasady ewidencjonowania kredytów obrotowych dla przedsiębiorstw uspołecznionych.

Jak wiadomo, w ciągu kilku ostatnich lat rozszerzał się systematycznie krąg przedsiębiorstw, których kredyty były ewidencjonowane na jednym rachunku bankowym. Nowa instrukcja kredytowa rozciąga taką właśnie zasadę ewidencjonowania kredytów obrotowych na wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione, z tym że kredyty te zapisywane być mają na rachunku rozliczeniowym przedsiębiorstwa. Wyjątek może stanowić ewentualnie kredyt specjalny, który w razie potrzeby, może być ewidencjonowany na odrębnym rachunku pożyczkowym oraz zadłużenie przeterminowane, z reguły zapisywane na oddzielnym rachunku.

Powszechne przyjęcie zasady ewidencjonowania kredytów obrotowych przedsiębiorstwa na jednym rachunku nie oznacza bynajmniej rezygnacji z przedmiotowej klasyfikacji kredytów obrotowych. Zgodnie z przepisami nowej instrukcji kredytowej zarówno przy przyznawaniu kredytów, jak i w spra-

wozdawczości kredytowej nadal rozróżniać się będzie poszczególne rodzaje kredytów, a mianowicie kredyt normatywny, kredyt ponadnormatywny, kredyt na należności od odbiorców, kredyt na kontrakcje, kredyt specjalny i kredyt płatniczy.

W ostatnich latach toczyła się w Narodowym Banku Polskim dyskusja na temat klasyfikacji kredytów bankowych, przy czym liczni byli zarówno zwolennicy udzielania przedsiębiorstwom kredytów obrotowych w jednym rachunku, jak i zwolennicy przedmiotowego podziału tych kredytów. Wydaje się, że rozwiązanie, przyjęte w nowej instrukcji kredytowej, „godzi” niejako podstawowe postulaty obydwóch grup dyskutantów.

Tak więc prowadzenie księgowej ewidencji kredytów obrotowych na jednym rachunku zmniejsza czynności manipulacyjne w komórkach rachunkowości bankowej, eliminując przeksięgowywania między rachunkami pożyczkowymi i rachunkiem rozliczeniowym, zmniejsza ilość rachunków, od których obliczać trzeba liczby procentowe i odsetki.

Ewidencja kredytów obrotowych na jednym rachunku zmniejsza koszty przedsiębiorstw, które poprzednio często były jednocześnie zadłużone na rachunkach pożyczkowych i posiadały środki pieniężne na rachunku rozliczeniowym. Sytuacja taka występowała prawie powszechnie chociażby ze względu na stosowaną w Banku zasadę dysponowania saldem rachunku z dnia poprzedniego, a więc nieuwzględniania w zasadzie bieżących, dziennych wpływów przy regulowaniu płatności przedsiębiorstwa. Tak więc przedsiębiorstwo z jednej strony płać odsetki od zadłużenia na rachunku pożyczkowym, a z drugiej strony miało zamrożone środki pieniężne na rachunku rozliczeniowym, których, ze względów technicznych, nie mogło przeznaczyć na zmniejszenie swego zadłużenia wobec Banku.

Zaliczanie wszystkich wpływów na ten rachunek przedsiębiorstwa, na którym jest ewidencjonowane jego zadłużenie wobec Banku oraz regulowanie z tego rachunku wszystkich płatności przedsiębiorstwa umożliwia bieżące dostosowywanie wielkości kredytu do rozmiarów zmieniających się codziennie potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa.

Wszystko to realizuje zasadnicze postulaty zwolenników udzielania przedsiębiorstwom wspólnym kredytów w jednym rachunku.

Z drugiej strony przyjęcie zasady przedmiotowego podziału kredytów obrotowych przy ich przyznawaniu oraz w sprawozdawczości kredytowej realizuje postulaty zwolenników takiej właśnie klasyfikacji kredytów. W szczególności przedmiotowy podział kredytów obrotowych przy ich przyznawaniu koncentruje uwagę pracowników kredytowych na tych dziedzinach gospodarki przedsiębiorstwa, które powinny być przedmiotem ich szczególnego zainteresowania, a więc na kształtowaniu się zapasów i innych środków obrotowych, na rozmiarach niedoboru funduszy własnych, na stanie rozliczeń z odbiorcami.

Wreszcie na zakończenie warto byłoby jeszcze poruszyć temat terminów rozpatrywania wniosków kredytowych przedsiębiorstw.

Jak wiadomo do końca roku 1960 przedsiębiorstwa składały kwartalne wnioski kredytowe, przy czym termin rozpatrywania tych wniosków przypadał na okres po złożeniu sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa za poprzedni kwartał. W tym samym czasie oddziały Narodowego Banku Polskiego opracowywały kwartalne sprawozdania ze stanu finansowego przedsiębiorstw, co powodowało bardzo duże nasilenie prac w stosunkowo niedługim okresie. Z tego względu ze strony oddziałów niejednokrotnie wysuwane były postulaty zmiany terminu rozpatrywania wniosków kredytowych. Zadość czyniąc postulatowi oddziałów ustalono we wprowadzonych w drugim kwartale 1961 roku „Tymczasowych przepisach w sprawie kredytowania działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw wspólnych”, że przede wszystkim wnioski kredytowe mogą obejmować dowolne okresy, a nie tylko kwartalne oraz, że powinny one być składane przed okresem, którego dotyczą. W szczególności oznaczało to, że wnioski kredytowe powinny być składane przed rozpoczęciem kwartału, co stwarzało możliwość załatwienia tych wniosków przez oddział Banku przed okresem przeznaczonym na opracowywanie kwartalnej sprawozdawczości.

Podobną zasadę przyjęto przy opracowywaniu nowej instrukcji kredytowej. W dyskusji nad projektem tej instrukcji wysuwano jednak czasami postulaty, aby powrócić do zasady rozpatrywania kwartalnych wniosków kredytowych po terminie złożenia przez przedsiębiorstwa sprawozdawczości finansowej za kwartał poprzedni. Postulaty te uzasadniane były tym, że przy rozpatrywaniu wniosków kredytowych przed otrzymaniem sprawozdania finansowego za kwartał poprzedni często okazuje się, po złożeniu przez przedsiębiorstwo tego sprawozdania, że należałoby właściwie poprawić rozpatrzone już wnioski kredytowe.

Dlatego też warto może zwrócić uwagę, że jakkolwiek nowa instrukcja kredytowa utrzymuje zasadę składania przez przedsiębiorstwa wniosków kredytowych przed okresem, którego wnioski te dotyczą, a więc wniosków kwartalnych przed rozpoczęciem kwartału, to jednak dopuszcza ustalanie przez oddział innych terminów składania wniosków kredytowych. Oznacza to, że oddział może ustalić również terminy składania wniosków kredytowych na okres po złożeniu przez przedsiębiorstwa sprawozdań finansowych za kwartał poprzedni.

Tych kilka uwag, które rozrosły się w dość obszerne opracowanie, nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematyki zmian w zasadach kredytowania przedsiębiorstw wspólnych. Dalsze wyjaśnienia będą niewątpliwie konieczne na podstawie pierwszych doświadczeń ze stosowania przepisów nowej instrukcji kredytowej.

Bardzo celowe wydaje się również jak najszerze dzielenie się na łamach „Wiadomości NBP” doświadczeniami ze stosowania przepisów nowej instrukcji kredytowej przez kolegów pracujących w komórkach kredytowych oddziałów Narodowego Banku Polskiego.

OŚRODEK ZMECHANIZOWANEJ RACHUNKOWOŚCI W CIECHANOWIE

W dążeniu do realizacji wytycznych uchwały Nr 91 Rady Ministrów z dnia 5 marca 1959 roku w sprawie poprawy stanu mechanizacji prac biurowych, Ministerstwo Finansów po przeprowadzeniu dłuższych badań i studiów, w świetle poważnych dysproporcji pomiędzy stosunkowo wysokim poziomem mechanizacji i automatyzacji procesów produkcji, a niskim stopniem zmechanizowania obrachunku gospodarczego i czynności administracyjno-biurowych w naszym kraju, opracowało w początkach roku 1960 długofalowy program mechanizacji i automatyzacji prac w zakresie księgowości i sprawozdawczości budżetowej.

Ministerstwo Finansów wychodząc z założenia, że stosowana obecnie technika księgowania i obowiązujący system sprawozdawczości budżetowej nie odpowiadają współczesnym wymaganiom, jakie przed tymi instrumentami kontroli realizacji budżetu i sprawnego zarządzania finansami państwa stawiają praktyka i aktualne potrzeby oraz, że konkretna efektywność ekonomiczna w zakresie mechanizacji może być osiągnięta tylko w dużych zakładach lub w ośrodkach centralnych, obejmujących swym zasięgiem większą ilość mniejszych jednostek w jednym pionie lub przekroju terytorialnym — przyjęło koncepcję scentralizowania rachunkowości i sprawozdawczości budżetowej w zmechanizowanych ośrodkach terenowych. W związku z tym, w celu wypracowania odpowiednich metod i form dla oceny przyjętej koncepcji i podjęcia ostatecznych decyzji w sprawie dalszego rozwoju i kierunków mechanizacji, z dniem 1 października 1960 roku zostały uruchomione trzy eksperymentalne ośrodki zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, dwa przy wydziałach finansowych prezydiiw rad narodowych (w Pruszkowie i w Warszawie na Żoliborzu) oraz jeden przy Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Ciechanowie¹⁾.

Założenia mechanizacji obrachunku budżetowego

W chwili obecnej, w ramach aktualnie obowiązującego systemu budżetowego, wszystkie jednostki i zakłady budżetowe oraz zjednoczenia, przedsiębiorstwa państwowe i inne jednostki organizacyjne (spółdzielnie, organizacje społeczne), które realizują zadania w zakresie dochodów i wydatków budżetowych lub środków pozabudżetowych, obowiązane są prowadzić rachunkowość i sporządzać sprawozdawczość budżetową zgodnie z przepisami o rachunkowości budżetowej, wprowadzonymi zarządzeniem ministra finansów z dnia 2 stycznia 1961 roku (Monitor Polski Nr 17, pozycja 87).

Jednostek takich w skali krajowej jest około 26.000, z czego około 2.000 różnych szczebli jednostek nadrzędnych sporządzających sprawozdawczość zbiorczą lub łączną.

Stosownie do przepisów każda jednostka budżetowa sporządza obecnie uproszczone sprawozdania miesięczne (w rozdziałach budżetowych i w zaokrąg-

leniu do stu złotych) oraz szczegółową sprawozdawczość kwartalną, na którą składają się:

- 1) bilans obrotów i sald,
- 2) sprawozdanie o dochodach budżetowych,
- 3) sprawozdanie o wydatkach budżetowych,
- 4) sprawozdanie o środkach pozabudżetowych, funduszach celowych i środkach specjalnych,
- 5) sprawozdanie o gospodarstwach pomocniczych,
- 6) sprawozdanie z działalności w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów.

Ustalony termin sporządzania i dostarczania sprawozdań budżetowych jednostkom nadrzędnym jest stosunkowo krótki i dla jednostek najniższego szczebla wynosi (dla dysponentów trzeciego stopnia) dla sprawozdawczości miesięcznej trzy dni, a dla sprawozdawczości kwartalnej zaledwie pięć dni po upływie okresu sprawozdawczego. Sprawozdania te są następnie, po uprzednim sprawdzeniu, zestawiane przez jednostki stopnia wyższego w sprawozdania łączne w ramach danej części budżetowej, bądź też w sprawozdania zbiorcze z zakresu realizacji poszczególnych budżetów zbiorczych (powiat, województwo). Czynności te na skutek nieuniknionej przewagi zagadnień natury technicznej nad merytoryczną stroną funkcjonowania budżetu pomimo maksymalnie napiętych terminów dla wszystkich pozostałych jednostek szczebli wyższych i mimo znacznego wysiłku całego aparatu rachunkowo-finansowego w jednostkach siłą faktu muszą trwać dość długo i wynoszą ostatecznie dla dysponentów głównych oraz organów finansowych stopnia wojewódzkiego w sumie 25 dni. Tak więc, Ministerstwo Finansów otrzymuje teoretycznie sprawozdania kwartalne z wykonania budżetu centralnego i wojewódzkich budżetów zbiorczych dopiero w 25 dni po upływie kwartału (praktycznie jednak 30 do 35 dni) i to w układzie stosowanej klasyfikacji budżetowej, co w zasadzie nie daje jeszcze pełnego materiału do przeprowadzenia kompleksowej analizy wykonania planu budżetowego w konfrontacji z narodowym planem gospodarczym.

W związku z tym otrzymane przez Ministerstwo Finansów materiały sprawozdawcze muszą być poddane z kolei dodatkowemu przekształceniu na układ odpowiadający w większym stopniu wymogom analizy wykonania budżetu w powiązaniu z realizacją ustalonych na dany okres zadań rzeczowych, co — przy wykorzystaniu nawet do tego celu maszyn analitycznych Zakładu Zmechanizowanej Rachunkowości Centrali Narodowego Banku Polskiego — wymaga w praktyce dalszych 25—35 dni. W konsekwencji ostateczna wersja materiałów sprawozdawczych z wykonania budżetu za dany kwartał, w układzie analitycznym, może być przedłożona ministrowi finansów i innym zainteresowanym władzom centralnym dopiero po upływie 70—80 dni, czyli praktycznie w okresie kwartału po upływie kwartału sprawozdawczego. Stąd też najszybsze — choć tylko częściowe — źródło informacji o realizacji budżetu stanowi obecnie sprawozdawczość z

¹⁾ Obecnie już siedem przy wydziałach finansowych i dwa przy oddziałach Banku.

zakresu kasowej obsługi budżetu państwa, wykonywanej przez Narodowy Bank Polski.

Biorąc pod uwagę, że obecnie w terminie sporządzania ogólnej sprawozdawczości w sferze analizy i kontroli powinny się już znaleźć materiały z przebiegu realizacji budżetu kwartału bieżącego, że przetworzone opracowania analityczne nie stwarzają warunków do przeprowadzenia wszechstronnej analizy i że terminowość oraz poziom sprawozdawczości, szczególnie jednostek najniższego szczebla, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia i stwarzają wiele trudności natury organizacyjnej, sprawa konieczności przeprowadzenia kardynalnych zmian w systemie „technologii” sprawozdawczości budżetowej, przede wszystkim w celu jej przyspieszenia, usprawnienia, rozszerzenia zakresu informacji i zwiększenia stopnia rzetelności, stało się sprawą o znaczeniu istotnym. Podniesienie poziomu sprawności technicznej wielkiej liczby jednostek budżetowych w drodze ich reorganizacji jakościowej (kadrowej) i odpowiedniego wyposażenia w maszyny jest ze względów organizacyjnych na razie niemożliwe, zaś z punktu widzenia efektywności ekonomicznej, na skutek minimalnego wykorzystania ewentualnego parku maszynowego w ilości co najmniej 26.000 sztuk maszyn księgujących byłoby nawet niecelowe.

Uznając jednak postulat konieczności usprawnienia i unowocześnienia dotychczasowych metod pracy w zakresie rachunkowości i sprawozdawczości budżetowej za całkowicie słuszny i uzasadniony, w toku poszukiwania najlepszych rozwiązań w tym względzie została przyjęta koncepcja skoncentrowania omawianych czynności w scentralizowanych i zmechanizowanych ośrodkach rachunkowości budżetowej, w zasadzie na szczeblu powiatu (dzielnicy miasta wydzielonego z województwa). Zamiast 26.000 komórek księgowości w poszczególnych jednostkach budżetowych powstałoby tylko 360 ośrodków usługowych, obsługujących wszystkie jednostki posiadające swoją siedzibę z reguły na terenie właściwego powiatu i ewentualnie zarazem miasta stanowiącego powiat (około 320) oraz jednostki znajdujące się na terenie dzielnicy miasta wyłączonego z województwa (około 40). Obsadzenie takiej ilości ośrodków należycie kwalifikowanymi pracownikami księgowymi i możliwość szybkiego ich przeszkolenia w zakresie obsługi maszyn licząco-księgujących oraz zakup tylko około jednego tysiąca takich maszyn leżą już w sferze naszych konkretnych możliwości jeszcze w ciągu bieżącego planu pięcioletniego.

W dalszej perspektywie można by zainstalować do zastosowanych maszyn przystawki analityczne, które równolegle z bieżącym księgowaniem na kartach kontowych sporządzałyby automatycznie karty dziurkowane w zakresie tego samego materiału ewidencyjno-rachunkowego. W rezultacie sprawozdawczość budżetowa ze wszystkich ośrodków mogłaby być sporządzana centralnie (w zakładzie maszyn analitycznych ministerstwa lub banku) i to w dowolnych układach i przekrojach analitycznych już w terminie 10 do 15 dni po zakończeniu każdego miesiąca, a jednostki, zamiast wysyłać — jak to się dzieje obecnie — swoje sprawozdania do jednostek nadrzędnych, otrzymywałyby je z ośrodka

centralnego. Ponadto znaczna ilość informacji i danych w ośrodku centralnym pozwalałaby na wykorzystanie ich do innych celów związanych nie tylko z ewidencją realizacji budżetu, ale także w zakresie pracochłonnych czynności związanych z jego planowaniem. Przede wszystkim zaś — i to jest chyba najistotniejsze — skuteczna kontrola prawidłowości i rytmiczności realizacji budżetu państwa przez wszystkich jego wykonawców mogłaby być dokonywana na szczeblu centralnym na bieżąco już w okresie 15 dni po upływie każdego miesiąca.

Organizacja i przedmiot działalności ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej

W wyniku podjęcia wstępnej realizacji przyjętych założeń, w celu zbadania ich słuszności oraz ustalenia najbardziej trafnych rozwiązań techniczno-organizacyjnych, z dniem 1 października 1960 roku uruchomione zostały doświadczalne ośrodki zmechanizowanej rachunkowości budżetowej na bazie wydziałów finansowych i jeden przy Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Ciechanowie. W ten sposób uwzględniony został reprezentacyjnie pełny profil działalności budżetowej w przekroju terytorialnym (powiat, miasto, dzielnica) oraz dwurodzajowa forma organizacyjna (wydział finansowy, bank).

Jakkolwiek tematycznie zagadnienie jest raczej związane z działalnością i wykonywanymi funkcjami wydziału finansowego z tytułu jego podstawowych zadań w zakresie realizacji budżetu państwa oraz jako bezpośredniego użytkownika wszelkich urządzeń księgowych i sprawozdawczości własnej, jak też powiązanych z nimi jednostek budżetowych, to jednak wydaje się, że względy natury techniczno-organizacyjnej (permanentne kontakty z jednostkami w toku bieżącego wykonywania kasowej obsługi budżetu państwa, nieporównanie większe doświadczenie aparatu bankowego w zakresie mechanizacji czynności rachunkowych, wreszcie istniejąca już w Banku baza techniczna w postaci warsztatów naprawczych maszyn i konserwatorów maszyn) pozwalają na stwierdzenie, że sieć oddziałów operacyjnych Narodowego Banku Polskiego stwarza dogodniejsze warunki sfinalizowania zagadnienia organizacji ośrodków, aniżeli pion finansowy (w rok później, z dniem 1 października 1961 roku powstał drugi ośrodek pod egidą Narodowego Banku Polskiego przy Oddziale NBP w Chrzanowie).

Ośrodek Zmechanizowanej Rachunkowości Budżetowej w Oddziale NBP w Ciechanowie, powołany do życia decyzją Ministerstwa Finansów z dnia 17 września 1960 roku, a następnie zarządzeniem ministra finansów Nr 13 z dnia 16 stycznia 1961 roku, po ukształtowaniu ostatecznych form organizacyjnych, usytuowany został jako komórka operacyjno-rachunkowa w wydziale operacyjno-rachunkowym.

Dla realizacji powierzonych mu zadań ośrodek otrzymał 14 etatów oraz został wyposażony w trzy maszyny licząco-księgujące marki „Ascota”, z czego dwie „Model 170/35”, a jedna „Model 170/10”. Działalność ośrodka w zakresie czynności operacyjno-rachunkowych wykonywana jest w oparciu o szczegółową instrukcję Ministerstwa Finansów,

która ustala zasady techniki pracy, jak też określa obowiązki ośrodka i jednostek budżetowych. Ponadto ośrodek realizuje zadania specjalne w oparciu o wytyczne Centrali Banku w sprawie połączenia dotychczasowych czynności dotyczących obsługi budżetu państwa z działalnością ośrodka.

Przedmiotem działalności ośrodka jest prowadzenie scentralizowanej księgowości i sporządzanie sprawozdawczości budżetowej wszystkich jednostek i zakładów budżetowych, posiadających swoją siedzibę na terenie powiatu ciechanowskiego. W związku z tym jednostki te nie prowadzą u siebie podstawowych urządzeń księgowych oraz nie sporządzają sprawozdawczości finansowej w zakresie przewidzianym w przepisach o rachunkowości budżetowej. Ze względów czysto praktycznych jednostki dokonują nadal zapisów we własnym zakresie jedynie

- w analitycznej księgowości rozrachunków i na kartach wynagrodzeń,

- na kontach dłużnika z tytułu dochodów,

- w syntetycznej i analitycznej księgowości gospodarstw pomocniczych (w przypadku, gdy działalność danego gospodarstwa objęta jest bilansem lub bilansem jednostki macierzystej),

- w syntetycznej i analitycznej księgowości w zakresie kont pozabilansowych.

Poza tym do obowiązków jednostki należy tylko prowadzenie na miejscu agend porządkowych, wymaganych przepisami o rachunkowości budżetowej, dotyczących: kwitariuszy przychodowych, księgi druków ścisłego zarachowania i rejestrów zawiadomień pocztowych oraz sporządzanie dziennych raportów kasowych i sprawozdań w zakresie wskaźników i norm budżetowych.

Prowadzenie księgowości jednostek budżetowych przez ośrodek polega na dokonywaniu systematycznych zapisów we wszelkich urządzeniach księgowych, obowiązujących w systemie rachunkowości zmechanizowanej. Podstawę tych zapisów — analogicznie jak w księgowości zdecentralizowanej — stanowią oryginalne i zadeklarowane przez głównych (starszych) księgowych właściwych jednostek dowody księgowe, dostarczane bieżąco lub okresowo ośrodkowi. Wyjątek stanowią dokumenty gromadzkich rad narodowych, które ośrodek dekretuje we własnym zakresie. Po zaksięgowaniu przez ośrodek dowodów techniką przebitkową (karta kontowa — dziennik) na maszynach księgujących są one następnie wraz z odbitką dziennika obrotów zwracane poszczególnym jednostkom następnego dnia po ich zaksięgowaniu lub w innym uzgodnionym terminie, bądź podczas osobistych, bezpośrednich kontaktów jednostki z ośrodkiem przy okazji realizacji dyspozycji bankowych, bądź też w inny sposób (np. przez wysyłkę pocztą jednostkom zamiejscowym).

W terminie pięciu dni po upływie miesiąca ośrodek sporządza maszynowo dla każdej obsługiwanej przez siebie jednostki bilans i sprawozdanie miesięczne w zakresie wymaganym przepisami o rachunkowości budżetowej dla dotychczasowej sprawozdawczości kwartalnej, z tym że sprawozdania z działalności w zakresie inwestycji i kapitałnych remontów oraz sprawozdania o środkach pozabudżetowych (z wyjątkiem dotyczących zakładów budżetowych) są sporządzane tylko za okresy kwartalne.

Zgodnie z założeniami, jednostki nie sporządzają zatem sprawozdawczości i pozbawione są w zasadzie oryginałów podstawowych urządzeń księgowych, które — dla celów bieżącej analizy i obserwacji kształtowania się oraz stopnia realizacji gospodarki budżetowej — zastępują im odpowiednie wycinki dziennika obrotów, co stanowi zresztą dostateczny instrument kontroli bieżącej w jednostce. Ośrodek przechowuje przez cały rok prowadzone u siebie urządzenia księgowe, aż do czasu sporządzenia sprawozdawczości rocznej i założenia nowych urządzeń na rok następny, a następnie przekazuje ich całość jednostce. Przed przekazaniem urządzeń do jednostki mogą one w razie potrzeby każdorazowo korzystać z nich na terenie ośrodka. Również nie wyklucza się sukcesywnego przekazywania zapisanych urządzeń jednostkom w ciągu roku, jak też przechowywania ich na bieżąco w jednostkach.

Niezależnie od rachunkowości prowadzonej według zasad i planu kont dla jednostek i zakładów budżetowych ośrodek prowadzi rachunkowość prezydiów gromadzkich rad narodowych, rachunkowość Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ciechanowie oraz miejscowego wydziału finansowego w zakresie podatków i opłat oraz dochodów państwowych według planu kont dla organów finansowych. Organizacja prowadzenia urządzeń i obiegu dokumentów w rachunkowości podatkowej jest nieco odmienna od stosowanej w rachunkowości budżetowej na zasadach ogólnych. Konta osobowe (analityczne) podatków, opłat oraz dochodów państwowych, jako niezbędny instrument bieżącej realizacji wpływów finansowych, prowadzą same organa podatkowe, ośrodek nie zawiaduje nimi, lecz dokonuje na nich tylko zapisów księgowych. W takim układzie stosunków na organie finansowym ciąży obowiązek codziennego dostarczania do ośrodka odpowiedniej ilości wyłączonych z kartoteki kart kontowych z podłożonymi dowodami, zawierającymi wszelkie elementy niezbędne do przeprowadzenia prawidłowego księgowania oraz uporządkowania w sposób umożliwiający szybkie i sprawne księgowanie przez ośrodek.

Karty kontowe wraz z dowodami, po ich zaksięgowaniu, ośrodek zwraca dnia następnego w godzinach rannych organowi podatkowemu, który włącza je z powrotem do kartoteki i do zbioru dowodów. W terminie pięciu dni po upływie miesiąca ośrodek sporządza — zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami — odpowiednie sprawozdanie o dochodach, które przesyła do organu podatkowego.

Należy zaznaczyć, że w związku z wprowadzeniem w życie nowych zasad techniki księgowości budżetowej, jakie wynikają z istoty mechanizacji i jej scentralizowania w ośrodku, nie ulegają jednak zmianie żadne z dotychczasowych, a wynikające z obowiązujących przepisów o wykonywaniu budżetu, obowiązki i uprawnienia tak organów finansowych, jak i dysponentów kredytowych lub środków budżetowych (pozabudżetowych). Jednostki wykonujące budżet lub preliminarze budżetowe są nadal w pełni odpowiedzialne za przestrzeganie obowiązujących w tym zakresie przepisów finansowych.

Zgodnie z instrukcją ministra finansów dla ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, jednostkom budżetowym nie wolno prowadzić żadnych ewidencji zastępczych w odniesieniu do urzędzeń księgowych, prowadzonych w ośrodku. Wszelkie zapisy księgowe w tym zakresie mogą się odbywać wyłącznie w ośrodku, na podstawie dokumentów księgowych, dostarczanych w związku z realizacją dyspozycji bankowych lub w innych ustalonych terminach, dokumentów dotyczących zarówno gospodarki pieniężnej, jak i materiałowej. Przed rozpoczęciem roku jednostka dostarcza ośrodkowi aktualny dla niej spis kont analitycznych oraz materiały dotyczące planów finansowych, które będą stanowiły podstawę przyszłej kontroli dyspozycji i realizacji budżetu oraz kontroli prawidłowości księgowania. O wszelkich zmianach w tym zakresie jednostka obowiązana jest zawiadomić niezwłocznie ośrodek. Każdy dowód księgowy jednostka zaopatruje w ustalony przez kierownictwo ośrodka numer jednostki i — zgodnie z przepisami rachunkowymi — bieżący numer dowodu w ramach numeracji rozpoczynanej dla każdego roku oddzielnie. Ponadto dowody po ich sprawdzeniu i stwierdzeniu, że nie zawierają żadnych błędów lub usterek powinny być zaopatrzone w klauzulę sprawdzenia i zatwierdzenia, powinny być prawidłowo pod względem merytorycznym i formalnym opracowane, podpisane i przede wszystkim zadekretowane, to jest oznaczone symbolami kont analitycznych i syntetycznych, na których dowód ma być zaksięgowany. Symbol taki dostosowany do księgowości maszynowej składa się z pięciu cyfr, z których dwie pierwsze oznaczają numer właściwego konta syntetycznego, a dalsze trzy — numer konta analitycznego. Poszczególne partie dowodów, niezależnie od ich zadekretowania na oryginałach, jednostka dostarcza przy ich spisie w formie „noty dekreacyjnej”, zastosowanej przez Ośrodek Zmechanizowanej Rachunkowości w Ciechanowie, obejmującej kolejną numerację i symbole dowodów oraz kont i kwoty podlegające księgowaniu. Umożliwia to, z zachowaniem zasady „jednego okienka”, odrębne prowadzenie bieżącej kontroli dyspozycji bankowych, składanych do realizacji w oddziale i natychmiastowy zwrot dokumentów niezbędnych jednostkom oraz odwrotne przekazanie niezbędnych materiałów do sprawnego księgowania na maszynie.

W ten sposób wydajność pracy na maszynach, przystosowanych w zasadzie do księgowania w oparciu o dokumenty wtórne, wzrasta dwukrotnie, a jednocześnie zachowana jest ciągła kontrola obiegu dokumentów. Ponadto, w wyniku takiej organizacji przedkładania dowodów i przejścia od okresowego księgowania większych partii dokumentów dostarczanych według harmonogramu, na bieżące księgowanie, jednostkom pozostają już zupełnie nieznaczne ilości dowodów z zakresu operacji wewnętrznych (pozabankowych), które przy dodatkowym przyjęciu zasady rozliczania (jak np. w zakładach służby zdrowia) wszelkich kosztów i obrotów gospodarki materiałowej do 25 dnia każdego miesiąca, pozwalają na pewne zamknięcie administrowanych przez ośrodek urzędzeń księgowych już na ultimo

miesiąca (najpóźniej pierwszego dnia miesiąca następnego), a tym samym staje się realne terminowe przystąpienie do sporządzania sprawozdawczości rzeczywiście zaraz po zakończeniu miesiąca.

Ośrodek prowadzi następujące, odrębne urządzenia księgowe dla każdej jednostki osobno:

- 1) karty kont analitycznych dla ewidencji obrotów, stosownie do szczegółowego podziału dochodów, wydatków i kosztów (według klasyfikacji budżetowej lub odrębnych ustaleń branżowych ministerstw lub urzędów centralnych),

- 2) karty kont syntetycznych dla ewidencji obrotów według obowiązującego planu kont dla jednostek budżetowych,

- 3) dziennik obrotów i sald dla ewidencji wszystkich obrotów dotyczących danej jednostki (poszczególne wycinki, odpowiedniki właściwych kont zastępują jednostce niezbędne urządzenia księgowe dla celów analizy bieżącej).

Należy wyjaśnić, że — w odróżnieniu od stosowanej techniki bankowej — ośrodek nie prowadzi żadnych urzędzeń obejmujących swym zakresem całość obrotów wszystkich jednostek łącznie. Jak też nie sporządza żadnej łącznej czy zbiorczej sprawozdawczości. Zarówno w zakresie księgowości, jak i sprawozdawczości każda jednostka jest traktowana indywidualnie.

W zakresie podatków i opłat oraz dochodów państwowych ośrodek dokonuje zapisów księgowych na:

- 1) osobowych kartach kontowych, administrowanych przez organ podatkowy dla ewidencjonowania obrotów dotyczących jednego płatnika, w odniesieniu do jednego rodzaju podatku (z wyjątkiem podatku dochodowego i obrotowego, dla których zakłada się jedno wspólne konto), oraz prowadzi we własnym zakresie:

- 2) syntetyczne karty kontowe podatków dla ewidencjonowania obrotów według podziału ustalonego przez organ podatkowy,

- 3) dziennik obrotów podatków i opłat dla ewidencjonowania wszystkich obrotów w zakresie podatków i opłat oraz dochodów państwowych,

- 4) karty kontowe dla wpływów gromadzkich rad narodowych w zakresie udziałów,

- 5) karty kontowe stanu rachunku bankowego dochodów państwa.

Sama technika operowania przy księgowaniu jest podobna do techniki stosowanej już w Banku na maszynach typu „Ascota”, z których w ośrodku każda zaopatrzona jest w komplet tablic (mostków) sterujących, przeznaczonych zarówno do księgowości bieżącej, jak i do poszczególnych rodzajów sprawozdawczości. Księgowanie odbywa się przebitkowo przy zastosowaniu dwóch maszyn 35-licznikowych i jednej dziesiętilicznikowej. Na ujednoliconych kartonowych kartach kontowych dokonywane są zapisy oryginalne i niezależnie od makiety tabelarycznej, przewidującej odrębne rubryki dla poszczególnych zapisów, obroty i salda kredytowe oraz ujemne liczby kontrolne rejestrowane są automatycznie na czerwono. Dziennik obrotów i sald otrzymuje zapisy kopiowe.

Księgowanie rozpoczyna się od wprowadzenia obrotów poprzednich (łącznie od początku roku) oraz od poprzedniej liczby kontrolnej poza kartą

kontową, na odkrytej części dziennika. Następnie przystępuje się już normalnie do księgowania pozycji bieżących i przy zgodności wprowadzonych zapisów maszyna automatycznie wpisuje zero kontrolne w rubryce kontroli zerowej oraz przesuwając karetkę do pozycji nowego zapisu. W przypadku dokonania błędnego zapisu maszyna, bez udziału operatora (kontysty), cofa karetkę do pozycji kasującej, kasuje liczniki i zatrzymuje się w pozycji wyjściowej.

Po zaksięgowaniu ostatniej pozycji obrotów bieżących na danym koncie analitycznym maszyna już sama automatycznie dokonuje pozostałych zapisów, wyprowadzając łączne sumy obrotów, nowe saldo i nową liczbę kontrolną.

Księgowanie na koncie syntetycznym odbywa się w sposób analogiczny i jest zakończeniem fragmentu księgowania na zespole kont analitycznych, objętych tym samym kontem syntetycznym. Końcowym efektem księgowania w urządzeniach poszczególnych jednostek jest sporządzanie kompletów obowiązujących sprawozdań, z których jeden egzemplarz otrzymuje zainteresowana jednostka, drugi jej jednostka nadrzędna (lub wydział finansowy), a trzeci pozostaje w aktach ośrodka.

Organizacja pracy ośrodka oparta jest na zasadzie pionowego podziału czynności. W zasadzie całokształt prac, nie wyłączając sprawozdawczości, wykonywany jest przez trzy podstawowe zespoły:

- zespół obsługi jednostek zakładów budżetowych;
- zespół podatków i opłat oraz dochodów państwowych;
- zespół operatorów maszynowych.

Poszczególnym pracownikom pierwszego zespołu przydzielono określone jednostki. Pracownicy ci są odpowiedzialni za całość rachunkowości powierzonych im jednostek, od momentu złożenia dokumentów, aż do uzgodnienia i wysyłki sprawozdawczości. Do podstawowych obowiązków tych pracowników należy w pierwszym rzędzie:

- kontrola formalnorachunkowa i merytoryczna dyspozycji bankowych, składanych do realizacji,
- sprawdzanie dowodów księgowych, dołączanych do wewnętrznych dokumentów bankowych,
- sprawdzanie prawidłowości dekretacji dowodów (w konfrontacji z notą dekretacyjną) i oznaczanie ich stemplem świadczącym o zaksięgowaniu w ośrodku,
- wyłączanie z kartoteki aktualnych kart kontowych i przygotowywanie całości materiałów do księgowania,
- sprawdzanie prawidłowości księgowania dokonanych przez operatora, włączanie z powrotem kart do kartoteki i uzgadnianie wewnętrzne analityki z syntetyką oraz z zapisami bankowymi,
- przygotowanie oraz sprawdzanie materiałów z zakresu sprawozdawczości i jej wysyłka.

Zespół drugi (podatków) wykonuje podobne czynności w odniesieniu do organów finansowych, a zespół trzeci obsługuje maszyny (księguje wszelkie dostarczone materiały na bieżąco oraz sporządza sprawozdania).

Należy zaznaczyć, że ośrodek wykonuje nie tylko czynności o charakterze typowo usługowym, ale wykonuje również funkcje kontrolne w zakresie

przewidzianym w przepisach bankowych oraz w przepisach o rachunkowości budżetowej (kontrola dyspozycji bankowych i kontrola prawidłowości realizacji planów budżetowych). Stąd też ośrodek jest uprawniony nawet do korygowania błędów w dekretacji dowodów jednostek, o czym zawiadamia jednostkę na specjalnym formularzu. Niemniej jednak, z tytułu poniesienia pełnej odpowiedzialności za prawidłowość realizacji poszczególnych budżetów przez jednostki, ostateczną decyzję w razie ewentualnego sporu podejmuje główny księgowy jednostki, który posiada prawo zwrotnego księgowania skorygowanych zapisów ośrodka.

Realizacja zadań ośrodka

Pierwszy etap doświadczalnej działalności ośrodka w czasie od dnia 1 października do końca 1960 roku był okresem aktywnej pracy nowatorskiej, polegającej przede wszystkim na odpowiednim przeszkoleniu nowego zespołu pracowników w wykonywaniu nowych dla Banku czynności oraz na opanowaniu samej techniki księgowania i metod sprawnej współpracy z jednostkami.

Trudności w tym zakresie sprowadzały się do kilku problemów, z których najpoważniej na pracę ośrodka rzutowały:

- opory psychiczne jednostek w obawie przed przewidywanym zmniejszeniem etatów („maszyna wypiera człowieka”),
- nierytmiczne, nieterminowe i niestaranne dostarczanie do ośrodka dowodów,
- słaba wydajność pracy na maszynach, z uwagi na dokonywanie zapisów księgowych w oparciu o nieprzejrzyste dokumenty pierwotne,
- trudności personalne, lokalowe itp.

W związku z powyższym w pierwszym etapie organizacji działalności ośrodka księgowość jednostek była z konieczności dublowana, to jest prowadzona była równolegle przez ośrodek na nowych zasadach oraz przez jednostki i zakłady na zasadach dotychczasowych. Aczkolwiek dublowanie to było — bez jakiegokolwiek rekompensaty — przejściowo dodatkowym obciążeniem jednostek, to jednak miało i tę dodatnią stronę, że pozwoliło na konfrontację zapisów w ośrodku z zapisami w istniejących jeszcze urządzeniach jednostek. Tym samym, niezależnie od możliwości oceny słuszności założeń organizacyjnych, opłacalności ekonomicznej mechanizacji tego rodzaju i metod techniki pracy, można było jednocześnie porównać rzetelność materiałów ewidencyjnych w ośrodku z tymi samymi materiałami w jednostkach. Poza tym w okresie tym ośrodek nie sporządzał jeszcze sprawozdawczości.

Po wypróbowaniu założeń projektu mechanizacji w pierwszym etapie wstępnych poczynań eksperymentalnych i po wykonaniu różnych mniejszej i większej wagi trudności natury organizacyjnej, jak i problemowej, przystąpiono do stopniowej realizacji zadań w pełnym zakresie działalności ośrodka. W drugim okresie skompletowano przede wszystkim pełny zespół pracowników (ponieważ w pierwszym okresie, z powodu braku etatów ośrodek zatrudniał tylko połowę przewidzianego stanu) oraz w wyniku intensywnego szkolenia i utrwalania nowych metod pracy osiągnięto zadowalający stopień sprawności organizacyjnej i wydajności pracy.

Osiągnięcie poprawnych i bezbłędnych wyników księgowania pozwoliło ostatecznie na zniesienie z dniem 1 października 1961 roku prowadzenia urzędów księgowych przez jednostki i na zwolnienie ich od sporządzania sprawozdawczości.

W wyniku właściwej organizacji pracy, polegającej głównie na wprowadzeniu zasady przedwstępnego uzgadniania stanów księgowych w ostatnich dniach miesiąca, pierwsza pełna sprawozdawczość miesięczna (rozmiary której przekraczają wszelkie o niej wyobrażenia w świetle dotychczasowej praktyki bankowej) sporządzona została za październik w ciągu trzech dni roboczych, to jest o dwa dni wcześniej aniżeli przewiduje to instrukcja.

Bilanse i sprawozdania zostały sporządzone na formularzach, specjalnie opracowanych przez oddział i wydrukowanych w miejscowej drukarni, dostosowanych zarówno do wymogów maszynowych, jak i do obowiązujących wzorów, ustalonych w przepisach budżetowych. Dzięki temu nie istnieje już potrzeba przepisywania danych przez jednostki ze sprawozdań ośrodka na formularze stosowane dotychczas przy sporządzaniu ich ręcznie, a ponadto jednostki nie muszą już uzgadniać sprawozdań z oddziałem (komórka obsługi budżetu państwa), ponieważ dokonuje tego obecnie ośrodek we własnym zakresie.

Sprawozdania przesłane jednostkom budżetowym i ich jednostkom nadrzędnym spotkały się z pełnym uznaniem i stanowią wystarczający materiał do dalszych opracowań w zakresie analizy czy zestawienia sprawozdań zbiorczych lub łącznych, a co najważniejsze są one sporządzane wcześniej.

Niezależnie od zorganizowania prac na odcinku rachunkowości i sprawozdawczości jednostek budżetowych w oparciu o przepisy i instrukcję Mini-

sterstwa Finansów do dalszych dodatkowych zadań i obowiązków Oddziału i Ośrodka Zmechanizowanej Rachunkowości w Ciechanowie w toku realizacji założeń mechanizacji i automatyzacji księgowości budżetu państwa należy sprawa połączenia niektórych czynności wykonywanych przez oddział w zakresie obsługi budżetu państwa z czynnościami ośrodka.

Zagadnienie to, które ze względu na obowiązujący obecnie w Banku tryb i zakres sprawozdawczości wymaga specjalnego stopniowania, jest realizowane już od początku czwartego kwartału 1961 roku. Chodzi tu przede wszystkim o zniesienie wszelkich czynności, które w chwili obecnej są dublowane w systemie rachunkowości budżetowej i w ewidencji bankowej (karty klasyfikacji budżetowej, ewidencja wypłat na fundusz płac i stypendia z budżetów terenowych, kontrola nieprzekraczania kredytów budżetowych z budżetu centralnego, sprawozdawczość, potwierdzanie sprawozdań itp.). W konsekwencji, z uwagi na prowadzenie w ośrodku, w ramach planu kont dla jednostek budżetowych, kont odpowiedników rachunków bankowych w rozdziale 10 planu kont Narodowego Banku Polskiego, założona została całkowita likwidacja obecnej komórki obsługi budżetu państwa. Fakt ten umożliwia zatem ograniczenie dotychczasowych, dość znacznych agend obsługi budżetu państwa jedynie do prowadzenia w oddziale kont syntetycznych w ramach księgi głównej oraz zniesienie w przyszłości jakiegokolwiek sprawozdawczości z zakresu kasowej obsługi budżetu państwa.

Zagadnienie ostatecznej reorganizacji czynności działu B/III, w powiązaniu z działalnością ośrodka wymaga niewątpliwie przeprowadzenia wielu ciekawych zmian organizacyjnych zarówno w obiegu dokumentów, jak i w wykonywaniu innych czynności.

STEFAN PERCZYŃSKI

SYTUACJA EKONOMICZNA W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH W TRZECIM KWARTALE 1961 ROKU

SYTUACJA OGÓLNA. Gospodarka uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych w trzecim kwartale 1961 roku wykazywała na ogół tendencje ekspansyjne. W Stanach Zjednoczonych — pomimo jeszcze pewnych sprzeczności w rozwoju koniunktury — zarysowała się już wyraźnie ekspansja produkcji przemysłowej. Bezrobocie pozostawało w dalszym ciągu bardzo wysokie, chociaż poczyniono pewne postępy na drodze zwiększenia zatrudnienia. Zakończona, czwarta po wojnie recesja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych, nie wywarła w zasadzie ujemnego wpływu na rozwój koniunktury w krajach zachodnioeuropejskich.

W krajach zachodnioeuropejskich najważniejszym wydarzeniem koniunkturalnym była niewątpliwie ostra interwencja rządu brytyjskiego w końcu lipca 1961 roku, usiłującego stawić czoło groźbie kryzysu funta szterlinga i bilansu płatniczego i to raczej

środkami klasycznymi. Narzucone gospodarce brytyjskiej restrykcje mają ochłodzić nieco przegrzany klimat koniunktury wewnętrznej w celu przywrócenia równowagi zewnętrznej. Przyszły rozwój zależy będzie w dużym stopniu od tego czy uda się faktycznie „zamrozić” płace w najbliższych miesiącach i uzupełnić środki doraźne długookresową polityką koniunkturalną, skierowaną przede wszystkim na ekspansję eksportu brytyjskiego.

Ożywienie koniunkturalne na kontynencie zachodnioeuropejskim utrzymuje się w prawie niezmienionym tempie od blisko dwu lat. Ekspansja gospodarcza w Niemczech Zachodnich wykazała wprawdzie ostatnio pewne osłabienie, jednak wysoki stan zamówień w przemyśle dóbr inwestycyjnych przy niedostatecznej podaży pracy skłaniać będzie nadal do wzmożonej działalności inwestycyjnej.

Gospodarka francuska, wykazująca od kilku miesięcy zrównoważoną koniunkturę wewnętrzną na

wysokim poziomie, odczuwa ostatnio niedostatek na rynku pracy, co zagraża w nadchodzących miesiącach stabilności cen od strony płac. Podobny ogólnie obraz, choć z pewnymi odrębnościami, wykazuje rozwój koniunktury we Włoszech.

STANY ZJEDNOCZONE

Podstawowe wskaźniki koniunkturalne gospodarki amerykańskiej wykazują, że po osiągnięciu niżej recesyjnego w lutym 1961 roku już w miesiącach wiosennych nastąpiła poprawa koniunktury wewnętrznej.

Produkt narodowy brutto osiągnął w trzecim kwartale 1961 roku nowy poziom najwyższy, w wysokości 526 miliardów dolarów w skali rocznej, przekraczając stan z pierwszego kwartału 1961 roku o 25 miliardów dolarów, a stan z drugiego kwartału o 10 miliardów dolarów. Produkt ten na początku roku 1962 ma osiągnąć 540 miliardów dolarów.

Dochód indywidualny wzrósł w lipcu 1961 roku o 4,5 miliarda dolarów, do wysokości 422 miliardów dolarów w skali rocznej, przewyższając poziom sprzed roku o 17 miliardów dolarów. W tegorocznym wzroście lipcowym około 2,6 miliarda dolarów stanowiła jednak specjalna „dywidenda weteranów”.

Produkcja przemysłowa w sierpniu 1961 roku przekroczyła poziom sprzed roku o 5% a poprzedni poziom — najwyższy — ze stycznia 1960 roku o blisko 1%, jednak tempo jej wzrostu było znacznie słabsze niż w trzech poprzednich miesiącach. Skorygowany sezonowo ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej (rok 1957 = 100) kształtował się w roku 1961 następująco:

lut	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień
102,1	105,2	107,9	110,0	112,0	112,8

Wzrost produkcji zanotowały już wszystkie przemysły czołowe, a w szczególności przemysł stalowy i samochodowy. Wykorzystanie zdolności wytwórczej w stalowniach wzrosło w sierpniu 1961 roku do ponad 70%; przewiduje się, że po zakończeniu strajku w przemyśle samochodowym wykorzystanie mocy produkcyjnej w stalowniach wzrośnie do 85%. Nakłady inwestycyjne stalowni na modernizację i rozbudowę zakładów mają wynieść w 1961 roku 1,2 miliarda dolarów w porównaniu z 1,5 miliarda w roku 1960. Produkcja samochodów spadła w wyniku strajku z 400 tysięcy sztuk w lipcu 1961 roku do 195 tysięcy w sierpniu, czyli do poziomu najniższego od sierpnia 1958 roku.

Wzrost wytwórczości w innych branżach przetwórczych w sierpniu 1961 roku obejmował wyłącznie dobra trwałego użytku; produkcja dóbr pozostałych utrzymała się na poziomie miesiąca poprzedniego.

Poprawa koniunktury wewnętrznej Stanów Zjednoczonych opiera się obecnie na szerszej podstawie niż tylko na silnym wzroście wydatków zbrojeniowych. Pomyślnym bodźcem dla koniunktury jest wzrost zapasów w przemyśle i handlu. Zapasy te wzrosły w lipcu 1961 roku o 300 milionów do-

larów do stanu 91,8 miliarda dolarów w porównaniu z ich wzrostem w czerwcu, wynoszącym 200 milionów dolarów i w maju — 100 milionów dolarów.

Wzrost zapasów w lipcu ubiegłego roku był największy od czerwca 1960 roku, kiedy wzrosły one również o 300 milionów dolarów do stanu 93,5 miliarda dolarów.

Poprawa koniunktury wewnętrznej w oparciu o wzrost zapasów w gospodarce cywilnej i zwiększenie wydatków publicznych nie wywołała jeszcze ekspansji wydatków inwestycyjnych, co głównie utrudnia zlikwidowanie nadal poważnego bezrobocia. Liczba bezrobotnych i tak zwana stopa bezrobocia w roku 1961 wynosiły:

	Bezrobotni zarejestrowani (w tysiącach)	Procent bezrobotnych w stosunku do ogółu pracowników (sezonowo skorygowany)
Styczeń	5.285	6,6
Luty	5.705	6,8
Marzec	5.495	6,9
Kwiecień	4.962	6,8
Maj	4.768	6,9
Czerwiec	5.580	6,8
Lipiec	5.140	6,9
Sierpień	4.542	6,9

Wprawdzie liczba bezrobotnych zmalała w lipcu 1961 roku o 440 tysięcy, a w sierpniu o dalsze 598 tysięcy, to jednak przekraczała ona jeszcze stan z sierpnia 1960 roku o 754 tysiące. Stopa bezrobocia, skorygowana sezonowo, utrzymywała się stale w ciągu dziewięciu miesięcy 1961 roku — podobnie jak przed trzydziestu laty — na bardzo wysokim poziomie. Podczas gdy bezrobocie utrzymywać się będzie jeszcze długo na wysokim poziomie, powstała już w trzecim kwartale 1961 roku troska kół gospodarczo-finansowych, że zwiększone wydatki zbrojeniowe mogą zaostriżyć pod koniec 1961 roku tak zwaną uporczywą inflację peizającą. Obawy te wzmogły się, kiedy po pewnej stabilności nastąpił wzrost cen dóbr konsumpcyjnych. Wskaźnik tych cen (lata 1947—1949 = 100), utrzymujący się w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1961 roku na poziomie 127,4—127,5, wzrósł następnie w czerwcu o 0,3% a w lipcu o 0,4% do 128,1. Podwyżka płac godzinowych z początkiem października 1961 roku o 13 centów musi doprowadzić do dalszego wzrostu cen i kosztów utrzymania.

Koła gospodarczo-finansowe Stanów Zjednoczonych przewidują, że wzmoczony program zbrojeniowy zwiększy również nacisk na bilans płatniczy i spowoduje dalszy odpływ złota.

Według przewidywań oficjalnych z września ubiegłego roku deficyt bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych w roku 1961 miał wynieść około 2,0 miliardów dolarów w porównaniu z szacunkiem z poprzedniego miesiąca — 1,5 miliarda dolarów — i przeciętnym deficytem w ciągu trzech ostatnich lat, wynoszącym 3,7 miliarda dolarów. Główną przyczyną zmienionego szacunku na rok 1961 jest spadek eksportu i wzrost importu amerykańskiego w wyniku poprawy koniunktury wewnętrznej. Po ofi-

cialnym skorygowaniu wyników za pierwsze półrocze 1961 roku deficyt bilansu płatniczego w pierwszym kwartale wyniósł 350 milionów dolarów, wobec 288 milionów dolarów, podawanych początkowo, a deficyt za drugi kwartał stanowił 475 milionów dolarów, zamiast poprzednio obliczonego na 450 milionów dolarów.

Nadwyżka eksportowa wynosiła w skali rocznej: w pierwszym kwartale 1961 roku 6,7 miliarda dolarów, w drugim kwartale — 5,4 miliarda. Równocześnie import wzrósł w wartości absolutnej z 3,3 miliarda dolarów w pierwszym kwartale do 3,46 miliarda w drugim kwartale, to jest o 5%.

Odpływ kapitałów krótkoterminowych, który w roku 1960 wyniósł 1,3 miliarda dolarów, ustał już całkowicie, a nawet w związku z napięciem sytuacji międzynarodowej nastąpił ruch odwrotny. Spadek odpływu kapitałów krótkoterminowych w roku 1961 został jednak częściowo zniwelowany wzrostem o blisko 20% amerykańskich lokat długoterminowych za granicą.

Dalszym czynnikiem o charakterze przejściowym, wzmacniającym pozycję bilansu płatniczego i dolara Stanów Zjednoczonych w roku 1961, była spłata przedterminowa długów przez Niemiecką Republikę Federalną (590 milionów dolarów), Holandię (40 milionów dolarów) i Filipiny (20 milionów dolarów), na łączną sumę 650 milionów dolarów.

Należy podkreślić, że na polepszenie sytuacji bilansu płatniczego w roku 1961 w porównaniu z latami poprzednimi wpłynęły głównie czynniki o charakterze przejściowym, natomiast czynniki wpływające długookresowo na deficytowość tego bilansu pozostały nadal. W związku z tym, pomimo przywrócenia zaufania do dolara, właściwe zagadnienie długookresowej równowagi bilansu płatniczego pozostanie jeszcze przez dłuższy czas nie rozwiązane.

Rezerwy złota monetarnego wynosiły na dzień 14 września 1961 roku 17.452 miliony dolarów w porównaniu z 17.602 milionami dolarów na dzień 24 sierpnia 1961 roku i z 17.767 milionami na koniec 1960 roku.

Deficyt budżetu federalnego w roku fiskalnym 1961 (do dnia 30 czerwca 1962 roku) ma wynieść według ostatnich szacunków oficjalnych około 6 miliardów dolarów w porównaniu z pierwotnym szacunkiem określającym ten deficyt na 3,7 miliarda dolarów i z faktycznym deficytem w roku 1960/61, wynoszącym 3,9 miliarda dolarów.

Sytuacja na rynku pieniężnym i kapitałowym pozostawała nadal w trzecim kwartale 1961 roku pod znakiem ekspansji kredytowej.

Od wiosny 1960 roku, kiedy kredyty bankowe spadły do najniższego stanu, wzrost kredytów i lokat banków handlowych ogółem osiągnął 14 miliardów dolarów, co odpowiada wzrostowi rocznemu o blisko 7%. Charakterystyczną cechą tej ekspansji było to, że wzrost kredytów krótkoterminowych trwał nawet w czasie recesji i stanowił ponad 30% ogólnego wzrostu, wobec przeciętnej z ostatnich kilku lat poniżej 20%. W oczekiwaniu dalszego spadku stopy procentowej handel i przemysł wołały zaciągać kredyty krótkoterminowe, zwłaszcza kiedy możliwości samofinansowania kurczyły się wskutek spadku zysków.

Obieg pieniężny — banknoty i wkłady awistowe — wzrósł od połowy roku 1960 do końca czerwca 1961 roku o blisko 2% (tj. o blisko 3 miliardy) i osiągnął poziom z połowy roku 1959. Obieg banknotów Rezerwy Federalnej zwiększył się od kwietnia do końca sierpnia roku 1961 o 575 milionów dolarów do 27.541 milionów dolarów.

Spadek stopy długoterminowej od jesieni roku 1960 doprowadził do zwiększonego zaciągania kredytów długoterminowych. Emisja nowych obligacji w pierwszym półroczu 1961 roku wzrosła w stosunku do odpowiedniego okresu w roku 1960 o 36%. Równocześnie ilość nowo emitowanych akcji zwiększyła się o 80%. Wykorzystanie rynku kapitałowego przez gospodarkę prywatną osiągnęło rekordową sumę ponad 7 miliardów dolarów. Wzrósł również silnie popyt sektora publicznego na kredyty średnio- i długoterminowe. Natomiast w zakresie kredytów ratalnych wystąpił widoczny spadek, a sezonowy ich wzrost na wiosnę ubiegłego roku był dość ograniczony.

WIELKA BRYTANIA

Zagadnienie zrównoważenia bilansu płatniczego ciążyło nadal w trzecim kwartale 1961 roku na rozwoju gospodarki brytyjskiej. Wprawdzie deficytowość bilansu zmniejszyla się nieco, produkcja przemysłowa wykazała lekki wzrost, to jednak rząd brytyjski musiał uciec się do środków restrykcyjnych, które na długi okres mogą wpłynąć niekorzystnie na wydajność pracy w kraju i na konkurencyjność towarów brytyjskich za granicą.

Produkcja przemysłowa wykazała po przeszło rocznej stagnacji (na wysokim poziomie) pewne oznaki ożywienia. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej (rok 1954 = 100), skorygowany sezonowo, wzrósł w czerwcu 1961 roku o 2 punkty a następnie w lipcu o dalszy punkt, do poziomu 125 punktów, w porównaniu z poziomem z kwietnia roku 1960 — 121 punktów. Najwyższą aktywność wykazał przemysł budowlany, maszynowy i elektrotechniczny. W porównaniu z danymi sprzed roku produkcja przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego wzrosła w lipcu 1961 roku o 16%. W wyniku zwiększonych równocześnie nakładów inwestycyjnych przemysły te będą przejawiać dalszą ekspansję przez dłuższy jeszcze okres. Natomiast produkcja stali spada stale od kwietnia 1961 roku. W skali rocznej produkcja stali w lipcu 1961 roku wynosiła 19,8 miliona ton, a następnie w sierpniu — 17,6 miliona ton w porównaniu z projektowaną wysokością całoroczną 24 miliony ton. Przeciętą tygodniową produkcja stali w sierpniu 1961 była najniższa od sierpnia 1959 roku. Wykorzystanie zdolności produkcyjnej w stalowniach w sierpniu 1961 roku wynosiło 78%.

Zamówienia w przemyśle wzrosły w lipcu roku 1961 w stosunku do lipca roku 1960 o 11% głównie dzięki silnemu zwiększeniu zamówień zagranicznych oraz dzięki wzrostowi popytu krajowego na dobra konsumpcyjne trwałego użytku i dobra inwestycyjne.

Sprzedaż detaliczna osiągnęła w lipcu i sierpniu 1961 roku rekordowy poziom 117 punktów (rok

1957 = 100). Wzrosła ona w sierpniu 1961 roku w porównaniu z sierpniem 1960 roku o 6%.

Ogólny wskaźnik cen detalicznych (17.I.1956 rok = 100) wzrósł w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1961 roku łącznie o 1,3 punktu, jednak w czerwcu podskoczył o 1 punkt a w sierpniu o dalsze 1,1 punktu do poziomu 115,7 punktu. Ceny szeregu dóbr, nie objętych wskaźnikiem, wykazały jeszcze silniejszy wzrost.

Ogólny wskaźnik płac tygodniowych (styczeń 1956 rok = 100) wzrósł w okresie rocznym do lipca 1961 roku o 5,2 punktu do poziomu 125,0 punktów. Przewidywany wzrost kosztów utrzymania, w wyniku podwyższenia podatków pośrednich w lipcu 1961 roku, wpłynie niezawodnie na zaostrożenie walki o podwyżkę płac w najbliższych miesiącach.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych, po stałym spadku w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 1961 wzrosła w sierpniu o 46,4 tysiąca do 305,0 tysięcy osób. Równocześnie liczba wolnych miejsc pracy zmalała o 35 tysięcy do 360 tysięcy. W pierwszej połowie września występował dalszy wzrost bezrobotnych i spadek wolnych miejsc pracy, co świadczyłoby o osłabieniu popytu na pracę.

Bilans handlowy wykazał w trzecim kwartale 1961 roku pewną poprawę dzięki silniejszemu wzrostowi eksportu niż importu. Skorygowane sezonowo obroty handlu zagranicznego wynosiły (w milionach funtów szterlingów):

Przeciętne miesięczne w okresie:

	marzec-gru- dzień 1960 r.	styczeń-sier- pień 1961 r.	sierpień 1961 r.
Eksport	305	323	339
Import	383	370	361
Saldo	- 78	- 47	- 22

Rezerwy złota i walut wymienialnych wykazywały od czasu rewaluacji marki zachodnioniemieckiej stały spadek.

Dzięki pomocy banków centralnych w ramach tak zwanego Układu Bazylejskiego (około 275 milionów funtów szterlingów) oraz dzięki wpływom specjalnym (przedterminowa spłata długu przez Niemiec Republikę Federalną i pożyczka Australii w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym, łącznie około 60 milionów funtów szterlingów) rezerwy kruszcowo-dewizowe spadły od początku marca do końca czerwca 1961 roku tylko o 151 milionów funtów szterlingów. W ciągu pierwszych trzech tygodni lipca dalszy ich spadek wyniósł 125 milionów funtów szterlingów. Dzięki natychmiastowej interwencji rządu rezerwy te w ciągu całego lipca 1961 roku spadły tylko o 114 milionów funtów szterlingów, do stanu 876 milionów funtów szterlingów. Spadek rezerw od marca 1961 roku nastąpił przede wszystkim w wyniku dużego odpływu międzynarodowych kapitałów krótkoterminowych.

Wzrost rezerw kruszcowo-dewizowych w sierpniu 1961 roku o 369 milionów funtów szterlingów do stanu 1.245 milionów funtów nastąpił dzięki wykorzystaniu 518 milionów funtów szterlingów kre-

dytu, uzyskanego w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym w wysokości 2.000 milionów dolarów w różnych walutach.

Restrykcyjna polityka gospodarcza rządu brytyjskiego. W celu zapobieżenia poważnemu kryzysowi walutowemu w związku z deficytowością bilansu płatniczego i wzmocnionym odpływem rezerw kruszcowo-dewizowych rząd brytyjski ogłosił w dniu 25 lipca 1961 roku tak zwany program interwencyjny. Obejmuje on szereg różnych środków, które mają umożliwić odtworzenie równowagi bilansu płatniczego bez przeprowadzenia zmiany obecnego wymiennego kursu funta szterlinga oraz bez wprowadzenia ograniczeń w zakresie obrotów towarowych i płatności bieżących z zagranicą.

Oprócz zaciągnięcia pożyczki w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym miały miejsce dwa inne posunięcia z zakresu polityki pieniężno-kredytowej: podwyższenie stopy dyskontowej z 5% do 7% z dniem 27 lipca 1961 roku oraz podniesienie wysokości wkładów specjalnych, utrzymywanych przez banki prywatne w banku centralnym. Londyńskie banki clearingowe podwyższyły te wkłady z 2% do 2,5% z dniem 16 sierpnia 1961 roku i do 3% z dniem 20 września 1961 roku. W tym samym czasie stawki dla banków szkockich zostały podwyższone z 1% do 1,5%. Zmniejszyło to środki płynne banków prywatnych o blisko 100 milionów funtów szterlingów, co wpłynie na dalsze ograniczenie ich działalności kredytowej.

Środki podjęte w celu ograniczenia konsumpcji, zysków i płac oraz wydatków publicznych i wydatków zagranicznych przewidują między innymi: dziesięcioprocentową podwyżkę podatków pośrednich i opłat; zamrożenie płac do czasu wzrostu wydajności pracy; zrewidowanie wydatków wojskowych; zwiększanie pomocy dla krajów słabo rozwiniętych; uwarunkowanie nowych inwestycji w krajach pozaszterlingowych od wyraźnej ich rentowności i przydatności dla potrzeb brytyjskiego bilansu płatniczego; przekazywanie większej niż dotąd części zysków do kraju przez brytyjskie firmy za granicą.

W wyniku wykorzystania kredytu Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i zastosowania środków restrykcyjnych nastąpiła szybka poprawa sytuacji funta szterlinga. W sierpniu i wrześniu 1961 roku dał się zauważyć pewien dopływ zagranicznych kapitałów krótko- i długoterminowych. Ruch ten powinien się wzmocnić w najbliższych miesiącach z uwagi na przywrócenie zaufania do funta szterlinga oraz na nadal dużą rozpiętość stóp procentowych w kraju i za granicą. Rentowność lokat w trzymiesięcznych wekslach skarbowych wynosiła w połowie sierpnia 1961 roku w Londynie ponad 6% a w Nowym Jorku około 2,5%. Oprocentowanie wkładów klientów w londyńskich bankach clearingowych wzrosło w lipcu 1961 roku z 3% do 5%. Napięcie berlińskie może również wpłynąć na dopływ kapitałów z NRF raczej do Londynu niż do Nowego Jorku. Z drugiej strony, rzadki i drogi pieniądz w Londynie powinien hamować eksport kapitałów krajowych i wzmocnić repatriację zysków z krajowych inwestycji za granicą.

Środki restrykcyjne przełamały wprawdzie spekulacyjną ucieczkę od funta szterlinga, powodując szybkie odzyskanie jego równowagi. Nie stanowi to

jednak ostatecznego rozwiązania chronicznych zagadnień gospodarki brytyjskiej, w szczególności nie może to przynieść zasadniczej zmiany długookresowych perspektyw brytyjskiego bilansu płatniczego. Powstaje wątpliwość czy można osiągnąć stałą poprawę bilansu płatniczego przy obecnym kursie wymiennym funta szterlinga. Niezbędne byłyby tu inne bezpośrednie bodźce dla eksportu brytyjskiego. Stosowanie deflacji dla osiągnięcia zadowalającego bilansu płatniczego może doprowadzić do nowego i długiego okresu stagnacji w produkcji przemysłowej. Stagnacja może przynieść przejściowo pozory rozwiązania zagadnienia płatności zagranicznych. Zagadnienie to jednak odżyje z chwilą, gdy dochody osiągną znów bardziej zadowalający poziom. Zwalczanie wzrostu cen krajowych przy pomocy ograniczania dochodów konsumpcyjnych w celu poprawy pozycji eksportowej zagraża gospodarce brytyjskiej drogę do podniesienia wydajności pracy a w konsekwencji — do polepszenia międzynarodowej pozycji konkurencyjnej eksportu brytyjskiego.

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

Gospodarka zachodnioniemiecka pozostawała w trzecim kwartale 1961 roku w dalszym ciągu w fazie wysokiej koniunktury, datującej się od wczesnej jesieni 1958 roku i trwającej bez przerwy dotychczas. Gospodarka ta w oparciu o siły ekspansywne, głównie nadmierny popyt krajowy i zagraniczny, wykazywała w tym okresie wyjątkową odporność nawet wobec niekiedy bardzo ostrych środków restrykcyjnych. Pomimo rewaluacji marki w marcu 1961 roku napięcie koniunkturalne w Niemczech Zachodnich przekraczało do końca półrocza granice pożądane z punktu widzenia stabilności. Produkcja, zamówienia w przemyśle, zatrudnienie i obroty handlowe przejawiały dalszą tendencję wzrostu.

W trzecim kwartale 1961 roku nastąpiło widoczne odprężenie napięcia koniunkturalnego a to w związku ze stopniową eliminacją nadmiernego popytu. Osłabił boom eksportowy i zmalał nacisk popytu w budownictwie. Sytuacja na rynku pracy pozostawała jednak w dalszym ciągu napięta a rozwój płać był nadal niekorzystny dla stabilizacji cen.

Produkcja przemysłowa wykazała w miesiącach letnich spadek silniejszy od sezonowego. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej (rok 1954 = 100) spadł w lipcu 1961 roku o 29 punktów do poziomu 244, to jest o 10,6% w porównaniu z odpowiednim spadkiem w lipcu 1960 roku o 9,3%. Wzrost produkcji w okresie rocznym wynosił w lipcu 1961 roku 4,8% w porównaniu z analogicznym stosunkiem dla poprzedniego miesiąca, wynoszącym 6%. W sierpniu 1961 roku produkcja przemysłowa pozostała bez zmian na poziomie zeszłego miesiąca. W stosunku do sierpnia 1960 roku produkcja ta wzrosła o 5%, przy czym w zakresie dóbr inwestycyjnych o 8%. Wzrost w okresie rocznym wystąpił najsilniej w przemyśle stalowym (+ 16%), elektrotechnicznym (+ 10%), maszynowym (+ 9%) i samochodowym (+ 9%). Natomiast w przemysłach dóbr konsumpcyjnych i w zakresie surowców podstawowych wzrost ten stanowił tylko 3%.

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1961 roku produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do analogicznego okresu zeszłorocznego o 7%, przy czym w przemysłach dóbr inwestycyjnych o 11%. Analogiczny stosunek dla pierwszego półrocza 1961 roku stanowił + 8,1%.

Produkcja stali wzrosła w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1961 roku w stosunku do analogicznego okresu zeszłorocznego o 2,8%, do 20,19 miliona ton a produkcja surówki żelaza o 1,2%, do 14,95 miliona ton. W sierpniu 1961 roku nastąpił spadek produkcji stali o 1,8%.

Produkcja samochodów spadła w lipcu 1961 roku o 40,8% do 116 tysięcy jednostek, głównie pod wpływem czynnika sezonowego. Była ona niższa od odpowiedniej zeszłorocznej o 6,3%. W sierpniu 1961 roku osiągnęła 165,2 tysiąca jednostek, przekraczając odpowiedni poziom sprzed roku o 10,4%. W czasie pierwszych ośmiu miesięcy 1961 roku produkcja samochodów zwiększyła się w stosunku do analogicznego okresu zeszłorocznego o 7,6% do 1.418,6 tysiąca jednostek.

Zamówienia w przemyśle wzrosły w czerwcu 1961 roku w stosunku do czerwca 1960 roku o 7%, przy czym wzrost zamówień krajowych wynosił w przemyśle dóbr inwestycyjnych 17% a w przemyśle dóbr konsumpcyjnych 6%. Napływ nowych zamówień do przemysłu wykazał w lipcu 1961 roku, w stosunku do lipca 1960 roku, spadek o 5%, przy czym zamówień zagranicznych o 8,1% a krajowych o 4,6%. Nie był to spadek sezonowy, gdyż analogiczny stosunek dla lipca 1960 roku wykazywał wzrost o 11%.

Na rynku pracy liczba wolnych miejsc przekraczała w miesiącach letnich 1961 roku istniejące rezerwy rąk sześciokrotnie, a mianowicie:

(w tysiącach)

	maj	czerwiec	lipiec	sierpień
bezrobotni zarejestrowani	111	99	93	98
wolne miejsca pracy	557	569	574	588

W tych okolicznościach liczba zatrudnionej w NRF zagranicznej siły roboczej wzrosła od początku roku o 230 tysięcy do 490 tysięcy pracowników.

W oparciu o zwiększone dochody konsumpcyjne obrót detaliczny wykazywał w trzecim kwartale 1961 roku dalszą tendencję wzrostu. Sprzedaż detaliczna wzrosła w lipcu i sierpniu 1961 roku w stosunku do odpowiednich miesięcy zeszłorocznych po 14%, a po wyeliminowaniu zwyżki cen — po blisko 10%.

Ceny dóbr konsumpcyjnych wzrosły w czerwcu 1961 roku o 0,8%, a wskaźnik kosztów utrzymania o 0,7%. W lipcu wskaźnik ten wykazał dalszy lekki wzrost, natomiast w sierpniu spadł o 0,3% do poziomu 105,5 (rok 1958 = 100) wskutek potaniań artykułów żywnościowych o 0,9%, przekraczając jednak poziom sprzed roku o 3,2%.

Bilans płatniczy wydaje się zmierzać do równowagi; bilans dewizowy za cały rok 1961 ma wykazać nawet pewien deficyt. Pomijając okoliczności przypadkowe, ewolucja ta nastąpiła dzięki zdecydowanej

zmianie kierunku w zakresie transakcji kapitałowych. W roku 1960 saldo pozycji bieżących bilansu płatniczego wykazało nadwyżkę 4,9 miliarda marek

Bilans płatniczy NRF w roku 1961

(w milionach marek zachodnoniemieckich)

T r e ś ć	Pierwszy kwartał	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec
Saldo bilansu handlowego	+ 1.918	+ 726	+ 297	+ 692	+ 502
Saldo bilansu usług	+ 778	+ 238	+ 151	- 181	- 171
Saldo świadczeń nieodpłatnych	- 652	- 428	- 203	- 248	- 217
Razem saldo pozycji bieżących	+ 2.044	+ 536	+ 245	+ 263	+ 114
Saldo kapitałów długoterminowych	+ 325	- 3.160	- 252	- 273	- 173
Saldo kapitałów krótkoterminowych	- 1.498	- 154	- 73	+ 125	- 384
Razem saldo bieżące i kapitałowe	+ 871	- 2778	- 80	+ 115	- 443
Saldo błędów i opuszczeń	+ 342	+ 165	+ 315	+ 371	+ 88
Saldo bilansu dewizowego (= zmiany rezerw kruszcowo-dewizowych)	+ 1.213	- 2.613	+ 235	+ 486	- 355

zachodnoniemieckich a bilans transakcji kapitałowych — deficyt około 500 milionów marek. Szacunek na rok 1961 przewiduje nadwyżkę w pozycjach bieżących około 5,5 miliarda marek a deficyt w pozycjach kapitałowych co najmniej 4,0 miliardy marek. Po uwzględnieniu przedpłat zagranicznych na zbrojenia nadwyżka bilansu płatniczego ma nie przekroczyć miliarda marek.

Bilans handlowy wykazał w czasie pierwszych ośmiu miesięcy 1961 roku nadwyżkę eksportową w wysokości 4,7 miliarda marek, w porównaniu z 2,9 miliarda marek w analogicznym okresie zeszłorocznym. Import wzrósł w tym czasie o 3,4% do 28,6 miliarda marek a eksport o 9,1% do 33,3 miliarda marek. Wobec spadku w międzyczasie cen importowych średnio o 3%, wolumen importu wzrósł w omawianym okresie o blisko 7%. Ceny eksportowe pozostawały prawie bez zmian.

Rezerwy kruszcowo-dewizowe spadły w sierpniu 1961 roku o dalsze 737 milionów marek do stanu 28.234 milionów marek w porównaniu ze stanem na koniec 1960 roku, wynoszącym 31,9 miliarda marek. W pierwszej połowie września 1961 roku wystąpił dalszy spadek zapasu dewiz (o blisko 2,6 miliarda marek) przy pewnym wzroście rezerw złota (prawie o 0,3 miliarda).

Bank Federalny obniżył bankom handlowym z dniem 1 września 1961 roku stawki rezerwy minimalnej w stosunku do zobowiązań krajowych o 5%. Była to siódma obniżka od początku roku 1961. W ten sposób z funduszy banków handlowych zostało zwolnionych około 3,4 miliarda marek na rozszerzenie działalności kredytowej.

JERZY SMOLIŃSKI

DRUKOWANIE BANKNOTÓW W BANKU ANGLII*)

Zadaniem Banku Anglii jest zapewnienie stale odpowiedniego zapasu czystych i nie uszkodzonych banknotów, dostępnych dla ludności.

W obiegu znajduje się 1.500 milionów sztuk banknotów, ważących ponad 1.500 ton. Tak wielka ilość banknotów nie może być utrzymana we właściwym stanie, zarówno pod względem całości jak i czystości bez dużego nakładu pracy. W pracy tej banki handlowe odgrywają największą rolę. Wycofują one z obiegu od swych klientów i przekazują do Banku Anglii te banknoty, które uznają za nie nadające się do dalszego obiegu. Sumą wartości tych wycofanych banknotów uznawany jest w Banku Anglii rachunek banku przekazującego je, a jednocześnie ten sam rachunek obciążany jest sumą wartości nowych banknotów, przekazanych temuż bankowi. Wobec tego prawie wszystkie nowe banknoty dostarczają ludności banki handlowe. W celu zapewnienia odpowiedniego zapasu banknotów Bank Anglii produkuje każdego dnia ponad sześć milionów sztuk banknotów, które są produktem wymagającym wyjątkowej precyzji, i które zaopatrzone są w odrębne numery i znaki seryjne.

Bank Anglii ma bogate doświadczenie w zakresie przygotowywania nowych wzorów w zakresie produkcji i emisji banknotów. Pierwsze banknoty emitowane zostały w roku 1695 i emitowane były do roku 1791. W roku 1914 skarb państwa Anglii emitował własne bilety o wartości jednego funta sterlinga oraz o wartości dziesięciu szylingów. Produkowane one były w prywatnych drukarniach.

Ustawa o biletach państwowych i bankowych z roku 1928 przeniosła uprawnienia do emisji tych odcinków na Bank Anglii. Działalność Banku Anglii na odcinku drukowania nowych banknotów przerosła w krótkim czasie możliwości zakładu londyńskiego, a po drugiej wojnie światowej, w roku 1956 drukarnia banknotów przeniesiona została do nowych zakładów w Loughton w hrabstwie Essex. Zatrudnia ona 1.600 pracowników.

Powierzchnia głównej drukarni wynosi prawie 46.452 metry kwadratowe, w czym hala, w której drukuje się banknoty, ma nieprzerwaną długość, wynoszącą prawie 274,3 metra. Poza tym, że drukarnia wyposażona jest w dużą ilość przeróżnych instalacji zabezpieczających, jest ona zwykłym zakładem produkcyjnym z kontrolowanym budżetem, zakładem posiadającym również biuro studiów i badań

*) Opracowano na podstawie Kwartalnego Biuletynu Banku Anglii z września 1961 roku.

dla ulepszenia i usprawnienia zdolności produkcyjnych.

Wprawdzie wprowadzona jest nowa technika produkcji (o czym mowa poniżej) ale w zasadzie, zgodnie z praktyką innych krajów, Bank Anglii od wielu lat używa maszyn drukujących arkuszowo, z których niektóre są zwykłymi maszynami drukarskimi, przystosowanymi do druku banknotów, inne zaś są już konstruowane specjalnie do tego celu. Każdy arkusz druku zawiera 24 odcinki banknotów jednofuntowych. Plik arkuszy układa się w pojemniku maszyny, która automatycznie chwyta poszczególne arkusze, drukuje na nich odbitki banknotów i układa już wydrukowane arkusze. Są one następnie dostarczane do sejfu, gdzie przechowuje się je do czasu zupełnego wyschnięcia farby, aby następnie poddać je dalszym operacjom drukarskim.

Kiedy zasadniczy proces druku jest już zakończony, arkusze poddaje się skrupulatnym badaniom, a po otrzymaniu numeracji arkusze cięte są na poszczególne odcinki banknotów oraz są ponownie szczegółowo sprawdzone, policzone i popaczkowane.

Najważniejszy etap druku zwany „drukami ze stalorytu” pozwala na uzyskanie na odbitkach banknotów tych wszystkich subtelności w szerokości i głębokości linii, jakie wygrawerował grafik. Zamiast płaskiej płyty miedzianej używana jest płyta niklowa, przymocowana do cylindra, zamiast zaś prasy ręcznej używana jest ogromna prasa elektryczna. Tego rodzaju technika druku pozwala na uzyskanie takiego obrazu drukowanych banknotów, że zniechęca on do podejmowania prób fałszerstwa. Cały cykl opisanych tutaj czynności trwa przez okres kilku tygodni.

W kontroli zabezpieczenia wydrukowanych arkuszy odgrywają dużą rolę maszyny do liczenia. Liczą one dwadzieścia pięć arkuszy na sekundę przy pomocy mechanizmu, który operuje na jednym z rogów, ułożonych w belę arkuszy. Maszyny te zostały skonstruowane specjalnie dla celów bankowych, obecnie jednak są szeroko stosowane w przemyśle państwowym.

Wszystkie banknoty Banku Anglii są drukowane na specjalnym papierze, produkowanym przez firmę Portals Limited. Poza cechami charakterystycznymi, wyczuwalnymi dotykem, wyposażony on jest w dodatkowe środki bezpieczeństwa, odstraszające fałszerzy, a mianowicie nitki metalowe oraz cieniowany znak wodny. Metalowe nitki zostały zastosowane przez firmę Portals w 1939 roku i od tamtego czasu są używane we wszystkich banknotach, emitowanych przez Bank Anglii.

Prawie 20 miliardów sztuk banknotów jednofuntowych starej emisji wydrukowano między rokiem 1928 a rokiem 1960, kiedy to zostały one wymienione. Roczna produkcja tych banknotów wzrosła z 356 milionów w roku 1929 do 975 milionów w roku 1958. Przy tych rozmiarach produkcji nie jest rzeczą łatwą zapewnić, ażeby banknot miał stale ten sam wygląd, z upływem bowiem tak długiego okresu płyty drukarskie stopniowo zużywają się. Niewiele artykułów ma tak złożony proces produkcji i wykonywanych musi być z taką dokładnością oraz produkowanych w takich ilościach jak banknoty. Z tego punktu widzenia jest rzeczą jasną, że banknot nie jest zwykłym dokumentem lub obrazkiem,

i że warto jest włożyć maksimum staranności w przygotowanie nowych jego wzorów, gdyż mały błąd w płycie grawerowanej może spowodować duże trudności w produkcji, a tym samym znacznie zwiększyć jej koszty.

Przygotowywanie nowych wzorów banknotów jest sprawą równie ważną jak przygotowanie nowych wzorów w produkcji przemysłowej. I tu i tam celem jest wyprodukowanie, po możliwie najniższej cenie, produktu, który będzie służył celowi, dla którego został wykonany oraz będzie przyjemny dla oka. Nowy wzór banknotu nie będzie jednak spełniał wszystkich stawianych mu wymogów, chociaż będzie tani i ładny, jeśli nie będzie odpowiadał swoim funkcjonalnym wymaganiom, bo to jest dużo ważniejsze. A najważniejsze z nich jest zabezpieczenie przed fałszerstwem. Nie jest to niebezpieczeństwo wyimaginowane, jest bowiem sprawą dobrze znaną, że podczas ostatniej wojny banknoty Banku Anglii fałszowane były w niespotykanych ilościach za granicą, w nadziei załamania gospodarki Zjednoczonego Królestwa, a również obecnie, wprawdzie w dużo mniejszej skali, spotykane są nadużycia na tym polu.

Nie ma jakiegos jednego, niezawodnego sposobu zabezpieczenia banknotów przed fałszowaniem. Ochrona banknotów uzależniona jest od wielu środków, jak specjalny papier z cieniowanym znakiem wodnym i wtopionymi w niego nitkami metalowymi, o czym już była mowa, portret i winiety grawerowane w stali, odpowiednie literowanie i mikroliterowanie precyzyjna praca tokarska w białej i czarnej linii, specjalna farba i specjalna technika drukarska. Graficy muszą to rozumieć, znać i wykorzystywać te różne środki przy projektowaniu wzoru banknotu, który nadawałby się ponadto do produkcji masowej.

Nie wystarczy zaprojektowanie wzoru banknotu, który jest trudny do podrobienia, lub podrobienie którego da się stwierdzić przy pomocy eksperta. Sztuką jest zaprojektowanie takiego wzoru banknotu, aby fałszerstwo mogło być wykryte na pierwszy rzut oka przez poszczególnego szarego człowieka; fałszerze byliby chwytni wtedy dzięki czujności ludzkości, przy pomocy dobrze pracującej policji.

Z tym łączą się dwa wymagania, banknoty powinny być produkowane według tak dokładnych wzorów, aby autentyczny banknot podświadczył o pozostawianiu w pamięci swój niezmienny obraz, a więc w jego wzór powinny być wkomponowane odpowiednio trudne do podrobienia, a ogólnie znane partie, oczywiście bez przeładowania obrazu, co niewątpliwie powodowałoby trudności w jego przyswojeniu. Najważniejszą przeszkodą w fałszowaniu banknotów, która powinna być brana pod uwagę przy projektowaniu nowego wzoru banknotu, jest precyzyjna praca tokarska, rozetki i delikatne pociągnięcia regularnych linii przy dużej ilości skrzyżowań. Grawerowanie portretu jest również bardzo użyteczne, gdyż wyraz twarzy jest łatwy do zapamiętania a bardzo trudny do podrobienia, przez co banknot sfalszowany od razu rzuca się w oczy. Literowanie powinno być wykonane według odrębnego, oryginalnego wzoru, aby fałszerz nie miał możliwości kupna takich samych czcionek. Poza tym powinno się jak najbardziej ograniczyć ręczne grawerowanie. Na przykład ręcznie wygrawerowany liść akantu, jakkolwiek artystycznie doskonały, wygląda jak każdy

inny i chociaż inaczej umiejscowione linie zostaną rozpoznane przez eksperta jako fałszerstwo, ludność nie jest w stanie ich rozpoznać.

Fakt, że na przestrzeni wielu lat wykrywa się nie więcej jak parę setek fałszerstw banknotów Banku Anglii rocznie (poza starą emisją typu czarno-białego) świadczy o tym, że obiegowe wzory banknotów są trudne do sfalszowania.

W nowoczesnych warunkach wzory banknotów nie mogą być używane zbyt długo. Możliwości fałszerstwa wzrastają wraz z dłuższym okresem obiegu banknotów i muszą być zwalczane przez coraz nowocześniejszą i precyzyjniejszą technikę. Przewaga tej techniki nie będzie mogła być wykorzystana, o ile Bank Anglii nie będzie przygotowywany do wymiany wzorów banknotów obiegowych częściej aniżeli miało to miejsce dotąd.

Wzory zabezpieczające przed fałszerstwem, jak również nowa technika drukowania banknotów, rozwinęły się wybitnie w Europie w okresie ostatnich lat dziesięciu. Wkładem Banku Anglii w ten rozwój było rozwinięcie procesu druku banknotów, w którym rolę papieru zamienniane były na wykończone banknoty w jednej ciągłej operacji, zamiast tradycyjnego operowania poszczególnymi arkuszami. Maszyna, która została skonstruowana do tego celu jest w stanie (przez rozwój, dzięki bankowi, systemu kombinowania odpowiednich farb drukarskich z przyspieszonymi metodami suszenia drukowanych odbitek) wykonać na papierze, jedynie raz przechodzącym przez maszynę wszystkie operacje drukarskie, które przy konwencjonalnych metodach musiałyby być periodycznie przerywane dla suszenia zadrukowanych arkuszy. Maszyny rotacyjne są ogólnie znane i może się wydawać dziwne, że zastosowanie ich do druku banknotów, mogłoby nastręczać trudności. Powodem tego jest papier, który dlatego że jest twardszy, nie daje się tak łatwo zastosować jak papier bardziej miękki, używany do normalnego druku. Wzór banknotów z zasady wymaga wielu odmiennych procesów drukowania, aniżeli jego handlowe odpowiedniki. Poza tym jest sprawą trudną znaleźć fabrykanta maszyn z odpowiednią znajomością zagadnienia i gotowością zainwestowania pieniędzy w budowę prototypu, toteż Bank Anglii we własnym zakresie zaangażował zespół inżynierów, fizyków i chemików do opracowania takiego projektu. W początkach roku 1960 na eksperymentalnej maszynie wyprodukowano pierwsze banknoty, a w sierpniu 1961 roku rozruch kontrolny maszyny dostarczył pół miliona sztuk banknotów. Prototyp zostanie definitywnie zainstalowany w roku 1962.

Rezultaty prac Banku Anglii na tym odcinku udostępnione zostały innym zainteresowanym partnerom i ostatnio jeden z krajów przygotowuje się do produkcji banknotów według tej metody.

Oczywiście, że jest jeszcze dużo do zrobienia, aby proces produkcji banknotów uczynić niezawodnym i możliwie, do maksimum, zautomatyzowanym. Prace praktyczne koncentrują się głównie wokół stosowania farb drukarskich i rozwoju elektronicznego sterowania w celu uzyskania bezbłędności w nakładaniu następnych kolorów jak i dla automatycznej inspekcji. Tak, jak to ma miejsce w innych instytucjach emisyjnych, każdy banknot Banku Anglii

po wykończeniu badany jest dokładnie czy nie posiada jakichś błędów i duża ilość ludzi jest tym zajęta. Wspólnie z jedną z firm elektronicznych Bank Anglii skonstruował pięć lat temu elektroniczny sprawdzian porównawczy w celu przeprowadzenia tych badań automatycznie, w miarę jak druk schodzi z maszyny drukarskiej. Sprawdzian porównawczy jest w dalszym ciągu ulepszany, zapowiada się on jako bardzo użyteczny przyrząd, jednak z uwagi na to, że wychwytuje on nawet najmniejsze błędy, w większości nawet niedostrzegalne ludzkim okiem, stawia on przed bankiem nowe zadania w zakresie dalszego doskonalenia procesu drukowania banknotów.

Dla wyprzedzenia przyszłej bezbłędnej pracy sprawdzianu trzeba wprowadzić pewne ulepszenia. Końcowe elementy agregatu maszynowego muszą ciąć papier na pojedyncze banknoty z szybkością do dwudziestu odcinków na sekundę w każdym kanale, muszą eliminować banknoty z błędami, wskazane przez sprawdzian i paczkować banknoty dobre po sto odcinków. Kiedy te wszystkie ulepszenia będą mogły być wprowadzone, produkowanie banknotów odbywać się będzie bez dotknięcia ręką ludzką. Będzie to niewątpliwie bardzo duży krok naprzód w zakresie zabezpieczenia, jeżeli ani pojedynczy banknot, ani arkusz banknotów nie będzie przechodził przez niczyje ręce.

Z tych samych powodów nie będą już potrzebne dotychczasowe, duże pomieszczenia do pracy. Naturalnie, nowe procesy produkcyjne i nowe sposoby muszą być wprowadzane z dużą ostrożnością, w drukowaniu bowiem nowych banknotów nie ma miejsca na błędy czy pomyłki i dlatego też nowe metody pracy muszą być stosowane stopniowo.

Jedną z cech nowego procesu produkcji banknotów jest duża trudność we właściwym ustawieniu druku w stosunku do znaku wodnego. Przy produkcji arkuszowej brzeg krótszej strony arkusza jest nacinany w związku z umiejscowieniem znaku wodnego, a odbieracz maszyny drukarskiej układa je według tego nacięcia. W ten sposób automatycznie druk i znak wodny ustawione są właściwie. Przy użyciu natomiast rol papieru, zawierających „arkusz” długości około dwu mil, jest dużo trudniejszą sprawą ustawić odpowiednio znak wodny we wzorze drukowanym. Dlatego było konieczne rozwiązanie tego problemu — przynajmniej obecnie — przez zaopatrzenie nowego wzoru banknotów jednofuntowych w znak wodny biegnący wzdłuż całej długości roli papieru, gdyż tylko ten sposób gwarantował dobre technicznie ich wykonanie.

Specyfikacja wymiarów nowych banknotów pozwoliła na to, że mogą być one drukowane na dotychczasowych maszynach jak i nowym systemem, co umożliwia wprowadzenie nowych maszyn wtedy, kiedy to będzie najbardziej potrzebne i możliwe. Przy pomocy bowiem starych maszyn każdy wymiar banknotów może być wyprodukowany przez niewykorzystanie opaski na płycie drukarskiej; papier nie będzie zmarnowany, ponieważ arkusze mogą być uprzednio cięte w potrzebnej wielkości. Jeżeli papier jest w dużych arkuszach, to obwód cylindra drukującego będzie wykorzystany w całości w celu uniknięcia ścinków przy każdym obrocie. Dla tych celów dokładna wielkość przyszłych banknotów bę-

dzie ustalana według obwodu cylindra drukującego. Prawdopodobnie wielkość banknotu jednofuntowego zostanie znacznie zredukowana, a banknoty pięcio- i dziesiętofuntowe, które będą produkowane później, różnić się będą wielkością ale rozmiary ich pozwolą na wygodne umieszczanie ich w portfelu.

Zgłaszano uwagi w sprawie zbyt dużej ilości operacji, wymagających utrzymania obiegu banknotów. Zapotrzebowanie ludności decyduje w pewnym stopniu o ilości banknotów każdego odcinka. Zapotrzebowanie na każdy znak obiegowy jest równie zmienne jak i ogólne zapotrzebowanie na banknoty. Na przykład banknoty pięcioletnie zdobyły sobie szybko popularność od czasu wprowadzenia nowego wzoru w roku 1957 i obecnie ilość obiegających pięcioletników wynosi więcej niż 40% ogólnej wartości obiegu.

W porównaniu jednak z innymi krajami cyfry te wydają się zdecydowanie niskie, biorąc pod uwagę, iż tam udział procentowy znaków obiegowych o podobnej wartości jest bez porównania większy. Rezultatem tego jest to, że Bank Anglii musi drukować, sprawdzać, liczyć, wydawać, transportować i ewentualnie wycofywać, pozbawiać wartości i niszczyć dużą ilość banknotów, która w porównaniu z innymi krajami wydaje się nieproporcjonalnie duża, i że również banki i przedsiębiorstwa w całym kraju posiadają większą ilość banknotów, które muszą liczyć, przechowywać, strzec i przygotowywać oraz wysyłać częściej aniżeli byłoby to rzeczywiście potrzebne.

Chociaż przy opracowywaniu wzorów nowych banknotów banki są przede wszystkim zajęte sprawami bezpieczeństwa, to jednak zasadniczym obowiązkiem jest dać ludności banknoty, które poza

tym, że są trudne do sfalszowania, są wygodne, atrakcyjne i w takich ilościach, jakie są najbardziej pożądane. Należy się spodziewać wzrastającego zapotrzebowania ludności na odcinki o większej wartości, co obecnie stanie się łatwiejsze zarówno pod względem ilości, jak i wartości potrzebnych odcinków.

Przeciętny czas pozostawiania w obiegu banknotów Banku Anglii

— banknot dziesięcioszylingowy	5,5 miesiąca
— banknot jednofuntowy	13,75 miesiąca
— banknot pięcioletni	22 miesiąca

Emisja: Zjednoczone Królestwo w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i innymi europejskimi krajami (dane z roku 1959)

Ilość banknotów w obiegu na głowę ludności	Anglia*)	Stany Zjednoczone	Kraje Europy**)
	32	19	21
Wartość obiegu na głowę ludności (w funtach sterlingach)	41	63	73
Przeciętna wartość banknotu w obiegu (w funtach sterlingach)	1,3	3,3	3,5
Ilość banknotów drukowanych rocznie na głowę ludności	32	10	9

*) Cyfry dotyczą jedynie banknotów emitowanych przez Bank Anglii.

**) Średnia dla: Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Norwegii, Hiszpanii i Szwecji (wybór tych państw spowodował jedynie posiadanie materiałów cyfrowych z zakresu ich działalności emisyjnej).

DYSKUSJE

Niezmierzennie aktualną tematyką badań i dyskusji jest sprawa prawidłowej i celowej organizacji pracy wydziału kredytów w oddziałach operacyjnych. Redakcja „Wiadomości NBP”, inicjując ogólnobankową dyskusję na ten temat na łamach naszego pisma, apeluje do kredytowych pracowników oddziałów o nadsyłanie swych uwag i wniosków.

NIKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI PRACY W WYDZIAŁACH KREDYTÓW W ODDZIAŁACH NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Komórki statystyczno-ekonomiczne. Już od kilku lat dyskutuje się nad problemem powołania w oddziałach operacyjnych Banku tak zwanych komórek statystyczno-ekonomicznych oraz prowadzone są próby zorganizowania takich komórek. Pierwsze głosy w tej sprawie, nie określające jednak dostatecznie jasno na czym ma polegać praca tych komórek i w czym mają one różnić się od komórek planowania obiegu pieniężnego, zbiegły się w czasie ze zwiększaniem uprawnień oddziałów do podejmowania decyzji w dziedzinie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. Nie było to przypadkowe. Przy podejmowaniu bowiem wszelkich decyzji potrzebne są kryteria ułatwiające podjęcie decyzji i ocenę jej słuszności. Wprawdzie w organizacji

Banku ogólne kryteria dla szczebla niższego są narzucane przez wyższe szczeble, jednakże kryteria te — wynikające z uogólnienia różnych elementów — z natury rzeczy służą tylko jako wytyczne do działalności na tym szczeblu.

Środki, którymi dysponujemy, mogą być użyte w różny sposób, w zależności od warunków działania. Gdyby te warunki były tego rodzaju, że jednoznacznie przesądzałyby sposób wykorzystania środków, podjęcie decyzji byłoby sprawą prostą. Najczęściej jednak sprawa przedstawia się inaczej. Decyzje pieniężno-kredytowe oddziałów operacyjnych, jako jednostek podstawowych Banku, przede wszystkim muszą uwzględniać warunki działania, wynikające z określonej sytuacji finansowo-gospodarczej obsługiwanych

przedsiębiorstw. Jednocześnie decyzje te muszą uwzględniać kierunkowe wytyczne nadsyłane przez oddziały wojewódzkie i Centralę Banku. Można więc powiedzieć, że z formalnoprawnego punktu widzenia kryteria decyzji oddziału wynikają z danych statystycznych o sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw, których odpowiednią ewidencję i systematykę narzuca też konieczność uwzględniania przy decyzjach kierunków (wytycznych) oddziaływania na gospodarkę przedsiębiorstw, precyzowanych przez jednostki wyższych szczebli. Co do tych wytycznych należy zauważyć, że przy decentralizacji uprawnień do podejmowania decyzji i przy zwiększaniu uprawnień oddziałów zwiększa się znaczenie zgodnego z polityką władz centralnych i wojewódzkich odpowiedniego ustawienia własnej działalności oddziału oraz zabezpieczenia możliwości kontroli realizacji tej polityki.

W tych okolicznościach statystyka i analiza ekonomiczna wewnątrzoddziałowa zyskuje coraz bardziej na znaczeniu, co wyjaśnia dyskusję nad organizacją odpowiednich komórek w oddziałach. Stan rzeczywisty w tej mierze trudno jest podsumować arytmetycznie, ponieważ wymagałoby to odrębnego zbadania w każdym oddziale. Uogólniając jednak wyniki badań przeprowadzonych w niektórych oddziałach można powiedzieć, że komórki statystyczno-ekonomiczne, ułatwiające planowanie działalności, podejmowanie decyzji, kontrolę ich realizacji i skuteczności istnieją tylko w niektórych oddziałach. W praktyce bowiem, pomijając niektóre drobniejsze różnice, można wyodrębnić trzy podstawowe grupy rozwiązań w zakresie organizacji statystyki i analizy ekonomicznej w oddziałach:

Grupa pierwsza — bardzo liczna — obejmuje oddziały, gdzie w wydziale kredytów istnieje specjalne stanowisko pracy (jedno- lub więcejosobowe), którego głównym obowiązkiem jest wykonywanie prac regulowanych przepisami instrukcji o planowaniu kasowym (IS A/3) i o obrocie pieniężnym (IS A/1), a w szczególności:

- prowadzenie statystyki operacji kasowych i opracowywanie dekadowych, miesięcznych i kwartalnych sprawozdań z wykonania planu kasowego,
- opracowywanie wniosków do planu kasowego,
- współpraca z kontrolerami dyspozycji na odcinku kontroli dyscypliny obrotu gotówkowego,
- informowanie inspektorów kredytowych o wykonaniu planu kasowego, wypłatach na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej oraz załatwianie zaopiniowanych przez inspektorów kredytowych wniosków przedsiębiorstw, dotyczących zezwoleń w zakresie obrotu gotówkowego.

Ponadto do stanowiska tego należy bieżąca kontrola wypłat z tytułu funduszu płac w tych oddziałach, w których dotychczas zasady organizacji tej kontroli nie zostały zmienione.

Zbiorczą ewidencję i statystykę oddziałową w zakresie podstawowych wskaźników wykonania planów gospodarczych przedsiębiorstw, ich środków obrotowych, występujących nieprawidłowości, inwestycji i kapitalnych remontów oraz funduszu płac prowadzi bezpośrednio naczelnik wydziału lub wyznaczony przez niego jeden z inspektorów kredytowych, obok przydzielonych temu inspektorowi przedsiębiorstw do kredytowania i kontroli.

Prace najistotniejsze z punktu widzenia przygotowania kryteriów dla planowania działalności i podejmowania decyzji wykonuje osobiście naczelnik wydziału. Naczelnik bowiem sam przeprowadza analizę wszystkich danych statystyki oddziałowej i sporządza odpowiednie opisowe sprawozdanie z wyników tej analizy, przedstawiające sytuację

na poszczególnych odcinkach i w poszczególnych branżach wraz z wnioskami.

Oddziały tej grupy posiadają więc stanowisko, które powinno nazywać się raczej tylko stanowiskiem planowania kasowego (i ewentualnie kontroli funduszu płac). Jeżeli zaś statystykę oddziałową prowadzi jeden z inspektorów kredytowych a nie naczelnik, można mówić o istnieniu w oddziale także stanowiska statystyki. Trudno jednak powiedzieć, że oddziały takie posiadają stanowisko ekonomiczne.

Grupa druga obejmuje oddziały, gdzie w wydziale kredytów istnieje specjalne jedno lub więcejosobowe stanowisko pracy:

a) wykonujące prace z zakresu planowania kasowego i kontroli wypłat z funduszu płac — jak w grupie pierwszej,

b) prowadzące zbiorczą statystykę oddziałową oraz zestawiające roczny oddziałowy plan kredytowania i kwartalne sprawozdania z wykonania tego planu.

Wszelkie opracowania analityczne z materiałów statystycznych i wnioski przygotowuje jednak osobiście naczelnik — ewentualnie przy pomocy kierującego tym stanowiskiem. Mimo więc znacznego — w stosunku do oddziałów grupy pierwszej — poszerzenia zakresu pracy tego stanowiska nie ma ono jeszcze w pełni charakteru stanowiska ekonomicznego, bez względu na to jak je oddział nazywa.

Grupa trzecia, stosunkowo najmniej liczna, obejmuje oddziały, w których utworzono kilkuosobowe stanowisko wykonujące wszystkie prace, o których była mowa wyżej. Stanowisko to w poważnej mierze obciąża naczelnika wydziału kredytów od konieczności sporządzania opracowań analityczno-opisowych, a tym samym ułatwia się mu zajęcie stanowiska w sprawach planowania działalności pieniężno-kontrolnej i kredytowej, wymagających podejmowania decyzji. Jednocześnie stanowisko statystyczno-ekonomiczne o takim zakresie pracy pozwala naczelnikowi zaoszczędzony czas pracy zużyć na niezbędny nadzór i instruktaż pracowników wydziału.

Jak wynika z doświadczeń oddziałów zaliczonych do trzeciej grupy podstawowym warunkiem, umożliwiającym przeprowadzanie przez stanowisko statystyczno-ekonomiczne analizy działalności przedsiębiorstw różnych branż, opracowywanie odpowiednich sprawozdań i wysuwanie właściwych wniosków związanych z wykonaniem zadań oddziału, jest powierzenie prowadzenia tego stanowiska pracownikowi o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych. Pracownik taki bowiem musi znać całokształt pracy wydziału kredytów w odniesieniu do poszczególnych branż w zakresie kredytowania i kontroli eksploatacji, inwestycji, kapitalnych remontów, planowania kasowego, kontroli wypłat z funduszu płac i rozliczeń. W związku z tym na ogół we wspomnianych oddziałach przed powierzeniem wytypowanemu pracownikowi funkcji kierownika stanowiska statystyczno-ekonomicznego przeszkalano go w zakresie czynności związanych z kredytowaniem i kontrolą poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw obsługiwanych przez oddział. Zauważyć należy, że odpowiednio do wysokich wymagań stawianych tym pracownikom pobierają oni, w większości zbadanych oddziałów grupy trzeciej, najwyższe uposażenie w wydziale kredytów i tylko w niektórych przypadkach podobne uposażenie otrzymuje jeszcze jeden lub dwóch pracowników w wydziale.

Wydaje się, że w organizacji omawianych komórek za-
gadnieniem dyskusyjnym, niedostatecznie jeszcze wyjaśnio-

ny, jest sprawa przeprowadzania inspekcji w przedsiębiorstwach w zakresie przepisów obrotu gotówkowego i planowania kasowego oraz w zakresie zagadnień specjalnych, wylaniających się przy analizie statystyki oddziałowej, jak fundusz plac, dynamika zapasów, kształtowanie się produkcji i obrotów w handlu itp. Regulaminy wewnętrzne oddziałów przeważnie nie ustalają w tej mierze wyraźnych granic między obowiązkami inspektorów, którym przydzielono poszczególne przedsiębiorstwa, a obowiązkami stanowiska statystyczno-ekonomicznego. Dla realizacji zasady pełnej i wyłącznej odpowiedzialności inspektora obsługującego przedsiębiorstwo również za jego kontrolę, jako zasady umożliwiającej ustalenie i egzekwowanie tej odpowiedzialności w razie braków w kontroli wykonywanej przez Bank jest pożądane, aby obowiązek przeprowadzania inspekcji przedsiębiorstw w aspekcie całości kształtu zadań Banku spoczywał tylko na inspektorach kredytowych; takie ustalenie nie wyklucza współpracy pracowników stanowiska statystyczno-ekonomicznego z inspektorami kredytowymi przy przeprowadzaniu inspekcji i badaniu specjalnych zagadnień w przedsiębiorstwie, jeżeli zachodzi tego potrzeba.

Planowanie działalności. Działalność ekonomiczna oddziałów jest planowana według zasadniczych wytycznych (rocznych i kwartalnych, różnie nazywanych) nadsyłanych przez Centralę Banku i oddziały wojewódzkie.

Trzeba jednak stwierdzić, że roczny plan albo lepiej roczny program działalności posiadają tylko niektóre oddziały. W większości uważają one bowiem, że jako program wystarczają im roczne zadania nadsyłane przez Centralę Banku i oddział wojewódzki, po wyeliminowaniu oczywiście z nich zadań nieaktualnych w warunkach oddziału. Część oddziałów na podstawie tych zadań sporządza własny program roczny, który zasadniczo jest tylko zestawieniem zadań aktualnych w oddziale, wybranych z otrzymanych materiałów i uszeregowanych w programie według hierarchii potrzeb wynikających z analizy sytuacji ekonomicznej kontrolowanych przedsiębiorstw.

Wszystkie natomiast oddziały dla realizacji rocznych i kwartalnych wytycznych jednostek wyższych szczebli odczuwają konieczność opracowywania operatywnych planów działalności, czyli planów ustalających zadania, jakie w stosunku do określonych przedsiębiorstw przez określonych pracowników muszą być wykonane. W wyniku tego powstają kwartalne plany działalności oddziałów, obejmujące okres trzech miesięcy między terminami opracowania sprawozdań z wyników finansowania kontrolowanych przedsiębiorstw.

Budowa tych planów przeważnie przebiega przez następujące etapy:

a) analiza statystyki oddziałowej i opracowanie wniosków dotyczących sytuacji na poszczególnych odcinkach w poszczególnych branżach, z uwzględnieniem wytycznych nadesłanych przez jednostki wyższych szczebli;

b) przedstawienie wyników tej analizy całej załodze wydziału kredytów na naradzie zawodowej, przy czym dyrektor oddziału lub naczelnik wydziału (naczelnik — jeśli oczywiście analizy sam nie sporządził) uzupełniają wnioski wynikające z analizy własnymi ustaleniami, opartymi w dużej mierze na wiadomościach zdobytych podczas posiedzeń komisji kredytowej;

c) w dniu następnym lub po dwu dniach — przedstawienie przez poszczególnych inspektorów propozycji odnośnie prac do wykonania w stosunku do przydzielonych im przedsiębiorstw. Propozycje te inspektorzy przedstawiają wprost

naczelnikowi, jeżeli w wydziale nie ma starszych inspektorów, kierujących wieloosobowymi stanowiskami specjalistycznymi, albo przedkładają je tym kierującym, którzy po ewentualnym uzupełnieniu oddają je naczelnikowi;

d) naczelnik z otrzymanych propozycji, po skorygowaniu ich i ustaleniu hierarchii prac, zestawia kwartalny plan działalności i przedstawia go dyrektorowi do zatwierdzenia.

Zarysowana wyżej metoda budowy kwartalnego planu działalności nie powinna budzić zastrzeżeń, ponieważ uwzględnia ona wszystkie lokalne warunki działania (kryteria niezbędne dla podjęcia decyzji) i otrzymane wytyczne przy pełnym wykorzystaniu oddolnej inicjatywy przyszłych wykonawców planu.

W niektórych oddziałach po naradzie zawodowej, podczas której omawia się wytyczne otrzymane z Centrali Banku i z oddziału wojewódzkiego, naczelnik (lub naczelniczka, jeśli są dwa wydziały) opracowuje węzłowe wytyczne do planu działalności w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw. Następnie dopiero inspektorzy zaznajamiają się z tymi wytycznymi i zgłaszają propozycje zmian lub uzupełnień. Taki tryb budowy planu również wydaje się możliwy do przyjęcia.

W pewnej części oddziałów kwartalny plan działalności opracowuje naczelnik wydziału kredytów po omówieniu z dyrektorem wniosków, wynikających z analizy statystyki oddziałowej oraz z wytycznych jednostek wyższych szczebli. Następnie plan zostaje przedstawiony załodze wydziału podczas narady zawodowej i, po ewentualnym skorygowaniu go w wyniku dyskusji na naradzie, zostaje zatwierdzony przez dyrektora. Taki tryb opracowania planu nie wydaje się godny polecenia, ponieważ tylko w minimalnej części pozwala na wykorzystanie inicjatywy wykonawców, posiadających w tej sytuacji zbyt mało czasu na należyte przemyślenie i ustosunkowanie się do przedłożonego im projektu planu.

Przy opracowywaniu kwartalnych planów działalności bardzo istotną rolę odgrywają omawiane poprzednio komórki statystyczno-ekonomiczne, jednak tylko w tej grupie oddziałów, które potrafiły je należycie zorganizować. Komórki te bowiem, specjalizując się w zagadnieniach analizy ekonomicznej, przed sporządzeniem planu opracowują kwartalne sprawozdanie z sytuacji w poszczególnych branżach wraz z wnioskami mającymi na ogół decydujący wpływ na następne należyte skonkretyzowanie prac, które będą wykonywane przez poszczególnych inspektorów. Wprawdzie podobne opracowania są sporządzane zasadniczo we wszystkich oddziałach, jednakże wydaje się, że w przypadkach sporządzania ich przez naczelnika wydziału znacznie zmniejsza się możliwość obiektywnego „na drugą rękę” skontrolowania dokonanej analizy i wniosków.

Ustalenie hierarchii prac w planie działalności następuje przeważnie w ostatnim etapie opracowania planu — przy omawianiu go przez dyrektora wspólnie z naczelnikiem. Godna wspomnienia wydaje się tu praktyka jednego z oddziałów, w którym komórka statystyczno-ekonomiczna prowadzi dla dyrektora tak zwaną „ewidencję problemów”, w której notuje uwagi dotyczące przebiegu realizacji zadań programu rocznego, wynikających z wytycznych jednostek wyższych szczebli. Uwagi te notuje się oddzielnie przy każdym zadaniu. I tak na przykład notuje się w tej ewidencji chronologicznie kroki podjęte dla zmniejszenia zapasów w przedsiębiorstwach określonej branży. Informacje te ułatwiają dyrektorowi hierarchizację prac w kwartalnych planach działalności.

Niezależnie od tego dyrektor i naczelnik we wspomnianym oddziale, podobnie zresztą jak wielu dyrektorów innych oddziałów, przy hierarchizacji prac wykorzystują uwagi zanotowane w podręcznym notatniku podczas omawiania wniosków kredytowych na posiedzeniach komisji.

Kontrola. Przekształcając nieco niektóre sformułowania profesora J. Zieleniewskiego¹⁾ przyjmuje, że pojęcie kontroli odnosi się zawsze do czegoś zrealizowanego, co nie zaprzecza temu, że najlepsza jest kontrola wykonywana bieżąco. Za wspomnianym autorem przyjmuję też dalej, że dla zachowania obiektywizmu kontrola w zasadzie powinna być wykonywana przez osoby nie ponoszące żadnej odpowiedzialności za decyzje (akcept) dotyczące realizacji kontrolowanej działalności. Jeśli wobec tego kontrolę bieżącą wykonuje przełożony i odnosi się ona do fragmentów pewnej całości, właściwsze wydaje się nazwanie jej bieżącym nadzorem, przy czym termin „nadzór” w takim ujęciu jest pojęciem węższym od terminu „kontrola”.

Każda zaplanowana działalność wymaga kontroli w czasie i po realizacji. Nie spotkałem oddziałów, w których realizacja kwartalnego planu działalności wydziału kredytów nie byłaby kontrolowana w formie bieżącego nadzoru nad wykonywaniem poszczególnych fragmentów planu, sprawowanego przez naczelnika i w większym lub mniejszym zakresie przez dyrektora. Sposoby wykonywania tego nadzoru są oczywiście różne, zależnie od rodzaju działalności kontrolowanej, ilości pracowników w wydziale, stopnia osobistego zaangażowania się w realizacji zadań ze strony wykonującego nadzór i temu podobnych lokalnych i indywidualnych okoliczności.

Dla celów bieżącego nadzoru pracy inspektorów przy realizacji planu kwartalnego prowadzi się w niektórych oddziałach różne urządzenia kontrolne, jak na przykład ewidencję godzin spędzonych na inspekcjach w poszczególnych przedsiębiorstwach przez właściwych inspektorów. W ciekawy i godny naśladowania sposób zorganizowano nadzór bieżący nad pracą inspektorów kredytowych w Oddziale NBP w Jaworze (województwo wrocławskie). W oddziale tym dla każdego przedsiębiorstwa właściwy inspektor obowiązany jest prowadzić oddzielny zeszyt i bieżąco w nim notować wszystkie istotne zaszczości, informacje i wnioski dotyczące przedsiębiorstwa. Na przykład w zeszycie takim inspektor notuje stwierdzenia i wnioski ustalone podczas inspekcji w przedsiębiorstwie, przy czym notatki te traktuje się już jako sprawozdanie z inspekcji, co zaoszczędza czasu; dalej w zeszycie tym notuje się wyniki ważniejszych konferencji z przedsiębiorstwem lub nawet rozmów telefonicznych, ważniejsze wyliczenia i różne zestawienia analityczne. Zeszyty te naczelnik wydziału kontroluje w zasadzie bieżąco (po każdej inspekcji lub po przeprowadzeniu przez inspektora zleconej mu analizy) i wpisuje do nich swoje uwagi i polecenia. Co pewien czas zeszyty te przegląda także dyrektor i również wpisuje do nich swoje uwagi i ewentualne decyzje w sprawach, które tego wymagają. W ten sposób zeszyty stają się cenną formą systematycznego zbierania i kompletowania informacji o przebiegu działalności oddziału w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw a jednocześnie doskonale ułatwiają przełożonym inspektorów nadzór nad ich pracą. Podobne zeszyty — jak mi wiadomo — prowadzi również kilka oddziałów w województwie olsztyńskim.

To co wyżej powiedziano o bieżącym nadzorze ze strony przełożonych nad pracami w wydziałach kredytów nie

oznacza jeszcze, że w szerszym pojęciu kontroli bieżącej jest ona należycie zorganizowana w oddziałach. Świadcza o tym choćby dość częste przypadki stwierdzenia przez oddział wojewódzki a nawet Centralę niezgodności w podsumowaniu niektórych sprawozdań. Wynika to prawdopodobnie z tego, że albo w ogóle w niektórych oddziałach nie ustalono, który inspektor kontroluje „na drugą rękę” wyliczenia i sprawozdania sporządzane przez innego inspektora, albo też podpisy na znak tej kontroli mają charakter podpisów grzecznościowych. Problem może być rozwiązany tylko w drodze wprowadzenia w oddziałach odpowiednich ustaleń (najlepiej w regulaminach wewnętrznych) oraz wyrównowego sprawdzania przez naczelnika bądź dyrektora przestrzegania tych ustaleń oraz wyciągania konsekwencji służbowych w razie stwierdzenia niezgodności.

Poza organizacją nadzoru i kontroli bieżącej prac wykonywanych w wydziale kredytów pozostaje jeszcze problem okresowej kontroli wykonania całości kwartalnego planu lub też zamkniętych części tego planu. Przyjmując za słuszne wspomniane poprzednio twierdzenie, że dla jej obiektywności kontrola z reguły powinna być wykonywana przez osoby nie ponoszące odpowiedzialności za decyzje w zakresie realizacji kontrolowanej działalności — stan faktyczny w większości oddziałów nie wydaje się zadowalający. Tak bowiem z przepisów o tak zwanej okresowej kontroli wewnętrznej w NBP jak i z praktyki większości oddziałów wynika, że kontrolę tego rodzaju zasadniczo przeprowadza naczelnik wydziału. Wątpić zaś należy czy w przypadku zaistnienia poważniejszych braków w zakresie realizacji zaplanowanej działalności naczelnik wydziału zechce braki te wymienić w nakazanych przepisami protokole i w ten sposób pośrednio oskarżyć samego siebie, jako odpowiedzialnego za stwierdzony stan.

Dlatego w praktyce wprawdzie w większości oddziałów naczelnicy wydziałów kredytów sporządzają plany kontroli i notatki pokontrolne, lecz w rozmowach z nimi na ogół przyznają, że do celowości i skuteczności tych prac nie przywiązują większej wagi. Podobną opinię słyszałem także od kilku dyrektorów oddziałów. Trzeba też dodać, że wszyscy, z którymi prowadziłem rozmowy na ten temat, są w pełni przekonani o potrzebie kontroli a wspomniane ich wątpliwości dotyczą tylko ustalonej przepisami organizacji kontroli. Konieczność formalnego wykonania tych przepisów i między innymi opracowywania kwartalnych planów kontroli doprowadza nawet do tego, że — jak stwierdziłem w jednym z oddziałów — naczelnik, któremu zabrakło pomysłów do opracowywania co kwartał innego planu kontroli, w planie tym jako zadania kontrolne umieścił, w takim samym lub podobnym sformułowaniu, zadania kwartalnego planu działalności wydziału.

Dla porządku i uzupełnienia obrazu stanu faktycznego oraz opinii, z którymi zetknąłem się, muszę dodać, że niektórzy dyrektorzy bądź naczelnicy uważają istniejące przepisy o kontroli okresowej za potrzebne. Uzasadniają to tym, że nawet przy wykonywanym przez nich codziennie bieżącym nadzorze nad realizacją zadań planu kwartalnego i przy kontroli bieżącej opracowań jednego inspektora przez drugiego, mogą wymknąć się kontroli niektóre prace kameralne jak na przykład wyliczenie luzów finansowych. Dlatego planowanie kontroli tych prac jest celowe; notatki zaś pokontrolne działają mobilizująco na inspektorów.

Trudno jest zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie, która od lat już jest przedmiotem wielu sporów. W każdym razie na pewno słuszne jest stwierdzenie profesora J. Zieleniewskiego, że „doprowadzona do rozsądnych granic for-

¹⁾ Zieleniewski Jan. Z zagadnień ogólnej teorii organizacji; praca na prawach rękopisu, wydana przez NBP, Warszawa 1961 r.

malizacja zwiększa efektywność oddziaływania organizacji na te rodzaje zachowania się ludzi, które i bez tego, z tych czy innych powodów, muszą być regulowane pozytywnymi przepisami, a zmniejsza efektywność oddziaływania na takie rodzaje zachowania się, które nie muszą być w ten sposób regulowane".

Uważam, że duże możliwości należytego uregulowania problemu obiektywnej okresowej kontroli działalności wydziału kredytów stwarza organizacja omawianych poprzednio komórek statystyczno-ekonomicznych. Przeprowadzana bowiem przez tę komórkę samodzielnie kompleksowa analiza stanu w gospodarce poszczególnych branż kontrolowanych i kredytowanych przez oddział powinna jednocześnie dawać odpowiedź na pytanie czy oddział prawidłowo zaplanował swą działalność w danym okresie, jak ją reallaizował i jakie są efekty tej działalności.

Struktura wydziału kredytów. Konieczność znalezienia i wyzwolenia rezerw umożliwiających pogłębienie działalności ekonomicznej oddziałów powoduje, że także zagadnienia struktury wydziałów kredytów stały się ostatnio przedmiotem badań wielu oddziałów wojewódzkich. Badania te przeważnie koncentrują się około potrzeby lub braku potrzeby tworzenia w wydziale kredytów kilkuosobowych stanowisk pracy, przy czym jasno stawiając sprawę trzeba powiedzieć, że zostały one spowodowane wątpliwościami co do efektywności utrzymywania funkcji tak zwanych kierowników stanowisk, poza — nigdzie nie kwestionowaną — potrzebą kierownika stanowiska statystyczno-ekonomicznego. Rzecz jasna więc, że sama myśl likwidacji wspomnianych stanowisk kierowniczych, uwzględniając szeroki zakres i szerokie konsekwencje jej realizacji, napotyka z góry na mniej lub więcej subiektywne opory.

Dlatego chciałbym tylko podać czytelnikom do wykorzystania założenia, które moim zdaniem należy przyjąć przy analizie roli komórek organizacyjnych w wydziałach kredytów i funkcji kierowników tych komórek²⁾. Założenia te, to po prostu następujące znane zasady:

1. Struktura organizacyjna powinna ułatwiać kierowanie. Po to ją się ustala.
2. Wszystkie stanowiska robocze w komórce organizacyjnej, nawet najniższego szczebla, powinny mieć jakiś

²⁾ Założenia te są również aktualne przy badaniu struktury innych komórek.

³⁾ Stanowiska kierowników wieloosobowych stanowisk między innymi zostały zlikwidowane w kilku większych oddziałach w województwie gdańskim.

⁴⁾ A. Gajewski, Niektóre problemy organizacyjne oddziałów operacyjnych, Wiadomości NBP Nr 9/61.

wspólny cel. Innymi słowami oznacza to, że procesy przebiegające w każdej komórce powinny przyczyniać się do osiągnięcia tego celu. Jeśli jest inaczej, następuje rozkład komórki i nie ułatwia ona kierowania daną jednostką.

3. Zakres obowiązków i odpowiedzialności kierownika komórki powinien pokrywać się z zakresem jego uprawnień do decydowania.

Nie wiem czy ci dyrektorzy nielicznych oddziałów, którzy po przeprowadzeniu analizy organizacji wydziału kredytów zlikwidowali stanowiska kierowników kilkuosobowych stanowisk pracy kredytowania i kontroli określonych grup przedsiębiorstw³⁾, podejmując odpowiednie decyzje mieli na uwadze przytoczone założenia. Wydaje mi się jednak, że już sama tylko konfrontacja pierwszego założenia ze spotykanymi na łamach Wiadomości NBP⁴⁾ krytycznymi stwierdzeniami co do wypełniania przez kierowników stanowisk ich funkcji stawia pod znakiem zapytania celowość ich powołania w wielu oddziałach.

Przy konfrontacji zaś drugiego założenia ze stanem w wydziale kredytów należałoby wyjaśnić czy rzeczywiście, a jeżeli tak, to jakie procesy pracy wiążą na przykład inspektorów zatrudnionych w stanowisku kredytowania i kontroli różnych przedsiębiorstw przemysłu terenowego, czy między pracami poszczególnych inspektorów istnieją jakieś zależności?

Największe zdaje się wątpliwości budzi konfrontacja trzeciego założenia z sytuacją istniejącą w odniesieniu do kierowników omawianych komórek. Praktycznie bowiem ich uprawnienia są minimalne, natomiast z krytyki wykonywania ich obowiązków⁴⁾ wynika, że bardzo wiele wymaga się od nich.

Jest rzeczą niewątpliwą, że każdy kierownik może efektywnie kierować tylko ograniczoną ilością podwładnych. Dlatego też dość często problem likwidacji kierowników stanowisk wewnątrz jednego wydziału kredytów łączy się z problemem podziału wydziału na dwa lub nawet więcej wydziałów. Przy podziale wydziału kredytów powstaje także problem koordynacji działalności obu wydziałów przez dyrektora lub przez jednego z naczelników, pełniącego funkcję zastępcy dyrektora.

Podjęcie decyzji likwidacji kierowników komórek wewnętrznych wydziału kredytów wymaga więc jednoczesnego rozwiązania całości związanych z tym problemów organizacyjnych. Sposoby rozwiązania tych problemów mogą być różne i wydaje się, że warto by oddzielnie szeroko je przedyskutować.

STEFAN SZAŁOWSKI

KOMÓRKA OGÓLNOEKONOMICZNA W ODDZIALE OPERACYJNYM

W ramach dyskusji na tematy związane z organizacją pracy w wydziałach kredytów oddziałów operacyjnych porusza się ostatnio stosunkowo często zagadnienie powołania i funkcjonowania komórek ekonomicznych.

Komórka ta według przeważającej opinii pełni lub powinna pełnić funkcję, którą w skrócie można by nazwać syntezą analiz. Jak najszerzej pojęta analiza działalności jednostek gospodarczych, analiza poszczególnych odcinków tej działalności, przeprowadzana w różnych przekrojach i w różnym zakresie jest właśnie przedmiotem pracy inspektorów kredytowych.

Jeżeli „komórka ekonomiczna” jest w oddziale potrzebna, to właśnie w tym celu, aby ujmowała syntetycznie wyniki analiz przeprowadzanych w stosunku do poszczególnych jednostek przez poszczególnych inspektorów. W tym ujęciu właściwsza byłaby nazwa stosowana przez B. Jasińskiego w artykule zamieszczonym w numerze 7/60 „Wiadomości NBP” — „Komórka ogólnoeconomiczna”.

Całość omawianego zagadnienia sprowadza się zasadniczo do odpowiedzi na następujące pytania:

— czy komórka ogólnoeconomiczna jest w oddziale operacyjnym rzeczywiście potrzebna?

— czy powołanie tego rodzaju komórki we wszystkich oddziałach jest celowe i możliwe, między innymi ze względu na wielkość i rodzaj oddziału, jak również ze względu na możliwości obsady personalnej?

— jaki powinien być zakres czynności i kompetencji tej komórki?

Zajmiemy się najpierw odpowiedzią na pierwsze pytanie. Postawienie takiego pytania jest uzasadnione tym, że w praktyce występują różne opinie na ten temat, od całkowicie negatywnych do najbardziej entuzjastycznych.

Toczące się od dłuższego czasu dyskusje jak również różne próby wprowadzenia koncepcji wyodrębnienia komórki ogólnoeconomicznej świadczą o tym, że oddziały odczuwają potrzebę zastosowania tego rodzaju rozwiązania organizacyjnego. Potrzebę taką stworzyło realizowanie w toku codziennej, konkretnej pracy, licznych i różnorodnych zadań jakie zostały nałożone na oddziały. Wystarczy wymienić tylko kilka zasadniczych argumentów, przemawiających za koniecznością powołania takiej komórki.

Na pewno nikt nie kwestionuje dzisiaj celowości syntetycznego ujmowania zjawisk gospodarczych, jak również wyprowadzania ogólnych wniosków, dających możliwość bieżącego orientowania się w najważniejszych zagadnieniach ekonomicznych terenu. Najbardziej zainteresowane jest w tym kierownictwo oddziału, od którego wymaga się stale, coraz to lepszej znajomości sytuacji gospodarczej terenu. Wymagają tego nie tylko władze nadrzędne samego Banku, ale w równym stopniu i inne władze polityczne i gospodarcze. Bank jest przecież tylko jednym z wielu, jakkolwiek bardzo ważnym, ogniwem całego systemu organizacji i zarządzania gospodarką narodową. Stąd Bank w pracy swej utrzymuje stale ścisłe kontakty z władzami terenowymi, a przede wszystkim z komitetami partii.

Ze względu na dużą przeważnie ilość kontrolowanych jednostek oraz różnorodność występującej w nich problematyki jest rzeczą niemożliwą, ażeby mieć równocześnie dobrą znajomość wszystkich problemów we wszystkich przedsiębiorstwach. Stąd właśnie wypływa konieczność wykonywania opracowań zbiorczych, syntetycznych, stąd

tendencje do rozbudowywania statystyki oddziałowej, dającej pogląd na sytuację gospodarczą rejonu.

Od kilku lat zresztą zaleca się oddziałom prowadzenie statystyki i ewidencji zbiorczej, niezależnie od ewidencji danych, dotyczących poszczególnych przedsiębiorstw. Różny jest w praktyce zakres statystyki oddziałowej, jak również różne są metody zbierania i opracowywania danych statystycznych. Faktem jest także i to, iż w poszczególnych oddziałach prace te wykonywane są przez różne stanowiska. Nikt nie ma chyba wątpliwości co do tego, że najlepszym rozwiązaniem jest powierzenie tej funkcji osobie czy komórce wyspecjalizowanej. Jeżeli czynności te wykonuje dorywczo, każdorazowo do tego skierowany inspektor lub kierownik grupy, to robi to przeważnie ze szkodą dla swojej własnej pracy kredytowej.

Prowadzenie zbiorczej ewidencji, obejmującej niejednokrotnie dużą ilość różnorodnych wskaźników, uszeregowanych w rozmaitych przekrojach, a zwłaszcza odpowiednio pogłębiona analiza tych materiałów i formułowanie uogólniających wniosków, to wszystko są czynności i trudne, i pochłaniające bardzo dużo czasu.

Samo gromadzenie danych statystycznych i analiza ich nie wyczerpują zakresu czynności ogólnoeconomicznych. Wiadomo z praktyki, że oddziały wykonują stale różnego rodzaju zbiorcze opracowania, zarówno na użytek władz zwierzchnich Banku, jak i dla urzędów, instytucji i władz pozabankowych. Właściwie oddziały opracowują bez przerwy jakieś sprawozdania, zestawienia, ankiety, z opisami bądź tylko zestawienia cyfrowe, zupełnie niezależnie od stałych sprawozdań ujmowanych również we wskaźnikach zbiorczych, na podstawie danych ze sprawozdań indywidualnych. Bywają okresy, kiedy codziennie sporządza się jakieś zbiorcze sprawozdanie czy zestawienie.

Ponieważ czynności te mają charakter stały, stąd prosty z tego wniosek, iż ktoś musi je w oddziale stale wykonywać. Dla tego celu potrzebna jest osobna komórka do sporządzania opracowań zbiorczych. Wymaga tego właściwie pojęta organizacja pracy w wydziale kredytów, jak również realizacja postulatu specjalizacji pracy.

Z praktyki wiadomo, że w niektórych oddziałach, być może nawet w bardzo wielu oddziałach, wszystkie te prace wykonuje osobiście sam naczelnik wydziału kredytów. Jest to oczywiście praktyka niewłaściwa. Zakres czynności i obowiązków naczelnika jest tak obszerny, iż jest absolutnie nie wskazane, aby wykonywał on tego rodzaju pracochłonne czynności.

Nie ma oczywiście potrzeby omawiania w tym miejscu szczegółowo funkcji i zakresu pracy naczelnika wydziału kredytów. Należy jednak konieczności zwrócić uwagę przynajmniej na jedno zagadnienie, wymagające specjalnego podkreślenia.

Otóż poza czynnościami w zakresie ogólnego kierowania pracą wydziału, w zakresie koordynacji pracy, nadzoru oraz bezpośredniego udziału w prowadzeniu polityki kredytowej, naczelnik jest właśnie tą osobą w oddziale, która powinna **najlepiej** ze wszystkich znać przepisy kredytowe, zarówno te szczegółowe, jak również wszelkie przepisy ogólne, znajomość których jest niezbędna dla prawidłowego wykonywania funkcji kredytowego aparatu Banku.

Nie wystarczy zresztą sama znajomość wymienionych przepisów. Aby prawidłowo pokierować pracą inspektorów

kredytowych trzeba posiadać głębszą znajomość zagadnień bieżących i problemów ekonomicznych, trzeba zapoznać się z artykułami zamieszczanymi w czasopismach gospodarczych, z książkami a co najmniej z ważniejszymi podręcznikami z zakresu szczegółowych nauk ekonomicznych. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że samo tylko bieżące przyswajanie sobie całej tej literatury wymaga dużego wysiłku i pochłania ogromnie dużo czasu.

Na marginesie warto wspomnieć o jeszcze jednej z licznych funkcji, które w chwili obecnej wykonuje Bank, funkcji, jak się wydaje, zupełnie niedocenianej. Zwrócić należy mianowicie uwagę na fakt, że pracownicy Banku, znając na ogół dobrze przepisy gospodarcze, bardzo często w swej działalności są informatorami przypominającymi czy wskazującymi jakie, gdzie i kiedy wydane przepisy regulują poszczególne zagadnienia gospodarcze czy finansowe. Mamy z całą pewnością wiele dowodów na to, że pracownicy Banku prędzej się zapoznają i lepiej znają przepisy od wielu odpowiedzialnych pracowników przedsiębiorstw, które są przez Bank kontrolowane.

W tym stanie rzeczy jest chyba zrozumiałe, że pewne czynniki wchodzące w zakres funkcji naczelnika wydziału kredytów powinny być wykonywane lub przygotowywane przez zespół specjalistów, bezpośrednio i stale z nim współpracujących.

Wydać się, iż przytoczone argumenty uzasadniają w sposób wystarczający celowość utworzenia w ramach wydziału kredytów komórki specjalistycznej, zajmującej się wykonywaniem prac o charakterze ogólnoeconomicznym.

Zakres i rodzaje czynności wykonywanych w tej komórce zależą w znacznej mierze od tego jaki to jest oddział, jakie ma pod tym względem potrzeby, a ponadto i od obsady personalnej w wydziale kredytów i w samej komórce. W tym miejscu właśnie należy odpowiedzieć na drugie z postawionych pytań, a mianowicie czy zorganizowanie komórki ogólnoeconomicznej we wszystkich oddziałach jest celowe i możliwe.

Ogólnie rzecz biorąc wszystkie oddziały Banku, bez względu na ich wielkość, wykonują podobne funkcje w zakresie obsługi kredytowej. Pomijając niektóre odmienne rozwiązania branżowe zasadnicza problematyka ekonomiczna, występująca w pracy oddziałów jest taka sama. Zawsze mamy do czynienia z czterema podstawowymi kierunkami pracy kontrolnej i analitycznej w odniesieniu do jednostek gospodarczych: kredytowanie i kontrola gospodarki eksploatacyjnej, kredytowanie i kontrola działalności inwestycyjnej i remontowej, kontrola funduszu płac oraz zagadnienia związane z planowaniem obiegu pieniężnego i kontrolą niektórych dyspozycji pieniężnych. Jeżeli występują jakieś różnice pomiędzy oddziałami w tej dziedzinie, to są to raczej różnice o charakterze ilościowym aniżeli jakościowym. Ze względu na uogólniający charakter niniejszych rozważań, pomijam zagadnienie różnej pracochłonności przy obsłudze dużych czy małych jednostek kontrolowanych. W każdym oddziale występują zresztą zarówno jedno, jak i drugie.

Przyjmując zatem jako kryterium podziału oddziałów na kategorie ilość kontrolowanych jednostek możemy umownie przyjąć, że istnieją oddziały małe do 25 przedsiębiorstw (oczywiście samodzielnych) średnie od 26 do 45 przedsiębiorstw oraz oddziały duże — powyżej tej liczby. Ponieważ — jak wspomniano wyżej — we wszystkich oddziałach bez względu na ich wielkość, występują analogiczne problemy, będące przedmiotem i treścią pracy wydziału kredytów, w zasadzie każdy naczelnik tego wydziału jest zainteresowany

w tym, aby mieć do pomocy kogoś, kto by opracowywał zbiorcze sprawozdania, ankietę, zestawienia czy też prowadził statystykę oddziałową.

Na to, aby opanować materiał zawarty w przepisach gospodarczych, naczelnik małego czy dużego oddziału, potrzebuje tak samo dużo czasu. Różnice występują jedynie ze względu na kwalifikacje, wykształcenie, staż pracy albo też wskutek indywidualnych cech charakteru osób zajmujących stanowisko naczelnika wydziału kredytów.

Z drugiej jednak strony jest rzeczą oczywistą, iż o ile zupełnie możliwe jest opanowanie znajomości problematyki występującej w kilkunastu przedsiębiorstwach (zwłaszcza, gdy ktoś pełni funkcję naczelnika w tym samym oddziale przez wiele lat), o tyle niewątpliwie trudności występują wówczas, gdy oddział kontroluje kilkadziesiąt czy nawet sto i więcej przedsiębiorstw.

W małym oddziale nie ma potrzeby prowadzenia rozbudowanej statystyki zbiorczej, gdyż poważniejsze problemy występują przeważnie w kilku tylko przedsiębiorstwach i do ich realizacji wystarczają w zupełności materiały ewidencyjno-analityczne, zawarte w arkuszach indywidualnych. Ponadto w takich oddziałach występują najczęściej pojedyncze jednostki, reprezentujące różne branże czy pionowy gospodarczy, co właściwie z góry eliminuje celowość zbiorczego ujmowania danych statystycznych.

Faktem jest również i to, że stosunkowo łatwiej jest kierować niedużym, kilkusobowym zespołem kredytowym. Przekazywanie dyspozycji, interpretacji, poleceń, zawartych w pismach zwierzchnich władz Banku jest szybkie i proste. Łatwiejszy jest również nadzór nad samą pracą inspektorów.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie i to, że ilość zagadnień jest odpowiednio mniejsza, naczelnik w małym oddziale znajduje czas i na osobiste opracowywanie sprawozdań zbiorczych, a często i sam osobiście prowadzi statystykę.

Jest to wprawdzie możliwe, jakkolwiek i w tym przypadku nie można powiedzieć, aby to było najwłaściwsze rozwiązanie. Należy bowiem pamiętać, że w małych oddziałach terenowych zespół kredytowy stoi często na niższym poziomie pod względem kwalifikacji i wykształcenia aniżeli w oddziale dużym, zatem naczelnik wydziału, będący z reguły najlepszym kredytowcem w oddziale, musi stosunkowo dużo czasu poświęcać instruowaniu, szkoleniu czy pomaganiu w pracy inspektorom.

Praca w komórce ogólnoeconomicznej wymaga wysokich kwalifikacji, wszechstronności oraz pewnego minimum wykształcenia ekonomicznego. W małych oddziałach operacyjnych często takie kwalifikacje posiada jedynie naczelnik wydziału kredytów (pomijając dyrektora oddziału), wobec czego istnieją obiektywne trudności w ewentualnej obsadzie stanowiska w komórce ogólnoeconomicznej.

Jak więc widać, różne względy przemawiają zarówno za jak i przeciw koncepcji ustanowienia komórki ogólnoeconomicznej w małych oddziałach operacyjnych.

Wydać się, iż doceniając w zupełności potrzeby małych oddziałów trzeba jednak stwierdzić, że zorganizowanie komórek ogólnoeconomicznych we wszystkich oddziałach nie jest celowe ani konieczne, jak również w wielu przypadkach nie jest możliwe, właśnie ze względów personalnych. Dlatego też tego rodzaju rozwiązanie organizacyjne nie może być stosowane generalnie. Należałoby raczej przyjąć zasadę, że w małych oddziałach nie tworzy się takich komórek, jakkolwiek dopuszcza się taką możliwość, o ile w danym oddziale istnieją po temu odpowiednie warunki.

Inaczej przedstawia się sprawa w oddziałach średnich i dużych. Zaznaczyć należy, że wymienione wyżej granice podziału oddziałów na kategorie nie mogą i nie powinny być traktowane w sposób automatyczny. Decydować o tym powinny zawsze konkretne potrzeby oraz indywidualnie rozpatrzona sytuacja oddziału. W każdym razie wydaje się iż zarówno w oddziałach średnich, kontrolujących ponad 30 przedsiębiorstw, a już na pewno w oddziałach dużych (według przyjętego kryterium) komórki ogólnoeconomiczne powinny być bezwzględnie tworzone. Oczywiście i w tych przypadkach duże znaczenie posiada możliwość właściwej obsady tego stanowiska. Jest jednak oczywiste, że spośród liczniejszego zespołu kredytowców łatwiej jest wybrać kogoś odpowiadającego wymaganiom kwalifikacyjnym.

Z pewnych wypowiedzi autorów artykułów na temat organizacji pracy w wydziale kredytów wynika, że w skład komórki ogólnoeconomicznej wchodzi zazwyczaj (choć nie zawsze) stanowiska planowania obiegu pieniężnego i kontroli bieżącej funduszu plac¹⁾.

Wydaje się, że w chwili obecnej można uznać za rzecz przesadzoną zniesienie odrębnego stanowiska kontroli bieżącej funduszu plac. Czynności tej komórki przejdą częściowo do stanowiska kontroli dyspozycji, a zagadnienia bardziej merytoryczne, po ewentualnych uproszczeniach czynności technicznych, przejmą inspektorzy kredytowi.

Zwróćmy jednak uwagę na fakt, że w ramach opracowań zbiorczych, które wykonuje lub powinna wykonywać komórka ogólnoeconomiczna, poważną rolę odgrywa odcinek kontroli funduszu plac. Przy tego rodzaju opracowaniach należałoby wykorzystać umiejętności i duży niejednokrotnie zasób wiedzy pracownika z tego zakresu, który przez wiele lat zajmował się kontrolą bieżącą funduszu plac. Chodzi oczywiście o najlepszego pracownika tej komórki (jeżeli było ich kilku), takiego mianowicie, który poza czynnościami technicznymi wykonywał również prace o charakterze analitycznym, lub był nieraz najlepszym znawcą przepisów z tej dziedziny. Należy zatem uwzględnić możliwości pozostawienia w tej komórce ogólnoeconomicznej takiego właśnie pracownika z komórki bieżącej kontroli funduszu plac.

Nie ma chyba również wątpliwości co do tego, że inspektor planowania obiegu pieniężnego powinien znaleźć się także w komórce ogólnoeconomicznej. Wszystkie czynności z zakresu planowania kasowego są zbliżone zarówno formą jak i metodami pracy do czynności o charakterze opracowań ogólnoeconomicznych. Wyjątek stanowi tu chyba załatwianie oświadczeń o rozliczeniach z gospodarką nie uspołecznioną, chociaż w gruncie rzeczy i ten odcinek pracy wymaga badań ekonomiczno-statystycznych w odniesieniu do zjawisk masowych na dłuższą metę (np. prowadzenie statystyki, badanie kształtowania się tych rozliczeń w czasie, badanie tendencji wzrostu czy spadku transakcji z gospodarką nie uspołecznioną, badanie częstotliwości transakcji w poszczególnych branżach, resortach, obserwacja rodzajów usług, których brak w sektorze uspołecznionym itp.).

Wreszcie najważniejszy odcinek pracy omawianej komórki, to praca ekonomiczno-statystyczna z zakresu kredytowania i kontroli gospodarki eksploatacyjnej oraz inwestycyjno-remontowej przedsiębiorstw i zagadnienia ogólne całego wydziału.

Można całkowicie zgodzić się z poglądem B. Jasińskiego, że pracę tę powinien wykonywać wysoko kwalifikowany

starszy inspektor kredytowy, który kierując pracą całej komórki ogólnoeconomicznej może jednocześnie pełnić funkcję zastępcy naczelnika wydziału (lub jednego z zastępców). Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż kierownik komórki ogólnoeconomicznej z racji wykonywanych czynności jest najczęściej równie dobrze zorientowany we wszystkich najważniejszych sprawach oddziału jak i naczelnik wydziału kredytów.

Z takiego ujęcia sprawy wynika, że postulowana komórka powinna składać się zawsze co najmniej z trzech osób²⁾. Jest to oczywiście projekt nie zawsze możliwy w praktyce do zrealizowania, jakkolwiek celowość właśnie takiego rozwiązania da się stosunkowo łatwo uzasadnić. Stanowisko planowania obiegu pieniężnego było zawsze wyodrębnione i w zależności od wielkości i rodzaju oddziału, obejmowało od jednego do trzech pracowników. Najczęściej oczywiście jest to stanowisko jednoosobowe.

Jeden ze starszych inspektorów (kierownik grupy) wykonuje zwykle i tak funkcję zastępcy naczelnika wydziału, pomagając mu jednocześnie w opracowywaniu spraw ogólnowydziałowych. Obecnie czynności te będzie on wykonywał w ramach prac komórki ogólnoeconomicznej, jako jej kierownik. Zatem przynajmniej te dwie osoby są bezwzględnie potrzebne.

Wreszcie powinna być i trzecia osoba, do wykonywania prac statystycznych, które, jak wiadomo, są bardzo pracochłonne. Te właśnie czynności może z powodzeniem wykonywać pracownik komórki bieżącej kontroli funduszu plac, który oprócz tego może zajmować się pracami o charakterze analitycznym z zakresu swej specjalności.

W praktyce nie zawsze da się zastosować takie, zdawałoby się, proste rozwiązanie. Z tego względu w niektórych oddziałach, zwłaszcza w oddziałach średnich, stosuje się taki podział czynności. Zagadnienia ogólnokredytowe i zagadnienia dotyczące inwestycji opracowuje kierownik komórki, a zagadnienia dotyczące planowania obiegu pieniężnego i sprawy ogólne funduszu plac — drugi pracownik komórki. Z konieczności w takim przypadku część pracy będzie musiał wykonywać naczelnik wydziału, gdyż należy się liczyć z przejściową nieobecnością jednego z dwóch pracowników komórki, a więc niejednokrotnie całość prac będzie zmuszona wykonywać tylko jedna osoba.

Jest rzeczą zrozumiałą, że takie rozwiązanie nie jest właściwe, gdyż z punktu widzenia prawidłowej organizacji pracy stanowiska jednoosobowe zawsze mają w sobie ryzyko niewykonania w ogóle prac wchodzących w zakres czynności tego stanowiska, w przypadku nieoczekiwanej, dłuższej nieobecności pracownika. Tym niemniej zdajemy sobie sprawę z tego, że w wielu przypadkach takie właśnie rozwiązanie pozostanie oddziałom do przyjęcia.

Z przedstawionych wyżej ogólnych założeń organizacyjnych komórki ogólnoeconomicznej wynika jednocześnie ramowy charakter jej działalności oraz zakres jej pracy i kompetencji. Nie wdając się w szczegóły, można jednak w oparciu o praktyczne rozwiązania, stosowane już przez niektóre oddziały, ustalić jakie konkretnie funkcje powinna wykonywać omawiana komórka. Od razu można stwierdzić, że są to funkcje wielostronne, obejmujące duży krąg różnorodnych czynności. Ogólnie biorąc czynności te można sprowadzić do kilku grup zagadnień:

— zagadnienia ogólnooddziałowe z zakresu kontroli i kredytowania gospodarki eksploatacyjnej przedsiębiorstw,

¹⁾ Patrz artykuły — B. Jasińskiego w Nr 7/60 Wiadomości NBP oraz A. Gajewskiego w Nr 9/61.

²⁾ W dużych oddziałach stanowisko planowania obiegu pieniężnego jest często kilkuosobowe.

— zagadnienia ogólne z zakresu inwestycji i kapitałnych remontów,

- sprawy ogólne, dotyczące kontroli funduszu płac,
- planowanie obiegu pieniężnego,
- inne sprawy ogólnowydziałowe,
- zastępstwo naczelnika wydziału.

Wśród podanych wyżej grup zagadnień nie wymieniono prowadzenia statystyki. Jest to zrozumiałe, gdyż przy podziale zagadnień przyjęto kryterium rzeczowe a nie metodę pracy. Treścią i przedmiotem pracy komórki ogólnoeconomicznej jest bowiem rozwiązywanie zagadnień ekonomicznych lub organizacyjnych. Statystyka jest w tym przypadku po prostu metodą pracy, jakkolwiek niewątpliwie jedną z najważniejszych metod, stosowanych w badaniach prowadzonych przez omawianą komórkę. Takie ujęcie zagadnienia jest bardziej prawidłowe, gdyż nie stawia czynności związanych z prowadzeniem statystyki jako celu samego w sobie, tylko jako środka służącego do osiągnięcia jakiegoś celu, którym w tym przypadku jest wyprowadzanie uogólniających wniosków, wynikających z analizy zjawisk ekonomicznych.

Tym niemniej statystyce, jako metodzie pracy, należy w tym miejscu poświęcić nieco uwagi. Jak już wspomniano wyżej zakres i metody opracowywania danych statystycznych są bardzo różne w poszczególnych oddziałach. Uznając jako słuszny na ogół postulat pozostawienia oddziałom pewnej swobody w zakresie rozmiarów i metod prowadzenia ewidencji zbiorczej i statystyki, wydaje się jednak konieczne zwrócić uwagę na potrzebę wprowadzenia pewnych ogólnych, jednolitych ram, które byłyby podstawą układów stosowanych później w oddziałach. Za koniecznością ujednolicenia ramowych form ewidencji przemawia wiele argumentów. Wystarczy wymienić kilka, jak łatwość kontroli poszczególnych zjawisk, ujmowanych w podobny sposób we wszystkich oddziałach, szybkość zebrania doraźnie potrzebnych materiałów w skali całego Banku, ułatwienia dla oddziałów wprowadzających dopiero tę metodę pracy itp.

Dyskusja przeprowadzona niedawno na temat roli i pracy komórek ogólnoeconomicznych w oddziałach województwa poznańskiego wykazała, że postulat ujednolicenia statystyki jest powszechny, opowiedziały się za tym wszystkie oddziały biorące udział w dyskusji.

Jak już podkreślono, ustalone formy i zakres statystyki powinny mieć jednak charakter ramowy, dzięki czemu zapewni się możliwość rozszerzenia lub zwężenia zakresu statystyki, w miarę rzeczywistych potrzeb oddziałów.

Statystyka, jako forma i metoda pracy, znajduje zastosowanie we wszystkich rodzajach czynności komórki ogólnoeconomicznej. W odpowiednich zestawieniach statystycznych ujmowane są bowiem zarówno dane dotyczące działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw (produkcja, sprzedaż, koszty, akumulacja, zapasy i niektóre inne aktywa i pasywa), jak i wskaźniki dotyczące zatrudnienia i funduszu płac, inwestycji i kapitałnych remontów oraz dane ilustrujące procesy kształtowania się obiegu pieniężnego.

Istotną funkcją komórki jest jednak nie tylko zestawianie danych statystycznych, ale przede wszystkim ich analiza, dająca w wyniku ujawnienie zjawisk, ich objaśnienie oraz odpowiednie zalecenia i wnioski, zrealizowanie których powinno przynieść konkretne rezultaty. Analiza danych statystycznych powinna znaleźć swój wyraz w określonych opracowaniach, zarówno słownych jak i cyfrowych, które stanowiłyby podstawowy instrument prowadzenia polityki kredytowej przez kierownictwo oddziału.

Ze względu na ogólny charakter rozważań nie jest konieczne szczegółowe omawianie konkretnych czynności wykonywanych w ramach wymienionych wyżej grup zagadnień. Przykładowo można jedynie wymienić najważniejsze czynności wykonywane przez komórkę ogólnoeconomiczną, jak

— opracowywanie oddziałowego planu kredytowania oraz sprawozdań z jego wykonania,

— sporządzanie sprawozdań ekonomicznych,

— opracowywanie wyników analizy materiałów statystycznych,

— sporządzanie różnych ogólnooddziałowych sprawozdań okresowych oraz doraźnych opracowań zbiorczych, ankiet, zestawień itp. w zakresie eksploatacji, funduszu płac i inwestycji,

— prowadzenie całości spraw związanych z planowaniem obiegu pieniężnego i kontroli niektórych dyspozycji pieniężnych,

— opracowywanie pism ogólnych do wszystkich przedsiębiorstw, w zakresie wszystkich grup zagadnień,

— kontakty z władzami i instytucjami, dla których okresowo lub doraźnie opracowuje się sprawozdania zbiorcze, dotyczące różnych zjawisk gospodarczych rejonu,

— formułowanie ogólnych opinii o instytucjach i urządzeniach systemu finansowego i kredytowego, po zebraniu opinii od inspektorów kredytowych,

— opracowywanie jednolitych wzorów ewidencji dla wewnętrznych potrzeb inspektorów,

— prowadzenie spraw związanych z organizacją wydziału i organizacją pracy,

— opracowywanie ogólnooddziałowych planów pracy, formułowanie też do planów pracy, wynikających z analizy materiałów statystycznych i przystosowanie wytycznych polityki kredytowej Centrali Banku do sytuacji oddziału, — prowadzenie zbioru zarządzeń i interpretacji przepisów, w tym specjalizowanie się w interpretacji przepisów z zakresu planowania obiegu pieniężnego i funduszu płac.

Powyższe zestawienie najważniejszych czynności komórki wykazuje już jak bardzo wielostronna jest jej praca i jej zadania. Należy dodać, że komórka ta pełnić powinna również funkcję ogniwa pośredniczącego pomiędzy wydziałem kredytów a pozostałymi komórkami oddziału.

Powiązania komórki ogólnoeconomicznej z poszczególnymi stanowiskami kredytów powinny być jak najściślejsze i obustronne. To właśnie rezultaty pracy inspektorów kredytowych są przedmiotem opracowań komórki. Z drugiej strony świadczy ona liczne usługi na rzecz inspektorów, pełniąc między innymi funkcję „referatu ogólnego” wydziału, i pośrednio lub bezpośrednio wpływając na usprawnienie pracy całego wydziału.

Doświadczenia niektórych dużych oddziałów wykazują, że tak właśnie rozumie się pracę komórki ogólnoeconomicznej i jeżeli nawet początkowo zakres jej pracy był węższy, często ograniczający się do statystyki, to później w tym kierunku następuje rozwój jej działania.

Jest to zrozumiałe, gdyż wszystkie wymienione wyżej przykładowo zagadnienia wymagają właśnie odpowiednich opracowań zbiorczych, lub wyprowadzania uogólniających wniosków czy wreszcie stosowania ogólnych rozwiązań organizacyjnych.

Należy mieć oczywiście zawsze na uwadze to, że komórka ogólnoeconomiczna jest nierozzerwalnie związana z całym wydziałem kredytów, co znajduje między innymi wyraz w tym, że kierownik komórki pełni funkcję zastępcy naczelnika wydziału. W tym stanie rzeczy nie może być

nowy o jakimś oderwaniu się komórki podlegającej na przykład bezpośrednio dyrektorowi oddziału, od naczelnika wydziału. Pracami komórki, podobnie jak i pracą całego wydziału, kieruje bezpośrednio naczelnik. Szeroki zakres czynności kierownika komórki, wykonującego zresztą część prac osobiście, stwarza odpowiednie warunki dla pełnienia funkcji zastępcy naczelnika. W takim razie jednak powinien on brać udział lub powinien być bieżąco informowany o decyzjach kredytowych, podjętych przez kierownictwo oddziału.

W praktyce stosuje się zazwyczaj zasadę, że wszelka korespondencja wydziału przechodzi przez komórkę ogólnoeconomiczną, dzięki czemu jej kierownik jest dobrze zorientowany w najważniejszych sprawach dotyczących

przedsiębiorstw kontrolowanych. Dodać jednak należy, że kierownik komórki nie jest uprawniony do wydawania poleceń służbowych (chyba, że zastępuje naczelnika wydziału w czasie jego nieobecności). Polecenia takie może on wydawać jedynie w porozumieniu lub w imieniu dyrektora czy naczelnika wydziału.

Zwrócenie uwagi na sprawę kompetencji komórki i jej kierownika jest celowe, ponieważ w praktyce dochodzi lub może dojść do nieporozumień czy nawet kontrowersji. Zagadnienie określenia kompetencji powinno być uwzględnione w odpowiednim regulaminie organizacyjnym wydziału.

ZYGMUNT WAWRZYNIAK

Poznań 10.04.61

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

KREDYTOWANIE NOWEJ TECHNIKI W CZECHOSŁOWACJI

Konieczność stałego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących w krajach socjalistycznych stwarza postulat jak najszybszego stosowania postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Chodzi tu w szczególności o wprowadzanie nowych metod produkcji (elektryfikacji, mechanizacji, automatyzacji i chemizacji), konstruowania nowych prototypów wyrobów oraz adaptowanie rozwiązań stosowanych w najbardziej przodujących przedsiębiorstwach danego kraju lub też za granicą, zarówno w państwach socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Nakłady gospodarcze związane z nową techniką, polegające nie tylko na drobnych usprawnieniach, prowadzą do poważnego wzrostu oszczędności pracy żywej i uprzedmiotowionej, o w konsekwencji wpływa na zwiększenie mocy produkcyjnych.

Wprowadzenie nowej techniki, podobnie jak wszystkie procesy ekonomiczne w socjalizmie, objęte jest planowaniem gospodarczym i w związku z tym zawarte jest w formie obowiązujących zadań w perspektywicznych, wieloletnich i rocznych planach gospodarczych. W obrębie poszczególnych zadań w tym zakresie dadzą się wyróżnić zadania wadze ogólnonarodowej, od realizacji których zależy postęp ekonomiczny całego kraju oraz zadania dotyczące ewnych mniej istotnych procesów gospodarczych, realizowane zwykle na rzecz poszczególnych przedsiębiorstw.

Pierwsza grupa zadań wymaga na ogół ponoszenia wysokich kosztów zastosowania nowej techniki, druga wiąże nacznie mniejsze ilości pracy żywej i uprzedmiotowionej, zatem i środków pieniężnych. Stosowanie pewnych nowoczesnych rozwiązań w zakresie produkcji da się niekiedy zaplanować jedynie oddolnie, to znaczy przez przedsiębiorstwa, ponieważ one najlepiej orientują się w problemach należytego wykorzystania maszyn i urządzeń oraz mają najlepsze rozeznanie co do możliwości likwidowania tak zwanych „wąskich gardeł”. W związku z tym decyzja o wprowadzeniu nowej techniki musi w wielu przypadkach zbieżność w gestii przedsiębiorstw. Po to jednak, aby realizacja wniosków odnośnie usprawnień technicznych była uzależniona od przedsiębiorstwa, musi istnieć zespół bodźców ekonomicznych oddziałujących korzystnie na racjonalizację procesów produkcji, a mających charakter bodźców zbiorowych (wzrost udziału przedsiębiorstw w zysku) i indywidualnych (premie). Pozostawienie przedsiębiorstwom pew-

nego marginesu decyzji w omawianych kwestiach musi prowadzić do ryzyka powstania błędów przy eksperymentowaniu. Stąd też wynika celowość wyodrębnienia w przedsiębiorstwach określonego funduszu postępu technicznego. Funkcją takiego funduszu jest finansowanie postępu technicznego, a więc wszelkich prac związanych z jego zastosowaniem oraz finansowanie premii dla jego twórców. Fundusz ten musi też stanowić źródło sfinansowania strat wynikłych z błędów i niepowodzeń przy realizacji postępu technicznego.

Wprowadzanie nowej techniki stanowi w Czechosłowacji, podobnie jak we wszystkich krajach socjalistycznych, jedno z ważniejszych zagadnień planowania gospodarczego.

Z ogółu zadań ujętych w państwowych planach rozwoju gospodarczego w Czechosłowacji wyodrębnione są zadania realizowane na rzecz i ze środków poszczególnych przedsiębiorstw. Stanowią one w tej dziedzinie gros przedsięwzięć. Centralnie planowane są jedynie prace o znaczeniu ogólnopaństwowym takie, jak wykorzystanie energii atomowej, obrona narodowa itp. Akcje te finansowane są całkowicie z budżetu państwa. Pozostała część nakładów związanych z wprowadzeniem nowej techniki finansowana jest z wyodrębnionych na szczeblu poszczególnych przedsiębiorstw funduszy rozwoju techniki. Tworzone są one z odpisów procentowych lub kwot absolutnych, w kalkulowanych w koszty, w wysokości zatwierdzonej przez jednostki nadrzędne. Odpisy te mogą być zróżnicowane dla poszczególnych wyrobów lub grup asortymentowych. Przedsiębiorstwa mogą dokonywać wyższego odpisu, nie wolno jednak realizować mniejszego w interesie nieuszczerpiania kwoty akumulacji na postęp techniczny. Oprócz odpisów na fundusz postępu technicznego mogą być przeznaczone pozostałości środków z lat ubiegłych, na przykład ponadplanowy zysk, wpływy ze sprzedaży własnych prototypów, dotacje ze scentralizowanych funduszy nadrzędnego organu i pięćdziesięcioprocentowy udział we wpływie ze sprzedaży prototypów, finansowanych z budżetu albo ze scentralizowanych funduszy resortu. Wielkość omawianego funduszu oraz źródła jego tworzenia ujęte są w planach rocznych i wieloletnich, tworząc tym samym niezbędną dla tego rodzaju potrzeb ustabilizowaną podstawę finansową. Fundusz rozwoju technicznego w praktyce czeskiej jest użytkowany przede wszystkim na sfinansowanie:

1) badań o charakterze teoretycznym, mających na celu uzyskanie pewnej wiedzy o możliwości opracowania nowych lub zastosowania, już istniejących gdzie indziej, metod w procesie produkcji w konkretnym przedsiębiorstwie,

2) eksperymentalnego zastosowania uzyskanych w oparciu o powyższe badania metod w procesie produkcji,

3) prac związanych z przygotowaniem konstrukcyjnym i technicznym prototypu. Chodzi tu w szczególności o pracę wiążącą się z wypracowaniem projektu prototypu, wykonaniem prototypu, zbadaniem jego ekonomicznej i technicznej przydatności, poprawieniem projektu i opracowaniem ostatecznej dokumentacji techniczno-ekonomicznej.

Obok finansowania nowej techniki z funduszu rozwoju techniki w mniejszym zakresie stosowane jest finansowanie w oparciu o nakłady przyszłych okresów. Ten system finansowania stosowany jest wówczas, gdy planowane zadania w dziedzinie nowej techniki w danym przedsiębiorstwie realizowane być mają w stosunkowo niewielkim rozmiarze.

Począwszy od roku 1960, na progu nowej pięciolatki, Państwowy Bank Czechosłowacji rozpoczął udzielanie specjalnego kredytu na wprowadzenie nowej techniki. Kredyt ten ma na celu pomagać przedsiębiorstwom w jak najszybszym postępie prac w dziedzinie racjonalizowania procesu produkcji. W związku z tym jest on udzielany na sfinansowanie czasowego niedoboru środków funduszu rozwoju techniki, w wyniku szybszego od akumulowania na tym rachunku środków postępu prac racjonalizatorskich. Tak więc kredyt na popieranie rozwoju nowej techniki ma charakter antycypacji wpływów na fundusz rozwoju techniki i w związku z tym podlega spłacie z jego środków. Podkreślić należy, iż omawiany kredyt mimo pozorów nie jest kredytem inwestycyjnym. Kredyt inwestycyjny bowiem ma na celu czasowe zasilenie funduszy przedsiębiorstw w celu odtworzenia zużytych maszyn i urządzeń lub rozszerzenia stanu ich posiadania. Kredyt na nową technikę jest przeznaczony wyłącznie na sfinansowanie przygotowania do produkcji nowych wyrobów lub nowych procesów technologicznych. Wynikiem wykorzystania kredytu inwestycyjnego jest bądź nowa inwestycja o charakterze budowlanym, bądź inwestycja polegająca na zakupie czy wytworzeniu na własne potrzeby maszyn i urządzeń. Rezultatem kredytu na nową technikę jest prototyp maszyny lub nowej konstrukcji, bądź też opracowanie nowej technologii.

Wyodrębnienie kredytu na nową technikę z ogółu kredytów obrotowych podyktowane jest koniecznością specjalnego podejścia do kredytobiorcy. Przede wszystkim przy pracy nad wprowadzeniem nowej technologii istnieje znaczne ryzyko, iż przedsięwzięcie może się skończyć fiaskiem. Stąd celowe jest, aby bank opierając się na doświadczeniach innych kredytobiorców lub też na eksperymentach przeprowadzanych za granicą, eliminował próby skazane z góry na niepowodzenie. Interwencja banku na tym odcinku może polegać na odmowie udzielenia kredytu i przekazaniu informacji organom nadrzędnym o bezzasadności podejmowanych poczynań ze strony przedsiębiorstwa.

Specjalny problem stanowi pytanie czy należy udzielać kredytu na nową technikę przedsiębiorstwom, które mają poważne trudności płatnicze i w związku z tym nie są wypłacalne, przedsiębiorstwom które posiadają zadłużenia przeterminowane oraz są poddane specjalnym (sankcyjnym) sposobom kredytowania. Waga nowej techniki oraz to, że jej zastosowanie może radykalnie poprawić sytuację kredytobiorcy skłoniła Państwowy Bank Czechosłowacji do

przyjęcia jako zasady rozwiązania pozwalającego na udzielenie w tych przypadkach kredytu.

Ogół jednostek gospodarczych dla potrzeb kredytowych przy kredytowaniu nowej techniki dzielimy na:

1) przedsiębiorstwa, które realizują postęp techniczny (rozwiązują problemy nowej techniki) na czyjeś zlecenie,

2) jednostki, które wytwarzają określone maszyny i urządzenia będące prototypami oraz

3) przedsiębiorstwa, które będą w perspektywie użytkownikami nowej techniki (u nich mają być zastosowane nowe metody produkcji lub będą one wyposażone w nowe urządzenia będące prototypami lub maszynami i urządzeniami skonstruowanymi na ich wzór).

Na ogół wszystkie te trzy grupy kredytobiorców stanowią jedno przedsiębiorstwo uprawnione do starania się o kredyt na nową technikę. W innych przypadkach, jeśli przedsiębiorstwo pracuje w ramach umowy nad wprowadzeniem u zleceniodawcy nowych metod produkcji lub wytwarza określone prototypy, może jedynie ubiegać się o kredyt na ponadnormatywne zapasy produkcyjne, produkcji w toku i wyrobów gotowych, wynikające z realizacji zamówienia.

Zasadniczym warunkiem uzyskania kredytu jest to, by zadania wprowadzenia nowej techniki były zawarte w planie technicznego rozwoju. Kredyt bowiem powinien być instrumentem pomagającym w wykonaniu planu. Nie oznacza to naturalnie braku możliwości wprowadzenia w wielu przypadkach do planu uzasadnionych zmian, polegających na wyeliminowaniu zadań mniej efektywnych ekonomicznie i wprowadzeniu innych, lepszych zarówno pod względem technicznym, jak i ekonomicznym. O udzieleniu kredytu na nową technikę decyduje dyrektor oddziału operacyjnego banku. Przyznanie kredytu następuje w okresie sporządzania rocznego planu kredytowego lub też w ciągu roku, jeśli nastąpiła zmiana planu w przedsiębiorstwie. W przypadku, gdy kredyt nie będzie spłacony w ciągu roku, ustala się tymczasowe okresy spłaty w latach następnych. Kredyt może być przyznany przedsiębiorstwom na okres najwyżej dwóch lat. Powinien on bowiem finansować jedynie przejściowy brak środków. Dłuższy niż dwuletni okres niedoboru środków finansowych, przeznaczonych na realizację nowej techniki dowodzi trwałego braku funduszy. Wskazuje to bądź na zbyt ambitne plany przedsiębiorstwa w stosunku do możliwości ich realizacji, bądź też dowodzi, że źródła przeznaczone na finansowanie omawianego funduszu są zbyt szczupłe i dlatego powinny ulec zwiększeniu (np. przez powiększenie stawek odpisów). Jedynie w przypadkach wyjątkowych, gdy zaplanowane zadanie w zakresie wprowadzenia nowej techniki jest wyjątkowo kosztowne, a koszty z tym związane mają charakter nakładów jednorazowych (niepowtarzalnych), wówczas oddział kredytujący może przyznać kredyt za zgodą dyrektora oddziału wojewódzkiego na okres do lat pięciu. W tym bowiem przypadku nie byłoby racjonalne zwiększenie stałych źródeł finansowania funduszu rozwoju nowej techniki. Przed udzieleniem kredytu oddział banku dokonuje kontroli sposobu akumulacji i wydatkowania funduszu rozwoju techniki. Udzielanie kredytu następuje na podstawie planu wydatkowania funduszy na rozwój nowej techniki, które to plany składane są przez poszczególne przedsiębiorstwa właściwym terenowo oddziałom banku. W przypadku braku odchyłeń od założeń planu rocznego w zakresie akumulacji funduszy własnych i wykorzystania oraz spłaty kredytów, kredytowanie następuje zgodnie z postanowieniami rocznego planu kredytowego, a przedsiębiorstwo nie jest zobowiązane do przedkładania planu gromadzenia i wydatko-

wania funduszu. Rozwiązanie to jest podyktowane chęcią zapewnienia warunków koniecznych do wykonania zadań planowych. W poszczególnych kwartałach kredyt powinien być udzielany tak, aby zostały całkowicie zrealizowane cele założone w rocznych planach przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo może wykorzystywać kredyt jedynie do finansowania tych wszystkich akcji, na które mogą być zużytkowane fundusze rozwoju nowej techniki. W szczególności kredyt ten nie może być przeznaczony na finansowanie inwestycji zarówno o charakterze budowlanym, jak i inwestycji polegających na zakupie lub produkcji na własny użytek maszyn i urządzeń, z wyjątkiem wytwarzania prototypów i ich eksperymentalnego wykorzystania oraz na kredytowanie nakładów związanych z nową techniką, a realizowanych na zamówienie innej organizacji.

Splata kredytu dokonywana jest zgodnie z założeniami planu rocznego lub kwartalnego z tym, że realizuje się ją z funduszy rozwoju techniki. W przypadku braku środków na tym funduszu spłaty dokonywane są z rachunku rozliczeniowego. W tym przypadku przedsiębiorstwo, po odpowiednim zakumulowaniu środków na rachunku funduszu rozwoju techniki, musi dokonać refundacji wypłat związanych ze splatą kredytu.

Jeśli realizacja prac nad wprowadzeniem nowej techniki przebiega szybciej niż przewidywały założenia planu, lub gdy obniżono koszty w stosunku do przyjętych poprzednio wielkości, wówczas bank powinien uzgodnić z przedsiębiorstwem skrócenie okresu korzystania z kredytu. Gdy w okresie dokonywania spłaty przedsiębiorstwo nie posiada dostatecznej ilości środków ani na rachunku funduszu rozwoju techniki, ani na rachunku rozliczeniowym, wtedy bank dokonuje spłaty kredytu w ciężar rachunku kredytu preterminowanego. Kredyt ten podlega spłacie zarówno z rachunku funduszu rozwoju techniki, jak też, w drugiej kolejności, z rachunku rozliczeniowego.

W celu stworzenia warunków do korzystania z kredytów na rozwój nowej techniki w jak najszerszym zakresie stosuje się niską stopę oprocentowania. Wynosi ona 1,8%¹⁾. Jedynie w przypadku, gdy jednostki gospodarcze wadliwie realizują plan rozwoju technicznego lub na tym odcinku mają niedociągnięcia w zakresie dyscypliny finansowej, stosuje się podwyższone, karne oprocentowanie. Procent ten

¹⁾ Dla porównania — kredyty obrotowe są oprocentowane od 1,8% do 5,4% w zależności od rodzaju, a kredyty nie spłacone w terminie od 7,2% do 10,8%. Przy tym stopa procentowa od kredytu może ulec trzykrotnemu zwiększeniu. Stanowi to jedną z form sankcji bankowych.

jest płacony wyłącznie z rachunku rozliczeniowego. Chodzi bowiem o to, aby środki pobierane z funduszu rozwoju techniki były całkowicie przeznaczone na wprowadzenie nowej techniki.

W przypadku jeśli przedsiębiorstwo nie jest uprawnione do tworzenia funduszu rozwoju techniki, a w planie posiada zadania z dziedziny realizacji postępu technicznego, bank może udzielić kredytu na stany ponadnormatywne nakładów przyszłych okresów. Kredyt ten funkcjonuje na analogicznych zasadach jak kredyt na nową technikę.

W trakcie realizacji prac w dziedzinie wprowadzania nowej techniki bank wrywkowo kontroluje czy postęp robót i ich jakość odpowiada założeniom planu. W przypadku powstania na tym odcinku pewnych perturbacji bank uzgadnia z przedsiębiorstwami środki prowadzące do eliminacji wszelkich uchybień. Jeśli środki te nie będą wcale lub w pełni zastosowane przez organizacje gospodarcze, wówczas bank przystąpi do stosowania sankcji kredytowych.

Kontrolę wykorzystania kredytu realizuje się przede wszystkim w oparciu o okresową sprawozdawczość przedkładaną bankom przez przedsiębiorstwa. Celem tej kontroli jest sprawdzenie efektywności użytkowania własnych i pożyczonych środków oraz oddziaływanie na umocnienie dyscypliny planowej i finansowej.

Podstawowym celem istnienia kredytu na nową technikę jest oddziaływanie na wypełnienie zadań planowych w dziedzinie opanowania nowych metod produkcji i wytwarzania nowych produktów. Kredyt ten ma wpływać na jak najefektywniejsze zużycie środków pieniężnych, skrócenie okresu prac badawczych i zmniejszenie poniesionych nakładów. Powinien on oddziaływać na prawidłowe akumulowanie funduszu rozwoju techniki i właściwe jego wykorzystanie. Udzielenie kredytu na nową technikę, jako instrumentu dostarczającego środki pieniężne na uzupełnienie funduszu rozwoju techniki, pozwala na szybszą realizację postępu technicznego w stosunku do możliwości wynikających z akumulacji własnych środków pieniężnych. Staje się również możliwe oddziaływanie banku na selekcję projektów wprowadzenia postępu technicznego, a tym samym na eliminowanie prób nie mających szans racjonalnej realizacji, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia pola błędów.

W sumie kredyt na nową technikę umożliwia efektywną ingerencję banku w tak istotną dziedzinę życia gospodarczego, jaką jest realizacja postępu technicznego.

LECH SZYSZKO
SGPiS

Zastosowanie metody kolejnych podstawień przy analizie funduszu płac

Bankowa kontrola funduszu płac, prowadzona w oparciu o Instrukcję Służbową A/9 nakłada na oddziały Banku obowiązek czuwania nad właściwymi proporcjami pomiędzy zadaniami gospodarczymi a funduszem płac.

Bank sprawuje kontrolę funduszu płac przedsiębiorstw w dwóch fazach. W pierwszej fazie — w kontroli wstępnej — dominuje analiza planów rocznych i kwartalnych, przeprowadzana pod kątem zachowania proporcji wzrostu funduszu płac, zadań gospodarczych, zatrudnienia i wydajności pracy. W drugiej fazie — w kontroli następnej — poddaje się badaniu i ocenie system funduszu płac i skuteczność jego oddziaływania jako bodźca ekonomicznego na wzrost produkcji. Jakkolwiek postulaty wynikające z analizy planów funduszu płac są z reguły szerokie i dotyczą tak zmniejszeń funduszu płac i zatrudnienia, jak i wzrostu zadań gospodarczych i wydajności pracy, przedsiębiorstwa niechętnie dokonują zmian w swoich planach, a oddziaływanie Banku ogranicza się do wyegzekwowania od przedsiębiorstw uzasadnienia założeń przyjętych w planach. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy jest stanowisko jednostek nadrzędnych, które z pobłażliwością odnoszą się do planów przedsiębiorstw, bacząc tylko aby nie zostały naruszone wskaźniki dyrektywne w zakresie funduszu płac, zadań gospodarczych i zatrudnienia. Ta obojętność jednostek nadrzędnych jak również zrozumiała z punktu widzenia przedsiębiorstwa asekuracja na odcinku planowania funduszu płac powoduje, że wykonany fundusz płac znacznie odbiega od planów i trudno jest niejednokrotnie doszukać się korelacji pomiędzy wykonanym funduszem płac a produkcją. O niedostatecznej dyscyplinie planowania funduszu płac świadczy fakt, że oszczędności funduszu płac z reguły są wyższe od kwoty przekroczeń.

W przypadku wystąpienia w przedsiębiorstwie odchylenia ujemnych (przekroczenia) Bank wstrzymuje wypłatę odpowiedniej części funduszu premiowego, do czasu wyegzekwowania przekroczenia lub uznania przekroczenia za ekonomicznie uzasadnione. Odchylenia dodatnie (oszczędności) funduszu płac nie powodują żadnych restrykcji bankowych.

Z punktu widzenia analizy kosztów odchylenia funduszu płac, zależnie od ich wielkości, powinny stanowić przedmiot dalszych dociekań inspektora kredytowego. Toteż kontrolą następną funduszu płac należałoby objąć również ustalenie przyczyn odchylenia zarówno dodatnich, jak i ujemnych, z uwzględnieniem ich wpływu na koszty własne przedsiębiorstwa.

Przy ustalaniu oddziaływania szczegółowych przyczyn na wynik ogólny (odchylenie) posłużyć się można metodą kolejnych podstawień. Metoda ta pozwala na liczbowe określenie, w jakim stopniu każdy element oddziałuje na zjawisko jako całość. Sposób posługiwania się metodą polega na tym, że jeśli na badane zjawisko działa kilka czynników, analiza stara się ustalić liczbowy wpływ zmiany pierwszego czynnika na wynik ogólny, zachowując pozostałe czynniki w postaci niezmienionej, następnie bada wpływ drugiego czynnika itd. Z zastosowaniem metody kolejnych podstawień najlepiej można zapoznać się na przykładzie:

Założenie

Skorygowany fundusz płac w tysiącach złotych	400
Wykonany fundusz płac podlegający korekcie w tysiącach złotych	500

Odchylenie w tysiącach złotych	— 100
	symbol

Planowana ilość roboczogodzin na tysiąc złotych produkcji	13	t_0
Wykonana ilość roboczogodzin na tysiąc złotych produkcji	14	t_1
Planowana stawka za jedną roboczogodzinę w złotych	10	K_0
Wykonana stawka za jedną roboczogodzinę w złotych	12	K_1
Produkcja planowana w milionach złotych	3.070	Q_0
Produkcja wykonana w milionach złotych	2.976	Q_1

Wszystkie te dane można wyliczyć posługując się sprawozdaniem z zatrudnienia oraz funduszu płac P-3 (Pdw-3) i planem funduszu płac.

Wyliczenie przyczyn odchylenia

1. Wpływ zmiany średniej stawki godzinowej	$13 \times 10 \times 3.070 - 13 \times 12 \times 3.070 =$	— 79
2. Wpływ zmiany wydajności pracy	$13 \times 12 \times 3.070 - 14 \times 12 \times 3.070 =$	— 37
3. Wpływ zmiany planu produkcji	$14 \times 12 \times 3.070 - 14 \times 12 \times 2.976 =$	+ 16

Suma odchylenia	— 100
-----------------	-------

Podstawiając odpowiednie symbole, otrzymamy następujące wzory:

a) dla ustalenia wpływu zmiany średniej stawki godzinowej

$$\sum t_0 K_0 Q_0 - \sum t_0 K_1 Q_0$$

b) dla ustalenia wpływu zmiany wydajności pracy

$$\sum t_0 K_1 Q_0 - \sum t_1 K_1 Q_0$$

c) dla ustalenia wpływu zmiany planu produkcji

$$\sum t_1 K_1 Q_0 - \sum t_1 K_1 Q_1$$

Metoda kolejnych podstawień ma pewne braki, gdyż w zależności od kolejności podstawień czynników daje różne wyniki. Niedokładności te są jednak kompensowane tym, że metoda ta odpowiada założeniom analizy. Zastosowanie metody kolejnych podstawień umożliwia nie tylko ustalenie przyczyn oddziałujących na wynik ostateczny (odchylenie), ale również określa te przyczyny wielkościami liczbowymi. Przeprowadzając badanie odchylenia funduszu płac metodą kolejnych podstawień, oddział Banku uzyskuje bogaty materiał (w przekroju przedsiębiorstw, branż i oddziału) do dalszych dociekań.

Inspekcje, przeprowadzone w oparciu o wyniki tych badań, powinny zmierzać do wykrycia faktów nieuzasadnionego przekroczenia płac, na przykład stosowania nienależnych opłat, niewłaściwego stosowania stawek, zaniżania norm itp. Można też, wykorzystując metodę kolejnych podstawień, badać przyczyny odchylenia funduszu płac w układzie dynamicznym, opierając się na tych samych wzorach, z tym, że zamiast wysokości planowanych należy przyjąć odpowiednie dane z okresu ubiegłego.

Należy stwierdzić, że posługiwanie się metodą kolejnych podstawień, mimo że jest nieskomplikowane i mało pracochłonne, nie znajduje należytego uznania w oczach inspektorów kredytowych. Z drugiej jednak strony dążenie oddziałów do skutecznego oddziaływania na nieprawidłowości występujące w gospodarce przedsiębiorstw wymaga poszukiwania nowych metod, bardziej skutecznych. Analiza

odchyień funduszu płac, pogłębiona ustaleniem ich przyczyn drogą metody kolejnych podstawień, umożliwia ustalenie wpływu odchyień funduszu płac na koszty przedsiębiorstwa, a co za tym idzie stosowanie oddziaływania kredytowego, w przypadku stwierdzenia przekroczeń kosztów z przyczyn zawinionych przez przedsiębiorstwo.

ZYGMUNT ADAMCZYK
Morąg

Miernik zadań gospodarczych w przedsiębiorstwach kopalnictwa rud żelaza

Następna kontrola funduszu płac od chwili przejścia jej przez aparat kredytowy Banku ulega ciągłemu pogłębianiu i coraz wyraźniej staje na gruncie specjalizacji, w związku więc z tym w zakresie badania prawidłowości poniesienia przez przedsiębiorstwo kosztów osobowych wymagana jest przede wszystkim znajomość specyficznych kierunków działalności kontrolowanego przedsiębiorstwa.

Omawiając gospodarkę płacami i jej dyscyplinę na tle przedsiębiorstwa resortu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, podległego bezpośrednio Zjednoczeniu Kopalnictwa Rud Żelaza (w oparciu o kontrolowaną przez nasz oddział Kopalnię Rudy Żelaza „Stąporków”), widzimy, że istnieje wiele momentów pozwalających stwierdzić, że mamy tu do czynienia z zakładem o takich właśnie specyficznych procesach, znajomość których wymaga w szczególności indywidualnego podejścia, a nawet zmiany niektórych, nieludnie moim zdaniem uogólnionych, przepisów regulujących kontrolę bieżącą i następną funduszu płac.

Interesujący i na czasie pozostaje w dalszym ciągu problem badania prawidłowości mierników zadań gospodarczych, które odgrywają ważną rolę oceny gospodarowania przyznanym przedsiębiorstwu limitem korygowanego osobowego funduszu płac.

Podobnie jak w większości przedsiębiorstw powiązanych budżetem centralnym osobowy fundusz płac w kopalni „Stąporków” podlega korygowaniu o wartość wykonanej produkcji globalnej według cen porównywalnych z tą tylko różnicą, że w omawianym typie przedsiębiorstw korygowaniu podlega łączny osobowy fundusz płac (z wyjątkiem wynagrodzeń z tytułu karty górnika). Włączenie do korygowanego funduszu płac wynagrodzeń pracowników umysłowych nie ma w tych rozważaniach większego znaczenia.

Korygując planowane założenia płac o wartość wykonanej produkcji, obojętnie w tym przypadku jakim współczynnikiem korygującym, mamy mierzyć prawidłowość realizacji zasady płacy za pracę. Rozpatrzmy więc jaki jest związek między wartościowym kształtowaniem się produkcji i wkładem pracy żywej oraz czy istnieje w tym względzie ścisłe uzależnienie tych czynników (w warunkach uregulowanych).

Nie trzeba być fachowcem z dziedziny górnictwa aby twierdzić, że wkład pracy górnika wydobywającego rudę żelazną nie posiada decydującego wpływu na kształtowanie się jej wartości, a tym samym na kształtowanie się wartościowego wykonania planu produkcji. Wykonanie to uzależnione jest również od wielu innych czynników. Czynniki takie można by pod względem ich pochodzenia podzielić na trzy następujące rodzaje:

1) uzależnione od zachodzących w przedsiębiorstwie zjawisk natury czysto obiektywnej,

2) zależne od wewnętrznej organizacji pracy stanowisk pośredniego i bezpośredniego „urobku” rudy,

3) spowodowane uogólnieniem zasady włączenia tak zwanej produkcji pomocniczej zarówno do planu jak i wykonania produkcji podstawowej.

Precyzując charakter i znaczenie wymienionych czynników, rozpatrzmy kolejno ich związki z wkładem pracy i z wykonaniem wartościowego planu produkcji.

Wykonanie przez przedsiębiorstwo wartościowego planu produkcji pozostaje w ścisłej zależności od uzysku rudy i jej wartości użytkowej, czyli od procentowego udziału żelaza. Jakość więc, a nie ilość wydobytej przez górnika rudy kształtuje stopień globalnej produkcji w cenach porównywalnych. Stopień wkładu pracy robotników bezpośrednio produkcyjnych nie ma wpływu na jakość rudy, w związku z czym nie posiada również wpływu na wartość produkcji.

Użytkowa wartość rudy żelaza jest poważnie zróżnicowana i uzależniona od podanych wyżej zjawisk natury czysto obiektywnej, przy czym najważniejsze z nich pokrótce omówimy. Ustalając na podstawie badań geologicznych założenia wydobywcze rudy żelaznej wiadome jest przedsiębiorstwu przede wszystkim na jakiej przestrzeni znajduje się ruda i w jakich występuje warstwach. Ustalić również można prawdopodobne dane dotyczące stosunku występującej na danym pokładzie ilości rudy do ilości skały płonnej, przy czym na przykładzie omawianego przedsiębiorstwa stosunek ten przedstawia się w przybliżeniu 1:4 i 1:6. Oznacza to, że na jedną tonę wydobywania rudy przypada jednocześnie cztery do sześciu ton wydobywania skały płonnej.

Inaczej natomiast przedstawia się możliwość ustalenia stosunku wartości wydobywania jednej tony rudy do określonego wydobywania skały płonnej. Wartości tej nie określi się ani przy pomocy wierceń geologicznych, ani przy pomocy zestawień statystycznych. Na niewielkiej nawet przestrzeni wydobywczej zawartość żelaza w rudzie, a tym samym jej wartość kształtuje się bardzo różnorodnie, natomiast ilość wydobytych jednostek pozostaje bez zmian. Przyczyn różnorodnego kształtowania się wartości rudy nie będziemy rozpatrywać, ważny jest tylko fakt, że są to zjawiska natury obiektywnej.

Na podstawie tego krótkiego scharakteryzowania widzimy więc, że nie ma ścisłego związku między wkładem pracy żywej i wykonaniem wartościowego planu produkcji.

Prawidłowa wewnętrzna organizacja pracy stanowisk bezpośredniego i pośredniego uzysku rudy zasługuje bezwzględnie na poparcie z punktu widzenia zwiększenia produkcji. Kryje natomiast w sobie pewne istotne rezerwy konieczne przedsiębiorstwu dla ogólnej oceny gospodarności funduszem płac.

W dziedzinie ustalania dyrektywnych założeń produkcyjnych możemy ogólnie powiedzieć, że opracowywane są one na podstawie możliwości wydobywczych, przy czym za podstawę w tym względzie przyjmuje się bezpośredni urobek górników.

Jak z ustaleń poprzednich wynika, na jedną tonę bezpośredniego urobku występuje wkład pracy żywej konieczny do uzyskania od czterech do sześciu ton ogólnego wydobycia, gdzie różnicę stanowi skała płonna odprowadzana na powierzchnię.

Przedsiębiorstwo dochodzi do przekonania, że w odprawianej na powierzchnię skale płonnej znajduje się jeszcze pewna ilość nie wysortowanej pod ziemią rudy i wobec tego zatrudnia kilkunastu pracowników do wybierania rudy z taśmociągów. Otrzymywany z taśmociągów, nie planowany uzysk rudy okazuje się dość znaczny i wynosi średnio 12 tysięcy ton w skali rocznej na ogólne średnie wydobycie wynoszące 630 tysięcy ton.

Różny jest więc udział robocizny bezpośrednio w uzysku rudy dołowej od udziału robocizny w uzysku rudy z taśmociągów, ponieważ w drugim przypadku nie występuje wkład pracy na wydobycie skały płonnej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że uzysk „taśmociągowy” posiada niejednokrotnie poważny, a nawet niekiedy decydujący wpływ na kształtowanie się ilościowo-wartościowego wykonania planu produkcji, a tym samym na wynagrodzenie premii. Dotyczyć to może w szczególności tych przypadków, gdy zasadniczy i planowany urobek dołowy wykonany jest w danym okresie w 98 do 99% planu.

Następnym czynnikiem zwiększającym stopień wykonania wartościowego planu produkcji jest zasada zaliczania tak zwanej produkcji pomocniczej do produkcji podstawowej. Skutki tej zasady nie muszą być, moim zdaniem, brane pod uwagę w innych przedsiębiorstwach, z wyjątkiem przedsiębiorstw omawianego typu, gdzie stosunek kosztów robocizny do wartości produkcji wynosi średnio 204,3%¹⁾, natomiast udział kosztów robocizny w wartości produkcji pomocniczej wynosi średnio 25,1%.

Z charakterystyki czynników wpływających na kształtowanie się produkcji wartościowej, stanowiącej podstawę mierzenia prawidłowości gospodarowania funduszem płac wynika, że:

1) ilościowo-wartościowego wykonania planu produkcyjnego nie kształtują jednakowe na poszczególnych stanowiskach zjawiska gospodarcze,

2) przy stosunkowo niewielkim udziale pracy żywej z tytułu wykonywania przez przedsiębiorstwo produkcji pomocniczej i wybierania rudy z taśmociągów wzrasta ogólna wartość produkcji.

Rozpatrując prawidłowość realizacji zasady płacy za pracę należy stwierdzić, że jest ona bezwzględnie zachowana. Pracujący w przeważającej części na akord progresywny robotnik bezpośrednio produkcyjny wynagradzany jest od jednej tony wydobycia rudy, przy czym zmienna stawka za tonę wydobycia uzależniona jest od koniecznej ilości wydobycia skały płonnej, czyli od włożonego przez robotnika wkładu pracy dla uzyskania właściwego produktu. W samej więc zasadzie wynagradzania robotnika nie uzależnia się jego wynagradzania od jakości rudy i jej wartości użytkowej.

Inna jest sytuacja przy kontroli całości funduszu płac. Wykonanie przez przedsiębiorstwo wartościowego planu produkcji lub jego przekroczenie powoduje natychmiastowe

dotądnie odchylenie korygowanego osobowego funduszu płac, niejednokrotnie bez względu na wysokość wskaźnika korygującego. Nawet przy znacznym ujemnym odchyleniu ilościowego wykonania planu produkcji kształtująca się różnorodnie i zmiennie użytkowa wartość rudy powoduje zwiększenie wartości produkcji, wystarczającej do wyliczenia dodatniego odchylenia korygowanego funduszu płac.

Nietrudno sobie wyobrazić jak ukształtuje się odchylenie funduszu płac w przypadku przeciwnym, to znaczy gdy ilość wydobycia zostaje przekroczona, przy jednoczesnym niewykonaniu planu wartościowego. Czy wyliczone więc w tych okolicznościach przekroczenie funduszu płac wskazuje na nieprawidłową realizację przez przedsiębiorstwo zasad gospodarowania funduszem płac. **Czy wreszcie przekroczenie zaistniało faktycznie, czy też tylko zostało wyliczone?**

W świetle tego co powiedziano powyżej należałoby, moim zdaniem, rozpatrzyć możliwość zmiany dotychczasowego miernika zadań gospodarczych w tego rodzaju przedsiębiorstwach. Wynagradzając robotnika według ilościowego wydobycia, realizujemy zasadę płacy za pracę. Dla oceny realizacji tej zasady wydaje się, że bardziej prawidłowym miernikiem byłaby ilość wykonanej przez przedsiębiorstwo produkcji, z jednoczesnym rozgraniczeniem produkcji pomocniczej od produkcji podstawowej.

Miernik obowiązujący obecnie posiada bez wątpienia istotne uzasadnienie gospodarcze, lecz nie jest miernikiem prawidłowym. Gospodarce narodowej konieczna jest bowiem owa użytkowa wartość rudy, czyli zawarte w niej składniki przydatne do dalszej przeróbki.

Ten istotny problem zadecydował prawdopodobnie o wprowadzeniu zasady korygowania płac o wartość produkcji, stwarzając odpowiednie bodźce ekonomiczne.

Sugerując zmianę dotychczasowego miernika, nie wydaje się, aby wspomniana wyżej istota zagadnienia miała ulec jakimkolwiek podważeniu. O ile bowiem robotnik bezpośrednio produkcyjny wynagradzany i premiovany jest za ilość wydobycia, to pracownik umysłowy łącznie z pionem inżynieryjno-technicznym premiovany jest za wykonanie planu wartościowego. Dla własnych między innymi korzyści, wynikających z systemu wynagradzania, robotnik wydobywa jednostki naturalne, a pion inżynieryjno-techniczny tak kieruje pracą, aby wykonać wartościowy plan produkcji.

w tysiącach złotych

Wykonana wartość produkcji ogółem za pierwsze półrocze 1961 roku	Wykonana wartość produkcji pomocniczej za pierwsze półrocze 1961 roku	Procent 2:1	Wykonany fundusz płac na produkcję ogółem za pierwsze półrocze 1961 roku	Wykonany fundusz płac na produkcję pomocniczą za pierwsze półrocze 1961 r.	Procent 5:4
1	2	3	4	5	6
21.197	1.837	8,7	38.826	461	1,2

Podkreślić również należy, że ze względu na specyficzny charakter przedsiębiorstwa i znacznie rozbudowany system wynagradzania miernik ilościowy nie byłby w pełni prawidłowy, byłby on jednak bardziej prawidłowy od obowiązującego obecnie.

Wprowadzenie ilościowego miernika zadań gospodarczych w omawianym typie przedsiębiorstw wymagałoby doboru

1) Przedsiębiorstwa planowo deficytowe.

rawidłowego współczynnika korygującego, które to zagadnienie należałoby rozpatrzyć odrębnie.

Jak już wspomniano, wykonywana przez przedsiębiorstwo produkcja pomocnicza zwiększa, w nieproporcjonalnej mierze do kosztów osobowych, wartość produkcji ogólnej. W danych liczbowych zagadnienie to przedstawia się następująco: (patrz tabl. na str. 46).

Widzimy więc, że udział wartościowy produkcji pomocniczej w ogólnej produkcji jest znacznie wyższy od udziału funduszu plac produkcji pomocniczej w ogólnym funduszu plac. Wynika to ze znacznej rozbieżności cen pomiędzy jedną produkcją a drugą, ponieważ zasadnicza produkcja jest wysoce nierentowna, a koszt własny produkcji pomocniczej jest niższy od jej wartości według cen zbytu (cena zbytu równa jest cenie porównywalnej).

W tej sytuacji nie możemy przejść obojętnie obok sze-rokich możliwości manewrowania poszczególnymi rodzajami produkcji dla uzyskania korzystnego w danej chwili wyniku korygowanych plac. Możliwości te należałoby bezwzględnie przedsiębiorstwu odjąć rozgraniczając kontrolę bieżącą funduszu plac przez oddzielne rozliczanie produkcji podstawowej i oddzielne rozliczanie produkcji pomocniczej.

Wynikające z tego tytułu dodatkowe czynności dla Banku i przedsiębiorstwa byłyby opłacalne, ponieważ produkcja pomocnicza omawianego przedsiębiorstwa (betonowe elementy obudowy chodników itp.) nie jest przypadkowa i w swych rozmiarach dość znaczna.

ZDZISŁAW SIDOR
Końskie

Propozycje w sprawie uproszczenia zasad kontroli funduszu plac handlu wiejskiego

Z porównania układu kwartalnego planu funduszu plac gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, a zwłaszcza z porównania struktury ujętego tam korygowanego funduszu plac, z wyszczególnieniem sprawozdania sporządzanego według wzoru Nr 3 IS A/9, wynika, że w dokumentach tych za fundusz korygowany przyjmuje się różne wielkości. Jest to spowodowane niesłusznym planowaniem w grupie korygowanego funduszu plac wynagrodzeń zmiennych pracowników objętych systemem prowizyjnym. Pozornie może wydawać się, że prowizja jako część składowa plac, zależna od wielkości obrotów detalu lub żywienia zbiorowego, jest wielkością korygowaną. W rzeczywistości ten rodzaj wynagrodzeń nie podlega żadnej korekcie, a wypłaty realizowane są do wysokości zapotrzebowań. Na tych samych zasadach dokonuje się wypłat z tytułu prowizji za skup i inne czynności, jak kontraktacja, sprzedaż książek itp., które to prowizje w planach funduszu plac ujęte są w oddzielnej pozycji. Skoro więc aparat bankowy nie posiada w zasadzie żadnego wpływu na wielkość wynagrodzeń wynikających z systemu prowizyjnego, to wydaje się słuszne usunięcie tych dwóch pozycji z planów budowanych dla potrzeb kontroli funduszu plac, bowiem ich ewidencja, zwłaszcza wielkości planowanych, nie ma absolutnie żadnej przydatności dla Banku. Prowizje wypłacone znajdują natomiast odbicie w sprawozdawczości ustalonej przez GUS oraz w składanych w Banku zapotrzebowaniach na środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń i to powinno wystarczyć. Ponadto ze względu na wspólne zasady kontroli wypłat z obu dotychczas wydzielanych rodzajów prowizji należałoby realizować je w oparciu o jedno zapotrzebowanie.

Dalsze uproszczenie w rozbudowanych planach funduszu plac można wprowadzić przez scalenie w jedną całość pozycji IV i V wspomnianego planu, to jest wynagrodzeń wypłacanych z funduszu plac celowych i wynagrodzeń wypłacanych z funduszu na przecenę towarów i ryzyko handlowe. Za połączeniem tym przemawia fakt dokonywania w obu przypadkach wypłat do wysokości planu. Jednocześnie z uwagi na zasadę kontroli, wynagrodzenia z funduszu plac specjalnego przeznaczenia, ujęte syntetycznie, powinny być planowane w grupie niekorygowanego funduszu plac. Rozwiązanie takie dyktuje chociażby potrzeba przejrzystości planu. W konsekwencji proponowanych zmian ulegnie zmniejszeniu również ilość zapotrzebowań składanych przez spółdzielnię.

Rezultatem wprowadzenia wymienionych uproszczeń będzie nie tylko ograniczenie ilości pozycji w planie, ale i zbliżenie jego układu do konstrukcji sprawozdania według wzoru Nr 3. A oto uproszczony układ planu plac:

I. Niekorygowany fundusz plac:

1. Osobowy fundusz plac pracowników umysłowych.
2. Fundusz premiowy.
3. Wynagrodzenia z funduszu celowych i innych.

II. Korygowany fundusz plac obrotu towarowego:

1. Place stałe pracowników wynagradzanych według systemu prowizyjnego.
2. Prowizja drobnodetaliczna i punktów sprzedaży pomocniczej.
3. Wynagrodzenia pracowników fizycznych.

III. Korygowany fundusz plac pracowników produkcji.

IV. Fundusz plac zakładów usługowych.

Powyższe propozycje zmian nie wyczerpują jednak wszystkich możliwości istniejących w tym zakresie. Dalsze uproszczenia można jeszcze wprowadzić w grupie korygowanego funduszu plac obrotu towarowego. Na przykład nie wydaje się celowe łączenie w jednej pozycji wynagrodzeń pracowników transportu oraz ekip za- i wyładunkowych z placami innych pracowników fizycznych, jak dozorców, sprzątaczek, robotników magazynowych itp., których wynagrodzenia nie podlegają żadnej korekcie, gdyż takie rozwiązanie sprawy komplikuje w znacznym stopniu sposób korekty, ponieważ stwarza konieczność wprowadzania współczynnika korygującego. W praktyce oddziału współczynnik ten ustala się według następujących zasad:

Niekorygowany fundusz plac pracowników fizycznych	2.000 złotych
Korygowany fundusz plac ekipy za- i wyładunkowej	5.000 złotych
Korygowany fundusz plac kierowców	3.000 złotych
Razem	10.000 złotych

Ponieważ w danym przypadku udział funduszu korygowanego w całości wynosi 80%, przeto przy łącznym korygowaniu plac tej grupy pracowników stosuje się współ-

czynnik 0,8. Przy wykonaniu więc planu przewozu oraz załadunku przykładowo w wysokości 115% mnoży się ów wskaźnik przez współczynnik ($15 \times 0,8 = 12$) i otrzymuje wielkość służącą za podstawę do korekty. W danym przykładzie łączny planowany fundusz plac zwiększa się o 12%.

Wobec wymienionych wyżej trudności proponuje się przeliczenie części niekorygowanej funduszu plac pracowników fizycznych do grupy funduszu plac pracowników umysłowych, a uzasadnieniem tego są bezsprzecznie wspólne zasady kontroli, polegające na realizowaniu wypłat do wysokości kwot planowanych, a nadto i możliwość kontroli na podstawie etatów i przeciętnych plac. Wobec tego obie połączone grupy funduszu plac należy nazwać po prostu funduszem plac administracji.

Zatem w korygowanym funduszu plac, dotyczącym obrotu towarowego, pozostają tylko place kierowców oraz ekipy załadunkowej, rzeczywiście korygowane i to w oparciu o wykonanie zadań określonych tym samym miernikiem, to jest według ton.

Dodatkowym efektem, wynikającym z proponowanych zmian, jest rozdzielenie funduszu pracowników wynagradzanych według różnych systemów plac i według różnych terminów wypłat, bowiem dotychczas wypłaty dla omawianej grupy pracowników fizycznych realizowane są w dwóch terminach, to jest ostatniego dnia w miesiącu dla sprzątarek, dozorców itp. i ósmego, dziewiątego lub dziesiątego dnia dla grupy zaliczanej do transportu, co też w pewnym zakresie komplikuje pracę w oddziale.

Wydzielanie jako odrębnej pozycji wynagrodzeń z tytułu prowizji za sprzedaż drobnodetaliczną i punktów sprzedaży pomocniczej jest pozornie uzasadnione, jednak bliższa analiza działania mechanizmu kontroli tych wynagrodzeń doprowadza do wręcz odwrotnych wniosków.

Kontrola stosowana obecnie polega na korygowaniu prowizji sprzedawców straganowych i handlu obwoźnego wraz z 30% prowizją prowadzących punkty sprzedaży pomocniczej przez procent wykonania planu obrotu drobnodetalicznego i punktów sprzedaży pomocniczej z tym, że Bank wypłaca środki na wypłatę plac zawsze do wysokości zapotrzebowania a ewentualne przekroczenie zmniejsza fundusz premiiowy pracowników umysłowych. W ramach tej działalności znajdują odbicie również targi, jarmarki i kiermasze, urządzone najczęściej doraźnie na skutek interwencji lub zaleceń miejscowych władz bądź jednostki nadrzędnej. Z tej przyczyny uzyskiwane tą drogą obroty są zwykle w planach zaniżane, a niekiedy w ogóle nie planowane.

W tej sytuacji wykonanie zadań gospodarczych jest wysokie a prowizje wypłacane sprzedawcom obsługującym targi, ustalone zresztą zgodnie z obowiązującymi przepisami na poziomie najniższych stawek, jeszcze bardziej łagodzą uwzględniane przy kontroli proporcje i dlatego w czasie korygowania funduszu plac nie spotyka się żadnych przekroczeń. Zaniżanie zadań, o których mowa, jest możliwe między innymi i z powodu nieobjęcia obrotów drobnodetalicznych wskaźnikiem dyrektywnym, co pozwala gminnym spółdzielniom na dosyć dowolne planowanie tej wielkości.

Zatem, jeżeli ustalony czynnik oddziaływania w praktyce nie zdaje egzaminu, to jednocześnie utrzymywanie zasady wydzielania w planach i sprawozdawczości prowizji drobnodetalicznej i punktów sprzedaży pomocniczej pozbawione jest celowości. Wobec tego prowizje te powinno traktować się na równi z prowizjami sklepowych i personelu zakładów żywienia zbiorowego, to znaczy realizować wypłaty do wy-

sokości zapotrzebowania i pominąć je w planach funduszu plac. Dla zobrazowania wielkości tych plac warto nadmienić, że w badanej Gminnej Spółdzielni w Prabutach udział prowizji drobnodetalicznej i punktów sprzedaży pomocniczej w korygowanym funduszu plac obrotu towarowego oscylował wokół 7%.

Ostatnim zagadnieniem, wymagającym pewnego uregulowania, jest jeszcze sprawa stosowanego w roku 1961 wydzielania w zadaniach planowych sprzedaży artykułów masowych. Zgodnie bowiem z przyjętą zasadą korygowania plac pracowników stałych, wynagradzanych systemem prowizyjnym, w zależności od niewykonania planu detalu — korekta w dół — i wprowadzonym umownie obowiązkiem zmniejszania obrotów detalu o sprzedaż artykułów masowych, za którą nie wypłaca się prowizji, potrzeba wydzielania tych obrotów stała się rzeczywiście koniecznością.

W pierwszej fazie gminne spółdzielnie w większości przypadków wielkość tę zaplanowały dosyć realnie, ponieważ nie potrafiły dopatrzeć się w jakości planowania tej pozycji własnego interesu. Obecnie natomiast, kiedy gminne spółdzielnie zrozumiały, że ustalanie odpowiednio wysokiej sprzedaży artykułów masowych, czyli jej zawyżenie, zmniejsza z kolei plan pozostałej części obrotów detalicznych sklepów i żywienia zbiorowego i tym samym łagodzi skutki korygowania plac pracowników stałych, wynagradzanych według systemu prowizyjnego, to jest ogranicza do minimum ewentualne przekroczenia pomniejszające fundusz premiiowy — zaczęły tę możliwość wykorzystywać. Chwilowo, z uwagi na względnie realne ustalenie wielkości sprzedaży artykułów masowych w planach rocznych, możliwości te są poważnie ograniczone. Jednakże wraz z rozpoczęciem się nowego roku zaistnieją szczególnie sprzyjające ku temu warunki, wynikające z istnienia dużej dowolności dzielenia planowanego syntetycznie, w formie dyrektywnej, wskaźnika obrotów detalu i wówczas założony w zasadach korekty czynnik ekonomicznego oddziaływania nie będzie spełniał swych zadań. Dlatego też sprawa ta wymaga pewnego uregulowania na przyszłość.

Wydaje się, że w celu pozbawienia gminnych spółdzielni możliwości unikania skutków przekroczeń w omawianej grupie plac należy znieść obowiązek planowania sprzedaży artykułów masowych, a planowaną i wykonaną wielkość obrotów detalu przyjmować dla potrzeb korekty w wysokości ogólnej, pomniejszonej dwustronnie o faktyczny obrót składów artykułów masowych. Na przykład:

Planowany obrót detaliczny	1 000	Planowany obrót detal. do korekty plac	900
Wykonany obrót detaliczny	1 200	Wykonany obrót detal. do korekty plac	1 100
W tym sprzedaż art. masowych	100		

Analogiczną metodę należy stosować przy zmniejszaniu planowanego i wykonanego obrotu detalicznego o sprzedaż drobnodetaliczną i punktów sprzedaży pomocniczej, gdyż pozycja ta również nie jest objęta wskaźnikiem dyrektywnym, a w związku z tym manipulowanie nią daje podobne możliwości gminnym spółdzielniom.

W przypadku wprowadzenia proponowanych zmian układ planu funduszu plac przybierze następującą formę:

I. Niekorygowany fundusz plac

1. Osobowy fundusz plac administracji.
2. Fundusz premiiowy.
3. Wynagrodzenia z funduszy celowych i innych.

II. Korygowany fundusz płac

1. Płace stałe pracowników wynagradzanych według systemu prowizyjnego.
2. Wynagrodzenia pracowników transportu i ekip za- i wyładunkowych.
3. Płace pracowników produkcji.

III. Fundusz płac zakładów usługowych

Wraz z powyższym ilość pozycji planu zadań gospodar-

czych zostaje ograniczona do czterech pozycji, to jest do planu detalu, planu produkcji, usług i zadań transportu z ekipami za- i wyładunkowymi. Jednocześnie zaprzestanie się wykazywania w sprawozdaniu według wzoru 3 prowizji drobnodetalicznej i punktów sprzedaży pomocniczej oraz płac pracowników fizycznych, których fundusz nie jest korygowany.

EDMUND JĘDRZEJCZAK
Olsztyn

Eksperyment na odcinku kontroli wewnętrznych w wydziałach operacyjno-rachunkowych

Od kilku miesięcy na terenie wybranych oddziałów województwa opolskiego dokonywana jest w drodze eksperymentu próba stosowania odmiennej koncepcji na odcinku kontroli wewnętrznych w wydziałach operacyjno-rachunkowych. Konieczność wypracowania i wypróbowania nowych i lepszych form podyktowana została licznymi wadami, jakie cechują dotychczasowy system kontrolny. Zarzuty na temat dotychczasowej praktyki stosowanej na tym odcinku sformułować można następująco:

Obowiązujące przepisy, ustalające podział kontroli wewnętrznych na bieżące i okresowe określają ściśle zasady dotyczące planowania, terminów wykonania i ewidencji wyłącznie na odcinku kontroli okresowych. Założenia te powodują, że wysiłek kierownictwa oddziałów, włożony w absorbujące i pracochłonne czynności przy wykonywaniu kontroli bieżących, nie znajdował żadnego ilościowego i jakościowego miernika. Stan ten powodował niejednokrotnie tego rodzaju anomalie, że przy ogólnie dobrej ocenie pracy oddziału i wydziału, czynności kontrolne kierownictwa oceniano jako znacznie gorsze. Sztynny podział kontroli wewnętrznych, przy równoczesnym akcentowaniu roli wewnętrznych kontroli okresowych, rzutował niekorzystnie na zagadnienie kontroli bieżących, powodując często niedocenianie znaczenia tego instrumentu i jego wpływu na wydajność, sprawność i efektywność czynności operacyjnych.

Niezależnie od tego poważną przeszkodą, powodującą słabą operatywność kontroli okresowych, było sformalizowanie czynności planowania i ewidencji na tym odcinku. Powodowało to niepełne wykorzystanie materiału uzyskanego tą drogą do bezpośredniego oddziaływania na kontrolowany zespół. Równocześnie zaś praktyka potwierdziła, że aspekty wychowawcze kontroli bieżących, z uwagi na brak systematycznej ewidencji, nie dawały zamierzonych, trwałych i owocnych skutków.

Plan kontroli okresowych, sporządzany przez głównych księgowych nie spełniał w zasadzie swego zadania. W planie ujmowano tematycznie poszczególne czynności kontrolne, przez co stawał on się nadmiernie rozbudowany. Opracowany w ten sposób plan prócz wątpliwych wartości posiadał bardzo wyraźne wady, a mianowicie:

- a) sporządzony na dłuższy okres szybko się dezaktualizował, tym bardziej, że rozwój i zmiany występujące w codziennej praktyce stwarzały często konieczność odstępiania od planu na rzecz wykonywania kontroli nieplanowanych,
- b) nieprzeprowadzenie planowanych kontroli stwarzało konieczność uzasadnienia, wytłumaczenia się przed jednostkami nadrzędnymi — co powodowało narastanie wokół sprawy bezwartościowej w zasadzie korespondencji i innych form pisemnych opracowań,

c) w wielu przypadkach plan sporządzany bez wszechstronnej analizy potrzeb i możliwości po to tylko, aby zadość uczynić wymaganiom przepisów, był dokumentem bezwartościowym. Kurczowe wypełnianie zaplanowanych w ten sposób kontroli pod względem ilościowym i przestrzeganie indeksu wyznaczonych z góry czynności powodowało niejednokrotnie pominięcie istotnych zagadnień, lub wręcz skierowywało kontrole na niewłaściwe odcinki.

Praktykowany sposób sporządzania notatek przez kontrolujących budził również zastrzeżenia. Treść tych notatek składała się zwykle z trzech elementów:

- a) części wstępnej, zawierającej dane tytułowe,
- b) części w której zawarte były ustalenia,
- c) i części końcowej, w której najczęściej następowały oczywiste (nie zawsze potrzebne) zalecenia nakazujące usunięcie stwierdzonych uchybień.

Sporządzona w ten sposób notatka zwykle przechowywana była w aktach głównego księgowego, jako dowód rzeczowy przeprowadzonej kontroli.

Znaczenie notatki, sporządzanej często z kilkudniowym opóźnieniem kończyło się po podpisaniu jej przez zainteresowane osoby i po tym fakcie ograniczało się do wartości dowodu archiwalnego.

Oddział wojewódzki w oparciu o materiały i wnioski zgłaszane przez oddziały operacyjne opracował odmienną koncepcję zmierzającą do wyeliminowania wymienionych wyżej wad. Dla wypróbowania pomysłu polecono kilku oddziałom zastosowanie następujących zasad na odcinku kontroli wewnętrznych w wydziałach operacyjno-rachunkowych:

1. Dla poszczególnych stanowisk pracy i zespołów (wielu osobowych komórek), zakłada się oddzielną ewidencję usterek i uchybień w specjalnie dostosowanych do tego celu zeszytach, opatrzonych tytułem „Ewidencja usterek i nieprawidłowości, stwierdzonych w pracy (np. sortowni) oddziału w Rozpoczęto dnia zakończono dnia”. Poszczególne karty lub podwójne strony przystosowano do właściwego celu przez wprowadzenie następujących kolumn:

- a) liczba porządkowa,
- b) data,
- c) opis stwierdzonej nieprawidłowości (przy wypełnianiu tej rubryki oprócz opisu usterki podaje się w miarę możliwości właściwy przepis normujący to zagadnienie),
- d) kontrolujący (stanowisko służbowe i podpis),
- e) pracownik odpowiedzialny (czytelnie nazwisko i podpis osoby potwierdzającej przyjęcie do wiadomości danych stwierdzeń),
- f) uwagi (przeznaczone do wpisywania ewentualnych zaleceń, terminów, wyciągniętych wniosków itp.).

W zeszytach tych pracownicy upoważnieni do przeprowadzania kontroli bieżącej i okresowej wpisują stwierdzone nieprawidłowości. Z tej formy ewidencji korzystają również pracownicy oddziału wojewódzkiego w czasie kontroli w oddziałach terenowych.

2. Ustalono następujące stanowiska pracy, dla których prowadzi się oddzielną ewidencję:

- a) księgowość syntetyczna,
- b) księgowość analityczna,
- c) kontrola dyspozycji,
- d) kasa-skarbiec,
- e) sortownia,
- f) obsługa budżetu państwa.

W oddziałach nie posiadających sortowni, posiadającej co najmniej dwuosobowy zespół pracowników prowadzi się jedną ewidencję dla całości komórki kasowo-skarbowej. Niezależnie od powyższych kontrolą głównego księgowego objęte jest:

- a) planowanie i wykonywanie budżetu Banku pod względem zgodności z przepisami określającymi prowadzenie księgowości i z zasadami oszczędnej gospodarki — z wyłączeniem gospodarki etatowej,
- b) obsługa kasowa gospodarki własnej,
- c) gospodarka materiałowa (urządzenia ewidencyjno-księgowe, a ponadto wysokość zapasów, uzasadnienie zakupów),
- d) gospodarka środkami trwałymi i przedmiotami nie-trwałymi,
- e) archiwowanie dowodów i dokumentów księgowych.

W związku z powyższym dla rejestrowania nieprawidłowości i usterek na odcinku gospodarki własnej prowadzi się dla tego rodzaju działu w analogicznym układzie jak dla wymienionych wyżej stanowisk pracy, oddzielną ewidencję zatytułowaną „Gospodarka własna”.

3. Utrzymuje się nadal zasadę przeprowadzenia w ciągu półroczu co najmniej jednej kontroli okresowej każdego stanowiska pracy. Kontrola obejmuje całokształt czynności wykonywanych na tym stanowisku.

4. Zamiast sporządzania planu kontroli okresowych prowadzi się terminarz kontroli okresowych (tabela) dostosowany do potrzeb oddziału. W odpowiednim miejscu (kratce) terminarza odnotowuje się datę wykonania kontroli okresowych po dokonaniu czynności kontrolnych.

5. Odpowiedzialny za organizację i wykonanie kontroli okresowych w wydziale operacyjno-rachunkowym jest główny księgowy oddziału. Zaleca się rozszerzanie zespołu osób upoważnionych do prowadzenia kontroli okresowych i bieżących. Kierownik stanowiska pracy powinien w zasadzie być upoważniony do przeprowadzania kontroli w podległym zespole i wpisywania do ewidencji uchybień i nieprawidłowości

spowodowanych przez podległy mu zespół. W przypadku rozszerzenia zespołu osób upoważnionych do przeprowadzania kontroli obowiązuje zasada, że normalne funkcje kontrolującego powinny być objęte kontrolą przez głównego księgowego.

6. Ewidencja usterek i nieprawidłowości powinna być przechowywana w kontrolowanym zespole, a wgląd do niej powinien być udostępniony zainteresowanym pracownikom.

7. Dyrektor oddziału obowiązany jest do przejrzania ewidencji każdej komórki co najmniej raz na kwartał i przeprowadzenia analizy zapisów. Ten tryb postępowania nie zwalnia głównego księgowego od obowiązku niezwłocznego zgłaszania dyrektorowi oddziału przypadków jaskrawego naruszania przepisów służbowych, które wymagają natychmiastowej interwencji.

8. Zasady podane powyżej nie zwalniają kierownictwa oddziału od obowiązku przeprowadzania kontroli określonych w przepisach szczegółowych poszczególnych działów, jak na przykład kontrola zgodności stanów wartości przechowywanych w skarbcu, pozostałości kasowych kas podręcznych itp.

Jakkolwiek za wcześnie jeszcze na pełną ocenę eksperymentu można na podstawie obserwacji podać już pewne osiągnięcia. Przedstawiony wyżej projekt posiada sporo elementów usprawnienia lokalnego. System powyższy stosowany jako eksperyment przewyższa pod wieloma względami system dotychczasowy. Wpływa bowiem decydująco na likwidację formalizmu czynności pochodnych, związanych z czynnościami kontrolnymi. Wprowadzając ciągłość ewidencji pozwala na bardziej obiektywną ocenę poszczególnych stanowisk pracy w oparciu o obszerniejszy materiał. Pozwala również na ewidencjonowanie spostrzeżeń poczynionych w czasie kontroli bieżących, utrwała rozpraszane dotychczas ustne wskazówki, uwagi i pouczenia, przez co przyczynia się do większej efektywności kontroli bieżących.

Najważniejszą zaletą tego systemu są jego wartości wychowawcze. Pomaga on bowiem w poważnym stopniu rozwijać ambitne dążenia pracowników do zachowania „czystej hipoteki” oraz stwarza atmosferę rywalizacji i współzawodnictwa między kontrolowanymi osobami i zespołami, co w większym niż dotychczas stopniu wpływa na podnoszenie kwalifikacji zawodowych i sprawności operacyjnej.

Obserwacja bieżąca i opinie eksperymentujących oddziałów utwierdzają w nas przekonanie, że mimo pewnych jeszcze niedociągnięć ogólne wartości proponowanego systemu są znaczne, co powinno zadecydować o upowszechnieniu projektu.

ZBIGNIEW OPALIŃSKI

Opole

LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji napływają listy od pracowników, poruszające interesujące zagadnienia pracy bankowej.

Kolega Paweł J. Newerla z Oddziału NBP w Raciborzu pisze: „Istnieją maszyny francuskie „Autograph” do składania oryginalnych podpisów. Maszyna taka podpisuje dokumenty piórem lub długopisem właściciela zgodnie z jego osobiście złożonym pierwszym podpisem.

Dużo jeszcze czasu upłynie zanim będziemy posługiwali się „Autograph'em”. Jednak sprawa podpisywania różnych dokumentów zajmuje dużo czasu. Na przykład, zgodnie z przepisami Instrukcji Służbowej Nr B-18 „Księgowość” główny księgowy oddziału ma obowiązek podpisywać każdą nowo założoną oraz każdą zakończoną kartę księgową. W dniu 1 stycznia, przy przenoszeniu sald na nowe karty, takich podpisów w przypadku naszego oddziału bywa — bagatela — około dwu tysięcy. Jeżeli wtedy nie zastrajkuje pióro, to ręka na pewno zdrętwieje. Inny przypadek to na przykład kwartalne zawiadomienia o stanach rachunków bankowych. Wtedy tych podpisów jest także około pięciuset. Okazji takich można by znaleźć więcej.

Wydaje mi się, że należałoby zezwolić niektórym kategoriom pracowników na używanie pieczętek z podpisami. Nie jestem zdania, że zmniejszy to wagę i skuteczność kontroli, nie spodziewam się również na tym tle nadużyć. Przecież dysponenti rozliczeń również używają zamiast podpisów stempli, a jednak ilość nadużyć na tym tle nie jest większa niż przedtem. Należałoby zresztą ustalić jakie dokumenty mogą być opatrywane faksimile, a na których potrzebny jest podpis oryginalny”.

Kolega Henryk Bursztynowicz porusza ważną sprawę usprawnienia techniki lokowania oszczędności w PKO, stawiając interesującą propozycję. „Na przestrzeni ostatnich lat poważnie rozwija się akcja oszczędnościowa. Zakłada się agencje PKO przy zakładach pracy, organizuje różne konkursy, docelowe oszczędzanie itp.

Akcja ta ma już poważne osiągnięcia, jednakże nie wszyscy mają możliwość wziąć w niej udział. Mam na myśli pracowników mało zarabiających, którzy nie mogą ze swej skromnej pensji nic odłożyć na książeczkę oszczędnościową.

Problem ten jest jednak możliwy do rozwiązania. Wiemy przecież, że nawet najmniej zarabiający nie mogą zaraz po otrzymaniu uposażenia wydać wszystkich pieniędzy, gdyż muszą za nie żyć przez cały miesiąc. Zatem każdy po otrzymaniu uposażenia wkłada pieniądze do kieszeni lub do jakiejś kasy w domu, gdzie w kwocie stale malejącej leżą przez cały, lub prawie cały, miesiąc. Uważam, że pieniądze te można by przekazać również choć na krótki okres na rachunki oszczędnościowe.

Osobiście kiedyś postępowałem następująco: Po otrzymaniu uposażenia wpłacałem pieniądze na książeczkę oszczędnościową PKO, skąd w miarę potrzeby co drugi lub co trzeci dzień podejmowałem w agencji PKO odpowiednią kwotę. Praktyki tej zaniechałem z chwilą, kiedy PKO wprowadziło nowe książeczki oszczędnościowe, które mają bardzo mało odcinków do podejmowania gotówki, a wymiana książeczki na nową trwa do dwóch tygodni (w naszym mieście nie ma oddziału PKO). Ponadto kasy spółdzielcze zaniechały prowadzenia agencji PKO, w wyniku czego zwiększyły się kolejki przy okienkach pocztowych.

System oszczędzania powinien być tak zorganizowany, aby oszczędzający w każdej chwili i bez większych trud-

ności mógł podjąć ze swej książeczki dowolną ilość gotówki.

Swego czasu (jeszcze w roku 1954) w NBP był taki zwyczaj, że każdy pracownik Banku miał swoje konto i odpowiednią książeczkę. Uposażenia, nagrody, premie itp. przekazywane były na konta pracowników, którzy w dowolnym czasie mogli podejmować odpowiednią ilość gotówki.

Proponuję podobny, przemyślany system wprowadzić na powrót początkowo w NBP i PKO, a następnie stopniowo we wszystkich zakładach pracy. Korzyści byłyby olbrzymie i nie trudno je ustalić. Proponuję następujące rozwiązanie techniczne tego problemu: zwerbować w każdym zakładzie pracy jednego pracownika, który zobowiązałby się — oprócz normalnych obowiązków służbowych — za odpowiednim wynagrodzeniem prowadzić agencję PKO. Pracownik ten miałby uprawnienia do wystawiania pracowniczych książeczek oszczędnościowych PKO, ważnych tylko w danym zakładzie pracy.

W zakładzie pracy byłoby otwarte jedno konto pracownicze PKO. W przeddzień wypłat odpowiedzialny pracownik zbierałby książeczki pracownicze i na podstawie listy płac dopisywałby w książeczkach stan oszczędności, a przy wydawaniu książeczek w dniu wypłaty żądał pokwitowania na liście płac.

Ponadto pracownik ten prowadziłby odpowiednie karty kontowe dla poszczególnych pracowników z aktualnym stanem oszczędności.

Każdego dnia o ustalonej porze odpowiedzialny pracownik odbierałby książeczki od pracowników chcących podjąć gotówkę (z wypełnionym odcinkiem do podjęcia gotówki), wpisywał aktualny stan na kartach kontowych i w książeczkach, podejmował zbiorczo z konta gotówkę i wypłacał pracownikom oddając jednocześnie książeczki.

Proponowany system jest jeszcze do przedyskutowania szczególnie w dużych zakładach pracy, ale korzyści byłyby niewątpliwe.

Można byłoby załatwić zwalnianie tego pracownika na jeden dzień w miesiącu od pracy (w dniu wypłat).

Gdyby taki system oszczędzania nastęrczał trudności w większych zakładach, proponuję system ten wprowadzić tylko w tych zakładach, które mają obowiązek rozpowszechniania akcji oszczędzania, jak Narodowy Bank Polski, Powszechna Kasa Oszczędności, Bank Rolny, spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe itp.”

Kolega Kazimierz Rosiński z II Oddziału Miejskiego w Łodzi pisze: „Jedną z czynności wyjątkowo pracochłonnych i wymagających stosunkowo dużego wysiłku fizycznego jest opatrywanie poleceń przelewu i żądań zapłaty stemplami dziennymi i stemplami dysponenta rozliczeń. Według naszych wyliczeń w ostatnim miesiącu roku na jednego kontrolera dyspozycji przypada dziennie około 100 poleceń przelewu i 45 żądań zapłaty. Polecenia przelewów muszą być opatrzone trzema pieczętami stempla dziennego i dwoma dysponenta rozliczeń. Tak więc każde polecenie przelewu podlega pięciokrotnemu uderzeniu stempla. Mnożąc same polecenia przelewów przez ilość stempli, którymi mają one być opatrzone otrzymujemy 500 uderzeń dziennie. Te czynności mechaniczne powodują, że w wielu przypadkach kontrolerzy dyspozycji nie mają czasu i siły na przeprowadzanie kontroli merytorycznej przedkładanych sobie

dokumentów, wiedząc że ewentualne usterki wynikające z braku tej kontroli wystąpią w przypadkach sporadycznych w czasie kontroli okresowej lub też w czasie kontroli instruktażowo-rewizyjnych jednostek nadrzędnych, natomiast brak tego czy innego stempla powoduje automatycznie reklamację i wiążące się z tym nieprzyjemności.

W okresie poprzednim praktykowany był w oddziałach zwyczaj, że polecenia przelewu i żądania zapłaty opatrywane były stemplami dziennymi przez pracowników fizycznych pod nadzorem pracownika umysłowego, który ponosił odpowiedzialność za przydzielony stempel.

Prawdopodobnie w którymś z oddziałów musiały powstać na tym tle nadużycia i dlatego wydano po prostu zarządzenie, obowiązujące wszystkie oddziały, zabraniające tego rodzaju postępowania.

Na marginesie tej sprawy należałoby zaznaczyć, że pracownicy oddziałów niejednokrotnie w dyskusjach wyrażali pogląd, że Centrala Banku w zbyt dużym stopniu generalizuje takie czy inne nadużycia występujące sporadycznie i na tym tle wydaje przepisy mające temu zapobiegać, a utrudniające i tak niełatwą sytuację oddziałów na odcinku kadrowym”.

K A Ż D A K S I A Ź K Ę
wydaną przez
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE
z zakresu

- ekonomii politycznej i polityki gospodarczej;
- ekonomiki przemysłu, budownictwa i handlu;
- międzynarodowych zagadnień gospodarczych;
- handlu zagranicznego;
- statystyki i demografii;
- finansów i rachunkowości;
- towaroznawstwa i technologii.

możesz nabyć w Księgarniach „Domu Książki” prowadzących pełny asortyment
książek

PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA EKONOMICZNEGO

Białystok	ul. Sienkiewicza 24
Bydgoszcz	ul. Stary Rynek 15
Gdańsk	ul. Gorkiego 1
Katowice	ul. Warszawska 11
Kielce	ul. Sienkiewicza 37
Koszalin	ul. 1 Maja 14
Kraków	ul. Podwale 6
Lublin	ul. Krak. Przedm. 39
Łódź	ul. Piotrkowska 45
Olsztyn	ul. Wolności 2/3
Opole	ul. Ozimska 8
Poznań	ul. Armii Czerw. 17
Rzeszów	ul. 3 Maja 2
Szczecin	ul. Wojska Pol. 29
Warszawa	ul. Nowy Świat 1
Wrocław	ul. Kollataja 34
Zielona Góra	ul. K. Marksa 4

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Łaskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska; redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, A. Siedziński.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk ukończ. 19.I.62. Nakład 5.000 egz. Pap. gazet. 50 g. A1. Ark. wyd. 9,9
Stołeczne Zakłady Graficzne Z. W. Zam. 933 — H-50.

CDMP